

ID 60696

# magazyn 7/8



Numer 1 wydano  
23 sierpnia 1980  
w Stoczni Gdańskiej

**SOLIDARNOŚĆ**

ISSN 1232-6984

ZARZĄDU  
REGIONU  
GDAŃSKIEGO (501/502)  
lipiec/sierpień 2007

## 4 ZWIĄZEK

Krajówka pod znakiem  
Sztabu Protestacyjnego

## 9 X WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW

Ważne wyzwania

## 12 PIĄTA ROCZNICA ŚMIERCI ALINY PIENKOWSKIEJ Życie w służbie „Solidarności” i ojczyzny



## 13 „SOLIDARNOŚĆ” NA STOCZNIOWYM NABRZEŻU KASZUBSKIM Żywy znak

© PAWEŁ GLANERT

W KRAJU

**Nowy regulamin Sekcji Krajowej Kobiet**  
Najnowsze zmiany w regulaminie SKK odpowiadają zmianom w Statucie Związku. Wszystkie chętne panie mogą wypełnić i wydrukować opublikowane na stronie [www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl) zgłoszenie, potwierdzić dane w organizacji zakładowej i przesłać na adres regionalnej lub branżowej Sekcji Kobiet (adresy dołączone są do informacji). Sekcja to struktura problemowa, działająca w ramach NSZZ „Solidarność”.

**Porozumienie płacowe w Oplu**  
4 czerwca podpisano porozumienie płacowe w gliwickim Oplu. Związki zawodowe i dyrekcja doszły do porozumienia w sprawie wysokości bonusu płacowego dla załogi, co zakończyło spór zbiorowy. Ostatecznie stanęło na 2500 zł brutto, które w dwóch ratach zostaną wypłacone w lipcu i wrześniu. Obie strony zmieniły więc swoje początkowe propozycje – przypomnijmy że strona społeczna oczekiwała 3500 zł, a dyrekcja jeszcze kilka dni temu proponowała niecałe 2 tys. zł.

**Służba zdrowia – podwyżki dla wszystkich**  
Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” 5 czerwca wsparło postulaty i działania Krajowego Sekretariatu Służby Zdrowia „S”, która domaga się ustawowego zapewnienia wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia oraz poprawy dostępności pacjentów do świadczeń zdrowotnych. Prezydium KK ostrzegło też przed pochopnymi decyzjami prywatyzacyjnymi w publicznej ochronie zdrowia, które mogą zagrozić bezpieczeństwu zdrowotnemu obywateli i ograniczyć ich dostęp do świadczeń zdrowotnych.

**Zawieszono rozmowy**  
Partnerzy społeczni z zespołu ubezpieczeń społecznych Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych zgodnie odrzucili w rozmowach 5 czerwca rządowy projekt ustawy o emeryturach pomostowych. Zdaniem związków, nie ma żadnych podstaw do ograniczania prawa do emerytur pomostowych tylko do pracowników urodzonych w latach 1948-1968 i tych, którzy prace rozpoczęli przed 1999 r. Związki z „S” domagają się niezmiennie uznania kryterium medycznego jako podstawowego warunku przyznawania wcześniejszych świadczeń. Przedstawiciele rządu zgodzili się na rozpoczęcie rozmów, ale nie byli w stanie przedstawić stanowiska rządowego w tej sprawie. W związku z tym strona związkowa uznała za niecelowe dalsze rozmowy.

**Związki pomagają**  
„Solidarność” i francuski związek zawodowy FO organizują pomoc dla polskich pracowników sezonowych we Francji. Od 20 czerwca do 19 września specjalnie dla polskich pracowników zatrudnionych przy pracach sezonowych we Francji uruchomiły telefon, pod którym mogą oni uzyskać przydatne informacje. W siedzibie Force Ouvriere w Paryżu przez najbliższe trzy miesiące będzie dyżurował i pomagał pracownikom przedstawiciel „Solidarności”. Związki przypominają, że zawsze przed wyjazdem do pracy za granicę trzeba zasięgnąć informacji o możliwości podjęcia legalnej pracy. Można je uzyskać w urzędach pracy lub na stronach internetowych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Informacje dotyczące pracy we Francji można uzyskać pod numerami telefonów: z Polski: 00 33 634 49 39 75 z Francji: 0634 49 39 75.

**Seminarium społecznych inspektorów pracy**  
Od 31 maja do 1 czerwca odbyło się we Wrocławiu seminarium dla społecznych inspektorów pracy, organizowane przez Główny Inspektorat Pracy Państwowej Inspekcji Pracy i Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Tematyka seminarium obejmowała problematykę związaną z przestrzeganiem przepisów prawa pracy, między innymi w zakresie nawiązywania i rozwiązywania umów o pracę, czasu pracy, urlopów wypoczynkowych, a także z prawnym charakterem wypadków przy pracy i rekompensat z ich tytułu.

Dzień Sprawiedliwości



W Warszawie, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Sprawiedliwości, spotkali się 15 czerwca pracownicy ochrony i firm sprzątających w Polsce. Dyskutowano na temat warunków pracy i wynagrodzeń, a także apelowano do współpracowników o organizowanie się w związki. W spotkaniu uczestniczyli pracownicy największych firm ochrony w Polsce: G4S, Impel, Solid Security, Securitas, a także pracownicy największych firm sprzątających: ISS Multiservice, Aspen, Naprząd i innych. Zdaniem związkowców, jedyną sprawdzoną formą walki z niskimi płacami, wyzyskiem i manipulacjami nieuczciwych pracodawców jest połączenie sił i solidarne działanie. Pracownicy usług: ochrony i firm sprzątających, należą do najgorzej opłacanych grup zawodowych. Większość z nich otrzymuje wynagrodzenia na poziomie płacy minimalnej (936 zł).

**Związkowcy z Ukrainy gośćmi „Solidarności”**  
Ukraińscy związkowcy gościli w dniach 27 czerwca – 1 lipca na Śląsku na zaproszenie Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”. Zapoznali się z przebiegiem restrukturyzacji branży górniczej w naszym kraju, a także z rolą i uprawnieniami polskich związków zawodowych. Odwiedzili także kopalnię Wujek, gdzie pod Pomnikiem-Krzyżem złożyli kwiaty. Spotkali się ze związkowcami z Południowego Koncernu Węglowego, Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz z działaczami Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

Serwis Informacyjny „Solidarności”

Od początku bieżącego roku Komisja Krajowa rozpoczęła wydawanie Serwisu Informacyjnego „Solidarności”. Ukazuje się on co tydzień, jego uzupełnieniem od niedawna jest także SIS tematyczny, redagowany przez poszczególne działy KK. Serwis dostępny jest tylko w formie elektronicznej, rozsyłany jako plik pdf.

Zainteresowani mogą zamawiać serwis, wysyłając e-maila na adres: [sis@solidarnosc.org.pl](mailto:sis@solidarnosc.org.pl).

**Służba zdrowia „S” o strajku**  
Rada Krajowej Sekcji Służby Zdrowia i Konwent Przewodniczących NSZZ „Solidarność” na spotkaniu 30 maja przyjęły stanowisko, dotyczące aktualnej sytuacji w służbie zdrowia. Czytamy w nim: „Rada Sekcji domaga się od rządu i parlamentu ustawowego zapewnienia krocącego wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia oraz poprawy dostępności pacjentów do świadczeń zdrowotnych. Stanowczo sprzeciwiamy się próbom powszechnej prywatyzacji sektora ochrony zdrowia i obciążania chorych kosztami dodatkowych opłat. Oczekujemy niezwłocznego wprowadzenia rejestru usług medycznych, jak również uporządkowania zasad opłacania składek z budżetu państwa za osoby nieubezpieczone i z KRUS. Domagamy się poszanowania zasad dialogu z udziałem wszystkich reprezentantów strony społecznej. Wobec pojawiających się informacji o wymuszaniu podwyżek tylko dla jednej grupy zawodowej, Rada Sekcji zaleca organizacjom zakładowym, aby w takich sytuacjach odwieszały lub wszczynały procedury sporu zbiorowego z pracodawcami. Rada Sekcji Krajowej Służby Zdrowia w przypadku niezrealizowania przez Rząd postulatów NSZZ „Solidarność”, zwłaszcza w zakresie kontynuacji podwyżki z roku 2006 i krocącego wzrostu wynagrodzeń w latach następnym, upoważnia Prezydium Rady do niezwłocznego ogłoszenia pogotowia strajkowego. Nauczeni doświadczeniem z lat poprzednich, iż tylko razem możemy uzyskać więcej, apelujemy do wszystkich organizacji działających w ochronie zdrowia: Nie dajmy się podzielić!”

W REGIONIE

Przed WZD Regionu



O przygotowaniach do Walnego Zebrania Delegatów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i debatach przedjazdowych rozmawiano w trakcie posiedzenia Zarządu Regionu Gdańskiego „S” 4 czerwca. Omawiano także program obchodów 20 rocznicy wizyty Jana Pawła II w Trójmieście. Podsumowano akcje protestacyjne, które gdańska „Solidarność” organizowała w ubiegłym miesiącu – odbyły się one w MKZ w Wejherowie oraz w hurtowni Analda w Wejherowie. Mówiono także o debacie, poświęconej muzeum województwa pomorskiego, przeprowadzonej 29 maja w siedzibie RG „S”.

**Dzień Stocznio-wca w Stoczni Gdynia...**  
W sobotę, 23 czerwca na terenie Stoczni Gdynia SA odbył się Rodzinny Festyn Rekreacyjno-Rozrywkowy. W czasie imprezy zrobiono pamiątkowe zdjęcia „rodzinne” kilku tysięcy stocznio-wców gdyńskich. Na

podkreślenie zasługuje fakt, że w tym roku Stocznia Gdynia SA obchodzi jubileusz 85-lecia swojego istnienia. Rocznicą przypada w listopadzie. W Dniu Stocznio-wca rozpoczęto obchody tego jubileuszu. Na festynie można było obejrzeć m.in. paradę stocznio-wej orkiestry dętej, występy grupy tanecznej Enzym i Broadway i widowisko dla dzieci „Morskie opowieści”.

...I w Stoczni Północnej.



Dzień Stocznio-wca obchodzono uroczystie 22 czerwca w gdańskiej Stoczni Północnej. W uroczystości wzięli udział m.in. Krzysztof Dośla, przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, Krzysztof Żmuda, przewodniczący KM Stoczni Północnej, Mirosław Piórek, przewodniczący KM „S” Gdańskiej Stoczni „Remontowa” im. Józefa Piłsudskiego, Piotr Soyka, prezes grupy „Remontowa” oraz Piotr Karczewski, wojewoda pomorski. Wzręczono odznaczenia państwowe, resortowe oraz odznakę Zasłużony dla Stoczni Północnej.

Związkowcy o czasie określonym



W czasie posiedzenia reprezentantów gdańskich i sopockich organizacji zakładowych „S” 27 czerwca dyskutowano m.in. o problemie zatrudniania pracowników na czas określony. Związkowcy zwracali uwagę, że konieczne są zmiany prawne, które utrudniałyby pracodawcom stosowanie takich metod, także poprzez stworzenie warunków ekonomicznych, powodujących nieopłacalność tego trybu zatrudniania. Mówiono także o niezmiennie złej sytuacji trójmiejskich stoczni. Związkowcy z gdańskiego PKS powiedzieli o zakończonej sukcesem swojej batalii o podwyżki. Uczestników spotkania poinformowano o przebiegu ostatnich posiedzeń Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i Komisji Krajowej. Mówiono także o niedawnym Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Gdańskiego. Bogdan Olszewski, sekretarz ZRG „S”, przypomniał, że po wakacjach rozpoczyna się kolejny rok szkoleniowy. Zorganizowana zostanie m.in. nowa seria szkoleń na temat rad pracowników, które niebawem będą mogły powstawać także w firmach zatrudniających powyżej 50 pracowników.

magazyn  
**Solidarność**

Wydawca:  
Zarząd Regionu  
Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół:  
Małgorzata Kuźma  
(red. naczelna)  
tel. 0/501-121-096,

<http://www.solidarnosc.gda.pl>  
e-mail: [magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl](mailto:magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl)

**Okładka:** Zdjęcie około trzech tysięcy żołnierzy, ustawionych tak, że tworzyli logo „Solidarności”, wykonał na terenie Stoczni Gdańsk znany polski artysta Piotr Uklański. Dla nas to wydarzenie sfotografował Paweł Glanert

Ryszard Kuźma  
(skład, red. techniczny),  
Jarosław  
Wierchołowski  
Olga Zielińska

Współpracują:  
Maria Giedz  
Marek Lewandowski  
Marian Matocha

Wojciech Milewski  
Aleksander Miśkiewicz  
Marta Pióro  
Dorota Schmidt  
Dorota Trela-Godzwon  
Tomasz Wiecki  
Janina Wieczerska

Nadzór merytoryczny:  
Wojciech Książek

Kolportaż:  
Roman Stegart  
tel. 0-58 301-71-21

Zamawianie:  
0-58 301-71-21

Adres redakcji:  
Wały Piastowskie 24,  
80-855 Gdańsk,  
tel.: 0-58 308-42-72,  
0-58 301-71-21  
fax: 0-58 308-44-18

Druk:  
Zakłady Graficzne  
im. J. Czyżewskiego  
Tczew, ul. Kwiatowa 11

Redakcja zastrzega  
sobie prawo do reda-  
gowania i skracania  
nadesłanych i publiko-  
wanych tekstów.

Za treść reklam redakcja  
nie odpowiada.

Oddano do druku  
29.06.2007 r.

## Szanowni Państwo,

zaczęły się wakacje, jednak nie zanosi się na to, aby były one spokojne. Władze krajowe „Solidarności” rozpoczęły przygotowania do ogólnozwiązkowych akcji protestacyjnych (*Krajówka pod znakiem Sztabu Protestacyjnego*, str. 4). Związek nie jest zadowolony z realizacji przez obecnie rządzących „idei solidarnego państwa”. Pomimo wysokiego wzrostu gospodarczego, poziom płacy minimalnej jest tak niski, iż osoba ją otrzymująca, aby przeżyć, musi korzystać z pomocy społecznej. Wraz ze wzrostem średniej płacy w Polsce (rośnie ona nieco szybciej niż w poprzednich latach, jednak daleko jej do poziomu Unii Europejskiej) pogłębia się rozwarstwienie społeczne. Wysokość wynagrodzeń pracowników służby zdrowia i oświaty nijak się ma do znaczenia ich pracy.

W lipcowym „Magazynie” powracamy do Walnego Zebrania Delegatów Regionu Gdańskiego, obok relacji ze Zjazdu publikujemy Uchwałę Programową (*Ważne wyzwania*, str. 9). Warto również przeczytać artykuł dotyczący swoistej „oprawy”, jaką przygotowały wizycie Jana Pawła II w Trójmieście komunistyczne organy bezpieczeństwa (*Kim był „Totus” w 1987 roku*, str. 8).

Na koniec przypominam, że od 1 lipca wchodzi ustawa o obniżeniu składki rentowej, co bezpośrednio przełoży się na wzrost naszych wynagrodzeń (*Dobra wiadomość*, str. 15).

Małgorzata Kuźma

## PYTANIE MIESIĄCA

### Jakie ma Pani/Pan plany wakacyjne?



**ANNA ALEKSANDROWICZ**  
KZ „S” Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Gdańsku

– Pracuję w sferze budżetowej, gdzie dochody są niewielkie. W związku z tym niestety od lat wyjeżdżamy przeważnie wyłącznie do rodziny. Wiem, że większość

koleżanek i kolegów z pracy również próbuje w podobny sposób organizować sobie letni wypoczynek, unikając zbędnych wydatków. Generalnie ludzie skarżą się na brak środków na porządną urlop. Nasz Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych podjął uchwałę, by poza dofinansowaniem wypoczynku osoby dorosłej przeznaczać także pieniądze na wakacje dzieci do 16 roku życia. Chcemy wspierać życie rodzinne naszych pracowników, którzy są bardzo zadowoleni z takiego trybu naliczania świadczeń.



**WŁADYSŁAW BOGDAN**  
KZ „S” Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej w Gdańsku

– Właśnie za kilka dni wyjeżdżam z rodziną nad jezioro w Zachodniopomorskie. O dziwo, miałem trudności ze znalezieniem miejsca na wypoczynek, okazało się,

że ośrodki wypoczynkowe i kempingi są zarezerwowane niemal na całe lato. Jak widać, jednak sporo osób spędza urlop w Polsce, choć jest to niewiele tańsze od wypoczynku za granicą. Mam nadzieję, że pogoda dopisze.



**ANDRZEJ DZIADOWICZ**  
KM „S” Straż Miejska i Izba Wyrzeźwien w Gdańsku

– Niestety, nie wyjeżdżam na urlop, co związane jest z moją pracą. W sezonie letnim Straż Miejska musi działać pełną parą, nie ma mowy o urlopiach. Do Gdańska przyjeżdża wielu turystów, musimy być widocznymi i pilnować porządku, szczególnie w czasie masowych imprez. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tej uciążliwej strony pracy strażników miejskich. Jeździmy na urlopy poza sezonem, na co narzekają szczególnie ci, którzy mają dzieci w wieku szkolnym. Osobiście planuję urlop we wrześniu czy październiku.

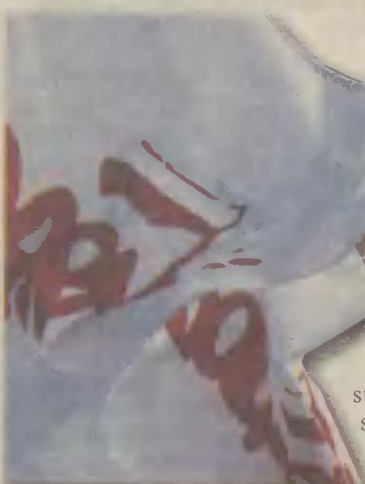


**MACIEJ PISARCZYK**  
KT Członków Indywidualnych przy Zarządzie Regionu Gdańskiego „S”

– Jestem bezrobotnym rencistą i w związku z tym nie wybieram się na letni wypoczynek. Szukam pracy. Zajmuję się hobbystycznie archeologią militarną i to mogę uznać za pewną formę wypoczynku. Niestety, widzę, że wielu osób, nawet pracujących, nie stać na wakacyjne wyjazdy. Sam zapraszałem do siebie znajomych ze Śląska, jednak nie stać ich na podróż.

oprac. (jw)

## Pogotowie strajkowe w służbie zdrowia



**Prezydium Rady Krajowej Sekcji Służby Zdrowia zwróciło się do wszystkich struktur o wszczynanie procedur sporów zbiorowych.**

14 czerwca prezydium Rady KSSZ „S”, działając w oparciu o uchwały Rady Sekcji, ogłosiło pogotowie strajkowe dla wszystkich struktur regionalnych należących do Krajowej Sekcji Służby Zdrowia.

Prezydium zwróciło się do wszystkich struktur o wszczynanie procedur sporów zbiorowych oraz oflagowanie budynków i siedzib organizacji związkowych służby zdrowia. Decyzja o pogotowiu strajkowym spowodowana jest przedłużającymi się negocjacjami strony rządowej i Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie przedłużenia obowiązywania ustawy podwyżkowej na rok 2008 i lata następne. Ostatnie spotkanie negocjacyjne zostało przełożone przez stronę rządową bezterminowo. □

## Partnerzy społeczni oczekują dialogu

**Strona społeczna Komisji Trójstronnej oczekuje rzeczowych negocjacji ze wszystkimi partnerami społecznymi na temat postulatów przekazanych premierowi przez pracowników służby zdrowia podczas manifestacji 19 czerwca br.**

Na posiedzeniu 27 czerwca strona społeczna Komisja Trójstronna podjęła stanowisko w sprawie sytuacji pracowników ochrony zdrowia. Jej członkowie oczekują nie-

zwłocznych, konstruktywnych i rzeczowych negocjacji ze wszystkimi partnerami dialogu na tematy przedstawione premierowi przez delegację środowisk ochrony zdrowia. Strona społeczna za niezbędne uznała prowadzenie negocjacji w ramach powołanego branżowego Trójstronnego Zespołu ds. Ochrony Zdrowia z udziałem reprezentantów wszystkich środowisk medycznych oraz zakończenia ich w jak najkrótszym możliwym terminie. Uważa też, że niezbędne jest przygotowanie systemo-

wych rozwiązań w ochronie zdrowia do końca 2007 roku. „Strona społeczna Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych oczekuje, że w trakcie prowadzonych negocjacji rozwiązane zostaną kluczowe problemy ochrony zdrowia w Polsce, w tym szczególnie dostępności i jakości usług medycznych, a także związane z uregulowaniem wynagrodzeń wszystkich pracowników służby zdrowia” – czytamy w stanowisku strony społecznej Komisji Trójstronnej. □

## Spotkanie „Solidarności” z prezydentem

**Prezydent Lech Kaczyński zadeklarował objęcie patronatu nad poprawą dialogu społecznego, szczególnie w zakresie systemowych rozwiązań ustawowych dotyczących ochrony zdrowia oraz emerytur pomostowych i promocji stałego zatrudnienia.**

27 czerwca w Pałacu Prezydenckim prezydent Lech Kaczyński spotkał się z liderami NSZZ „Solidar-

ność” – przewodniczącym Januszem Śniadkiem i Maciejem Jankowskim, zastępcą przewodniczącego oraz Jackiem Rybickim, sekretarzem „S”. W spotkaniu wziął udział sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Maciej Łopiński.

Rozmawiano o postulatach „Solidarności” zawartych w uchwale Komisji Krajowej, w tym o braku realizacji porozumienia z rządem z 14 lutego br. w sprawie sytuacji w służbie zdrowia.

Obie strony zgodziły się, że udział coraz większej liczby obywateli we wzroście gospodarczym, osłona najmniej zarabiających i zapewnienie godnej emerytury to podstawy państwa solidarnego. Przedstawiciele „S” podziękowali prezydentowi RP za propracowniczę inicjatywę legislacyjną. Zaznaczyli, że systematyczny wzrost wynagrodzeń powinien dotyczyć wszystkich grup zawodowych, zmniejszając jednocześnie rozwarstwienie społeczne. □



**SOLIDARNOŚĆ**

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

**NIEZAWODNE  
ŹRÓDŁO INFORMACJI**

# Krajówka pod znakiem Sztabu Protestacyjnego

**„Wobec braku realizacji postulatów NSZZ „Solidarność” (...) Komisja Krajowa postanawia rozpocząć przygotowania do ogólnozwiązkowych akcji protestacyjnych i powołuje w tym celu Krajowy Sztab Protestacyjny”. Tak brzmi – w dużym skrócie – najnowsza, bo z 20 czerwca, uchwała KK.**

Owe postulaty „Solidarności”, notabene negocjowane w porozumieniach ze stroną rządową, dotyczą głównie kwestii płacowych: płacy minimalnej, co najmniej do 42 procent płacy przeciętnej w 2008 r. – z określeniem na przyszłość do 60 procent, ustalenia wzrostu płac w sferze budżetowej na poziomie co najmniej 10 procent oraz przyznawania emerytur pomostowych w oparciu o kryteria medyczne, a także uchylenie ustawy o negocjacyjnym wskaźniku wzrostu wynagrodzeń w sferze przedsiębiorstw, uniemożliwiającym wzrost płac w wielu zakładach.

Protesty pracowników służby zdrowia, transportu czy szkolnictwa, stale wzrastająca emigracja zarobkowa tworzą niezwykle trudną sytuację na polskim rynku pracy i bez kompleksowych rozwiązań systemowych niemożliwe jest pogodzenie wszystkich grup społecznych.

## SŁUŻBA ZDROWIA

### Konieczność wprowadzenia rozwiązań systemowych

– Od półtora roku uczestniczę w rozmowach i negocjacjach na szczeblu krajowym, które z winy strony rządowej nie przyniosły żadnego rezultatu – mówi **Grzegorz Urbaniak**, wiceprzewodniczący krajowych struktur służby zdrowia NSZZ „S”. – Do 31 grudnia 2007 r. obowiązuje tzw. ustawa wedłowska (Sejm przyjął ją 22 lipca 2006 r.; przyznała pracownikom służby zdrowia 30-procentowe podwyżki do pensji zasadniczej, ale tylko do końca 2007 r.). Są w niej dwa źródła finansowania: na świadczenia medyczne i na wynagrodzenia, gdzie zagwarantowana jest 30-procentowa podwyżka płac. Rząd mówi (wicepremier Gilowska proponowała przez trzy kolejne lata wzrost nakładów na służbę zdrowia po 5 mld zł), że od przyszłego roku do systemu wejdzie dodatkowo prawie 6 mld zł, a jednocześnie chce, aby od 2008 r. pieniądze te nie były już znaczone (dzielone

na świadczenia i pensje), czyli nie ma gwarancji, że obejmą one również wynagrodzenia pracownicze. Domagamy się, aby znalazł się taki zapis, który gwarantowałby przynajmniej utrzymanie tej 30-procentowej podwyżki. Nie jesteśmy za tym, aby wszystkie pieniądze szły na płace, ale w szpitalach nie można pracować na akord. Lekarz, aby mógł godnie pracować i prawidłowo diagnozować, musi być człowiekiem wypoczętym, ale i też dobrze zarabiającym.

Urbaniak twierdzi, że przedłużenie „ustawy wedłowskiej” jeszcze o rok to tylko zabieg doraźny. Aby służba zdrowia funkcjonowała prawidłowo, potrzebne są zmiany systemowe.

– Chcemy wypracować wynagrodzenia dla wszystkich pracowników służby zdrowia, bowiem skupiamy wszystkie profesje. Nie można się opierać tylko na jednej grupie, bo to konfliktuje środowisko. Każdy z nas ma inną odpowiedzialność i powinien mieć adekwatne wynagrodzenie.

## TRANSPORT

### Pomysł „Solidarności”

– Środowisko komunikacji publicznej jest o krok przed wprowadzeniem w Polsce ustawy przenoszonej ze struktur europejskich o regulacji czasu pracy dla prowadzących pojazdy – mówi **Sławomir Rakowiecki**, członek Zarządu Regionu Mazowsze, przedstawiciel warszawskich tramwajarzy. – Dzisiejszy system zatrudniania i dzisiejsze normy pracy czy układania grafików muszą przejść gigantyczną rewolucję. Muszą być dostosowane do wymogów prawa, a one zakładają, ile czasu można prowadzić pojazd z ludźmi. Chodzi o podniesienie poziomu bezpieczeństwa.

– Ustawa, o której powiedziałem, na Zachodzie funkcjonuje od dawna, a u nas dopiero będzie realizowana – dodaje Rakowiecki. – Tam fakt posiadania jednej etatowej pracy pozwala na utrzymanie siebie i rodziny. Nasi pracownicy z założenia nie będą mogli spełnić wymogów tej ustawy, bo skończą pracę u jednego przewoźnika i pójść do drugiego. Dlatego zależy nam na podpisaniu porozumienia pomiędzy regionem a władzami miasta. Chcemy w tym trybie wprowadzić taki system, który pozwoli co roku – od 1 kwietnia – przeprowadzać regulację płacową. Ma być określona i odrębnie liczona w poszczególnych jednostkach, ale w tym dniu. Wszystkie układające się



Konferencja prasowa. Od lewej: Grzegorz Urbaniak, Janusz Śniadek i Stefan Kubowicz.

strony mają o tym wiedzieć. To jest pomysł „Solidarności”.

## OŚWIATA

### Wzrost motywacji

– W oświacie mamy dwa nierozwiązane problemy – uważa **Jarosław Krauze**, skarbnik ZR Dolny Śląsk, przewodniczący WZD SKO i W NSZZ „Solidarność”. – Pałącym problemem są wynagrodzenia. W roku 2008 powinien nastąpić wzrost wynagrodzeń przynajmniej o 10 procent. Z każdym następnym te wynagrodzenia powinny wzrastać tak, aby minimum wynosiło netto od 2,5 do 3 tysięcy zł. Wówczas nauczyciele będą mieli motywację do wywiązywania się ze swoich obowiązków, z pewną dozą bezpieczeństwa socjalnego. Nie musieliby szukać dodatkowego zatrudnienia, dodatkowych źródeł utrzymania swoich rodzin. Zawód ten stanie się atrakcyjny również dla ludzi młodych. Do pracy w szkołach przychodziliby ci najlepsi. Mówi się, że zarobki w oświacie wtedy są dobre, kiedy minimum kadry zatrudnionej w szkolnictwie stanowią mężczyźni.

– Drugą bardzo ważną, ciągle nierozwiązaną kwestią jest system emerytalny dla nauczycieli – podkreśla Krauze. – Propozycja, aby nauczyciel pracował do 65 roku życia nie jest dobrym rozwiązaniem, tego się wytrzyma psychicznie, to zbyt duże obciążenie. Może powinno się szukać rozwiązań stosowanych w innych krajach, np. zmniejszać pensum godzin po osiągnięciu jakiegoś wieku. Polski system edukacyjny nie jest zły, ale trzeba go cały czas udoskonalać i poprawiać.

## Test dla rządu

– Komisja Krajowa w całej rozciągłości popiera postulaty

Sekretariatu Ochrony Zdrowia i uważa, że dotrzymanie przez rząd warunków podpisanego w lutym porozumienia jest swoistym testem wiarygodności rządu i premiera – twierdzi **Janusz Śniadek**, przewodniczący NSZZ „S”. – Związek stoi na stanowisku, że podwyżki płac muszą dotyczyć wszystkich. Nas nie interesuje rozwiązanie problemu tylko jednej grupy zawodowej. Oczywiście, popieramy postulaty płacowe, jak i ochronę miejsc pracy, ale całej branży służby zdrowia.

Jednak „Solidarność”, jak podkreśla Śniadek, nie może bronić tylko lekarzy, którzy mówią, że poziom wynagrodzeń obraża ich godność, bo w Polsce, zwłaszcza w sferze budżetowej, poziom wynagrodzeń obraża godność w stopniu znacznie większym bardzo wiele grup zawodowych.

## Solidarne państwo

– Oczekujemy, że będą realizowane systemowe zmiany, które są zgodne z ideą solidarnego państwa – podkreśla **Jacek Rybicki**, sekretarz KK NSZZ „S”. – To oznacza, że płaca minimalna będzie na odpowiednio wysokim poziomie, zgodnym z zaleceniami Międzynarodowej Organizacji Pracy. Przyczyni się to m.in. do ochrony polskiego rynku przed dumpingiem wynikającym z zatrudniania osób ze Wschodu. Spowoduje też, że osoby uczciwie pracujące na pełnym etacie nie będą musiały korzystać z pomocy opieki społecznej.

– Przez ostatnich kilka lat mieliśmy wzrost średniej pensji o 9 procent, a jednocześnie rząd, który zapowiadał realizację państwa solidarnego, przewiduje na rok przyszły w sferze budżetowej wzrost płac o 2,3 procent, czyli na poziomie

inflacji – kontynuuje Rybicki. – To jest sprzeczne z ideą państwa solidarnego, bo oznacza, że rząd, który tę ideę promuje, po raz kolejny oszczędza budżetowe pieniądze tam, gdzie jest to najłatwiejsze. Za pomocą cięć płac.

Emerytury pomostowe to przecież jest realizacja idei państwa solidarnego. Jeżeli mówimy, że ktoś pracuje w warunkach, które uniemożliwiają kontynuowanie pracy po przekroczeniu określonego wieku i chcemy odwołać się do kryteriów medycznych, nie do kryteriów urzędniczych, to jest realizacja idei państwa solidarnego.

– W lutym z Sekretariatem Ochrony Zdrowia „S” podpisano porozumienie, które mówiło o gwarancji podwyżek wszystkich grup zawodowych w służbie zdrowia – wyjaśnia Rybicki. – Mówiło ono też o oddłużeniu szpitali i o kosztyku świadczeń medycznych gwarantowanych dla pacjenta. To porozumienie od lutego nie było realizowane. Zaczęło się szarpanie krótkiej koldry, każdy w swoją stronę. Pojawił się brak solidarności. Jaki to ma związek z ideą państwa solidarnego? Są oczywiście pewne elementy realizowane, jak np. zmiany legislacyjne wspomagające pracownika albo nowelizacja ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Natomiast cały szereg spraw nie jest realizowanych. I stąd nasz postulat. Oczywiście, akceptujemy ideę dialogu społecznego w wersji trójstronnej, jak i bilateralnej. Chcemy zawierać układy, ale najpierw pokażmy, że w ogóle ta idea państwa solidarnego jest realizowana. Taki jest duch tych rozstrzygnięć, które zapadły na Komisji Krajowej.

**Maria Giedz**  
giedz@poczta.fm

# Marynarze protestują

Nowy projekt ustawy o pracy i zatrudnieniu na morskich statkach handlowych oprotestowany

**K**rajowa Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność” protestuje przeciwko brakowi konsultacji w sprawie nowego projektu ustawy o pracy i zatrudnieniu na morskich statkach handlowych – mówi **Janusz Maciejewicz**, przewodniczący sekcji. – Byliśmy na spotkaniu sejmowej Komisji Infrastruktury, gdzie przedstawiono projekt ustawy, nad którym już od jakiegoś czasu toczy się dyskusja bez naszego udziału.

Oprócz członków „Solidarności”, na spotkaniu byli obecni również przedstawiciele Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy oraz Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków. Nasi związkowcy uważają, że w ustawie znalazło się wiele mało zrozumiałych zapisów, które są prostym tłumaczeniem z angielskiego. Nie mają one nic wspólnego z polską rzeczywisto-



Nie ma już statków noszących polską banderę, na których obowiązują polskie przepisy.

ścią. Przede wszystkim jednak boli ich fakt, że ustawę wspólnie z ministerstwem tworzy zespół ekspertów złożony między innymi z przedstawicieli armatorów, akademii morskich, Izby Gospodarki Morskiej, Polskiego Rejestru Statków, czyli reprezentujący pracodawców. Z samego

składu takiego zespołu można wnioskować, iż ustawa zabezpieczy interesy ekonomiczne armatorów, pośredników pracy, jak i rządu. Brakuje natomiast wyraźnych zapisów broniących praw ludzi pracy.

Maciejewicz twierdzi, że nie ma już statków noszących polską banderę, na których obowiązują polskie przepisy. Choć duża część marynarzy chciałaby pracować dla krajowych kompanii żegludowych, pod naszą banderą oraz mieć pełen pakiet zabezpieczeń, coraz częściej wybierają unijną banderę, gdzie przysługują im równe prawa z tamtejszymi pracownikami. Marynarze, podobnie jak ich koledzy pracujący na lądzie, chcieliby mieć gwarancję godnej pracy i nie martwić się o swoją przyszłość. Czy ktoś zastanawiał się, ilu polskich marynarzy będzie chciało pływać pod proponowaną polską banderą? Czy gdzieś po drodze nie zgubiliśmy morskiego know-how? Jednak proponowana ustawa nie daje takich gwarancji. Zamiast iść do przodu, cofamy się. Musimy dążyć do takich uwarunkowań, jakie mają Niemcy czy Belgowie: stałego systemu zatrudnienia, pełnego zabezpieczenia społecznego i godnych warunków pracy. Tymczasem w ustawie znalazły się niedorzeczne zapisy. Między innymi projekt w żaden sposób nie zabezpiecza miejsc pracy polskim, jak i unijnym marynarzom.

Przedstawiciele komitetu protestacyjnego Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność” twierdzą, że propozycje Ministerstwa Gospodarki Morskiej są tym bardziej niepokojące, że będą uwzględnione w tzw. Zielonej Księdze, czyli dokumencie Unii Europejskiej, który określa nową strategię morską. Nie będzie dobrze, jeśli w tym dokumencie znajdą się zapisy niekonsultowane ze związkami zawodowymi.

(dtg)

O CZYM SZUMIAŁY MEDIA



## Szczyty oporu

**Z**właściwym sobie talentem manipulacyjnym „Gazeta Wyborcza” zatytułowała artykuł o brukselskiej konferencji UE „Szczyt polskiego oporu”. W mowie potocznej szczyt kojarzy się negatywnie: szczyt głupoty, bezczelności itp. Michnikowcom nie przeszło przez gardło, że per saldo wygraliśmy w Brukseli maksimum tego, co było do wygrania. Chorążowie „białej flagi”, co to zawsze głoszą albo „nie drażnić Rosji”, albo „musimy dostosować się do wymogów Unii”, byli w kropce. Okazało się, że nie miał racji były minister spraw zagranicznych (z szacunku dla jego pięknego życiorysu nie wymieniam go po nazwisku), który mawia: „Polska jest jak brzydka panna bez posagu – musi brać, co dają”. Może jeszcze dawać, co chcą? Inni obrońcy III RP najpierw mówili o izolowaniu Polski, potem o złym stylu negocjacji, wreszcie, że można by było osiągnąć więcej. Pokój z nimi, karawana jedzie dalej.

Nie wiem, dokąd jadą i dojadą manifestujące pielęgniarci (ich strajk to druga dominanta newsów w czerwcu). Ich upór osiąga faktycznie szczyty (w potocznym znaczeniu). Głoszą, że walczą o godne życie, a nie widzą, jak są nakręcane, że ich manifestacja dawno przekształciła się w akcję polityczną, przy której i „lalka Barbie” i „bufetowa” chcą coś ugrać. Kawę na ławę wywalił zresztą jakiś osiłek ze Śląska: „Musimy pomóc kobietom – powiedział do mikrofonu – żeby złamać butę Kaczorów”. Gdy piszę ten tekst, działania i opór pielęgniarek weszły już w stadium prowokacji: zajęcie jezdni przelotowej arterii dało im okazję do okrzyków „gestapo!”. Co będą krzyczeć, gdy cztery panie siedzące w zaparte w kancelarii premiera zostaną wyprowadzone – okaże się niebawem.

A pojutrze albo po wakacjach wyjdzie na jaw, kto i z jakich powodów jest głównym hamulcowym reform w służbie zdrowia. Pożyjemy, zobaczymy.

Janina Wieczerska

## Solidarność z pacjentem

**31 sierpnia br. odbędzie się seminarium „Solidarność z pacjentem. Utopia czy iluzja?”, organizowane przez Region Gdański NSZZ „Solidarność” w związku z piątą rocznicą śmierci Aliny Pienkowskiej.**

**S**eminarium otworzy **Bogdan Borusewicz**, marszałek Senatu (prywatnie mąż Aliny Pienkowskiej), a dyskusja toczyć się będzie wokół problemów pacjenta w systemie ochrony zdrowia, roli prawników i dziennikarzy w obronie praw pacjenta, transplantacji oraz dylematów moralnych w służbie zdrowia. Swoją rolę zadeklarowali już m.in.: **Andrzej Steczyński**, dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Kościecznie, **Mirosław Górski**, dyrektor pomorskiego oddziału NFZ i **Dariusz Godlewski**, były wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Służby Zdrowia „S”, a także współpracownicy Aliny Pienkowskiej. Dyskusję podsumują **Janina Wieczerska** oraz dr **Tomasz Zdrojewski**, doradca prezydenta **Lecha Kaczyńskiego**. – Chcemy skoncentrować się na kwestiach wartości i moralności, tak akcentowanych przez Alinę – mówi **Jadwiga Greger**, jedna z organizatorek.

(jw)

## Seminarium dla dziennikarzy

**11 czerwca w Warszawie spotkali się dziennikarze, redagujący regionalne biuletyny i czasopisma związkowe.**

**R**óżne struktury naszego Związku wydają, jak wynika z rozszkolenia Komisji Krajowej, 78 biuletynów informacyjnych. Często przygotowuje je po parę osób, ale mamy i taką sytuację, że jeden dziennikarz (**Robert Ruszel** z Rzeszowa) zbiera i pisze materiały, robi zdjęcia, łamie na komputerze i kolportuje pismo.

Na spotkaniu padło wiele interesujących pomysłów, zadeklarowano lepszą wymianę informacji. Zebrani wyrazili chęć uczestnictwa w szkoleniach i warsztatach twórczych, które pozwoliłyby ciekawiej pisać o związkowych sprawach. **Jacek Rybicki**, sekretarz KK, przedstawił trzy główne zadania Związku: wzrost wynagrodzeń, obronę praw pracowniczych i własny rozwój. □

### „Solidarność” nie zgadza się z następującymi zapisami ustawy o pracy i zatrudnieniu na morskich statkach handlowych

- Dopuszcza zatrudnianie obywateli wszystkich krajów, bez względu na stanowisko – wystarczy wniosek armatora.
- Stwarza możliwość zatrudnienia polskich marynarzy na statkach pod polską banderą w oparciu o przepisy innego kraju, dowolnie wybranego przez armatora lub pracodawcę.
- Wprowadza nowe regulacje dotyczące pośrednictwa pracy na statkach o polskiej i obcej przynależności.
- Umożliwia pośrednikowi wysłanie marynarza na statek do armatora, nie gwarantując podstawowego pakietu zabezpieczeń: ubezpieczenia na wypadek śmierci, od następstw nieszczęśliwych wypadków, opieki lekarskiej w portach, bezpłatnej repatriacji.
- Przenosi kontrolę nad pośrednictwem pracy na urzędy morskie i znacznie ogranicza wymogi związane z pośrednictwem pracy, co może skutkować wieloma nadużyciami wobec marynarzy.
- Brakuje możliwości zawarcia umowy na czas nieokreślony.
- Nie zabezpiecza członkom załogi szybkiego i komfortowego powrotu do miejsca zamieszkania – art. 46 mówi: Armator może żądać od członka załogi poniesienia kosztów jego przewozu, jeżeli bez uzasadnionej przyczyny odmówił on podjęcia zgodnej z jego kwalifikacjami pracy na statku przewożącym go do miejsca repatriacji. Zatrudnienie członka załogi na statku, przewożącym go do miejsca repatriacji, odbywające się po rozwiązaniu umowy o pracę, uważa się za zawarcie umowy o pracę na podróz statku.
- Gwarantuje armatorowi rekompensatę kosztów poniesionych na repatriację załóg z budżetu państwa nawet wtedy, gdy nie są to załogi polskie.
- Wymiar corocznego płatnego urlopu wypoczynkowego wynosi co najmniej 2,5 dnia kalendarzowego za każdy miesiąc zatrudnienia na statku – czyli marynarz np. po 6 miesiącach pracy ma prawo do 15 dni płatnego wypoczynku (dla porównania można podać, iż w przypadku bandery niemieckiej jest to 11,5 dnia za każdy miesiąc).
- Liczba nadgodzin jest ograniczona do 150 godzin miesięcznie.
- Ustawa zwalnia armatora z zobowiązań do poniesienia kosztów związanych z chorobą lub uszkodzeniem ciała członka załogi, jeżeli nie powstały one w wyniku wykonywania pracy na statku – pozbawia ochrony członka załogi w trakcie podróży na i ze statku oraz w czasie wolnym od pracy, a w trakcie trwania umowy o pracę.
- Podstawę wymiaru składki z tytułu zabezpieczenia społecznego (renty, emerytury, itd.) stanowi 50 procent wynagrodzenia podstawowego – wysokość składki determinuje późniejszą wysokość emerytury, która w proponowanym projekcie byłaby bliska najniższej krajowej.

PÓŁNOCNOEUROPEJSKI TYDZIEŃ AKCJI INSPEKTORÓW ITF

## Widać efekty naszych działań

– Moim zdaniem, widać pozytywne efekty naszych wieloletnich działań – uważa **Andrzej Kościk**, inspektor ITF i przewodniczący KM NSZZ „S” Marynarzy i Rybaków w Gdyni. – Jeszcze kilka lat temu notowaliśmy więcej przypadków łamania międzynarodowych przepisów prawa pracy. W tym roku tylko na kilku statkach stwierdziliśmy nieprawidłowości.

### Były jednak nieprawidłowości

Na jednym z kontenerowców inspektorzy stwierdzili, że nie było podpisanego układu zbiorowego pracy. – Powiadomiliśmy o tym fakcie armatora, a ten zobowiązał się do jego podpisania – mówi **Edward Fortuna**, członek ZRG NSZZ „S” i przewodniczący MK Koordynacyjnej NSZZ „S” Portu Gdańsk. – Tak więc nasza kontrola przyniosła dobry skutek.

Prace związane z przeładunkiem i mocowaniem ładunku mogą także być problemem. Na dwóch statkach kontrolerzy stwierdzili, że czynności te wykonywali marynarze, choć powinni to robić pracownicy portu.

– Stosowanie takich praktyk jest niebezpieczne – tłumaczy **Jarosław Bogacki**, członek KM NSZZ „S” Zarządu Morskiego Portu Gdańsk. – Przede wszystkim pracownicy portowi

są w tym celu specjalnie przeszkoleni, znają się na tym i to oni powinni wykonywać prace związane z przeładunkiem.

– Poza tym, w ten sposób marynarze muszą wykonywać dodatkową pracę i na dodatek odbierają ją portowcom – dodaje **Stanisław Krzeziński**, przewodniczący KZ NSZZ „S” w Porcie Północnym.

Według **Andrzeja Kościka**, armatorzy statków zostali o tych nieprawidłowościach poinformowani i jednocześnie zobowiązani do ich usunięcia. – Będziemy śledzić, czy dostosują się do naszych uwag – dodaje.

### Związkowcy się sprzeciwiają

Podczas kontrolowania statków ujawniony został proceder stosowany przez niektórych armatorów, który zdaniem związkowców będzie stanowić coraz większy problem. Na

jednym ze statków związkowcy ujawnili, że na jednostce zarejestrowanej w Polsce zatrudniona jest polska załoga przez panamską firmę.

Zdaniem **Kościka**, coraz większa liczba armatorów może wykorzystywać taki wybieg, by obniżyć koszty pracy, jak np. składki na ZUS czy emeryturę. Związkowcy zdecydowanie sprzeciwiają się takim rozwiązaniom, które są nawet zawarte w ostatnim projekcie ustawy o zatrudnieniu i pracy na morskich statkach handlowych.

### Inspektorzy są zadowoleni

Tydzień Akcji Inspektorów ITF trwał od 4 do 8 czerwca. W tym czasie inspektorzy wraz z marynarzami i portowcami ze związków zawodowych kontrolowali statki, które zawijały do portów północnej Europy. W Polsce grupy inspekcyjne złożone były z przedstawicieli związków zawodowych marynarzy i portowców, afiliowanych w ITF – Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „S”, Ogólnopolskiego Związku Zawodowego



FOT. IRENEUSZ LESZKA

Tydzień Akcji Inspektorów ITF trwał od 4 do 8 czerwca.

Oficerów i Marynarzy, Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków oraz Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „S”.

Warto dodać, że ITF jest federacją, działającą od 1896 roku, zrzeszającą związki zawodowe pracowników transportu na całym świecie. Jej członkowie reprezentują 681 organizacji, skupiających pracowników transportu w 148 krajach.

Według **Adama Mazurkiewicza**, inspektora ITF i koordynatora Północnoeuropejskiego Tygodnia Akcji ITF w Polsce, w kontrolach, które przeprowadzono w Gdańsku, Gdyni

i Szczecinie, wzięło udział 50 wolontariuszy. Przeprowadzono inspekcje na 21 statkach.

Akcja w Polsce zakończyła się sukcesem. Załogi trzech statków otrzymały od polskich związków zawodowych układy zbiorowe, akceptowane przez ITF. Pozwoliło to na 50-procentowe podwyżki wynagrodzeń, wysoki poziom ubezpieczeń i godne warunki pracy. Armatorzy dwóch innych statków rozpoczęli negocjacje, które w najbliższym czasie, zdaniem **Mazurkiewicza**, powinny zakończyć się zawarciem układów zbiorowych.

**Olga Zielińska**  
o.zielinska@solidarnosc.gda.pl

REKLAMA

# lokata w koncie osobistym

- wpłacasz i wypłacasz,  
kiedy chcesz, nie tracąc odsetek
- dostęp do lokaty przez Internet



**SKOK STEFCZYKA**

www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 (koszt wg taryfy danego operatora) lub 058 782 93 00

GDAŃSK ZASPA 1987 – 2007

# Msza o uświęceniu pracy



FOT. MARTA PIÓRO

Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”, oraz Krzysztof Dośła, przewodniczący Regionu Gdańskiego, wręczyli kardynałowi Bertone model pomnika Poległych Stoczniovców, wykonany z bursztynu.

16 czerwca br. na stopniach kościoła Opatrzności Bożej na gdańskim osiedlu Zasp, niedaleko miejsca, gdzie 20 lat temu Jan Paweł II odprawił mszę podczas wizyty w Trójmieście, odbyła się uroczystość rocznicowa. Eucharystię koncelebrował kardynał Tarcisio Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej.

W mszy uczestniczyły dziesiątki pocztów sztandarowych organizacji zakładowych i struktur NSZZ „Solidarność”, nad głowami zgromadzonych powiewały flagi Związku. Nabożeństwo wraz z kardynałem Tarcisio Bertone koncelebrował metropolita gdański arcybiskup Tadeusz Gocłowski, biskup pomocniczy archidiecezji gdańskiej Ryszard Kasyna i biskup senior Zygmunt Pawłowicz, a także biskup diecezji pelplińskiej Jan Szlaga.

Abp Tadeusz Gocłowski mówił, witając watykańskiego gościa: – Ojciec Święty był z nami wtedy, gdy wspominaliśmy 1000-lecie działalności świętego Wojciecha. To miasto walczyło wówczas o godność człowieka. Trudno sobie wyobrazić zwycięstwo narodu bez tamtego trudu Jana Pawła II. Bez tego nie moglibyśmy odnaleźć drogi do wolności. Biskup przypomniał też słynne słowa Papieża: *Nie ma solidarności bez miłości*, tak aktualne dzisiaj, jak podkreślał.

Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”, oraz Krzysztof Dośła, przewodniczący Regionu Gdańskiego, wręczyli kardynałowi Bertone model pomnika Poległych Stoczniovców, wykonany z bursztynu. A ka-

szuki złożyli w darze kardynałowi Bertone wędzone ryby ze swojej „małej ojczyzny”.

Watykański kardynał, ku zdumieniu zgromadzonych wiernych, swą homilię rozpoczął po polsku, jednak po kilku zdaniach powrócił do swego ojczyźstego języka. Przywoływał słowa Jana Pawła II, w tym wciąż aktualne wezwanie do modlitwy za ludzką pracę. Nazwał Gdańsk symbolem wolności. Przypomniał, że miasto zostało bardzo doświadzone przez historię – tu wybuchła II wojna światowa, tu narodziła się „Solidarność”, mająca ogromne znaczenie dla losów Polski i Europy. – Ten ruch wskazał innym narodom drogę do wolności i sprawiedliwości – mówił gość z Watykanu. Wyznał też, że jest szczęśliwy, iż właśnie tu może sprawować mszę przy ołtarzu, przy którym 20 lat temu stał polski papież. Kardynał dodał, że Jan Paweł II kochał Gdańsk, „zawsze otwarte okno Polski na świat” i „symbol walki o pokój”.

– To msza o uświęceniu pracy ludzkiej – podkreślał kardynał Bertone. Głównym motywem kazania było przywoływanie biblijnego wezwania Boga do czynienia sobie ziemi poddaną. Jednocześnie mówca zwracał uwagę, że solidarność ma podstawowe zna-

czenie w tym działaniu, a także na konieczność pozostawiania świąt kościelnych dniami wolnymi od pracy. Podkreślał, że przy obecności Boga w naszej pracy zyskuje ona nowy, większy i ważniejszy wymiar.

Na zakończenie mszy arcybiskup Gocłowski mówił o tym, że „Solidarność” obroniła 20 lat temu swoje istnienie, ale także obroniła istnienie ideałów wolności i sprawiedliwości w Polsce.

Przed mszą kardynał Bertone poświęcił pomieszczenia powstającego przy świątyni Centrum Dokumentacji Pontyfikatu Papieża Jana Pawła II.

(jw)

Po mszy, w miejscu, gdzie przed 20 laty stał ołtarz papieski, odsłonięty został Zielony Pomnik Jana Pawła II. To iluminowany wieczorem park, w centralnym miejscu którego stoi dąb, symbolizujący spotkanie z Bogiem. Wokół rośnie niski żywopłot, tworzący labirynt – metafora pielgrzymki, którą było życie Papieża. Park o obszarze 42x40 metrów otacza 27 lip, przypominających 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II. Kształt parku, zbliżony do kwadratu, ma symbolizować absolut i boski rozum.

## KONFERENCJA

# Pomorskie przesłanie

11 czerwca w sali Akwen odbyła się konferencja „Dziedzictwo nauczania Jana Pawła II – pomorskie przesłanie”, w 20 rocznicę pielgrzymki papieskiej do Gdyni i Gdańska. Spotkanie zorganizowały Sekcja Oświaty i Wychowania ZRG NSZZ „Solidarność” oraz Oddział Pomorski Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

Wśród prelegentów znaleźli się m.in. ks. dr Tomasz Biedrzycki, dr Sławomir Cenckiewicz (IPN), Zbigniew Borowik (kwartalnik „Społeczeństwo”), Wojciech Książek (przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S”), Jan Kulas (radny Sejmiku Województwa Pomorskiego), Irena Pancer (p.o. pomorski kurator oświaty), Waldemar Jaroszewicz, przewodniczący Zarządu Pomorskiego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Do uczestników swoje przesłanie skierował ks. abp dr Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański. Konferencję poprzedziła projekcja etiudy filmowej o pielgrzymce Ojca Świętego w Trójmieście, produkcji Video Studio Gdańsk.

Uczestnicy przyjęli wspólne oświadczenie, które przedstawiamy poniżej.

Gdańsk, 11.06.2007 r.

## Oświadczenie w XX rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II do Gdyni i Gdańska

Uczestnicy konferencji „Dziedzictwo nauczania Jana Pawła II – pomorskie przesłanie”, zorganizowanej przez Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego i Pomorski Oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, przypominają i podkreślają, że do historii Polski, Pomorza i Kościoła powszechnego przeszły spotkania w dniach 11-12 czerwca 1987 roku, z ludźmi morza w Gdyni, z młodzieżą na Westerplatte oraz ze światem pracy na gdańskiej Zaspie. Pielgrzymki, na którą społeczność pomorska czekała aż 8 lat, gdyż komunistyczne władze PRL nie wyrażały wcześniej zgody na nią, z uwagi na powstały tutaj ruch „Solidarność”.

W Gdyni Jan Paweł II podkreślił szczególnie rolę i znaczenie polskiego morza. Przywołał włodarzy całego Pomorza, czyli Kaszubów. Wskazał na budowniczego Gdyni, wielkiego Polaka – inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz na przywódców ludu kaszubskiego Antoniego Abrahama, Hieronima Derdowskiego i Aleksandra Majkowskiego. Na Westerplatte Jan Paweł II zarysował przed młodzieżą polską wizję lepszego i bardziej ludzkiego świata, opartego na trwałych i wielkich wartościach, takich jak: prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość oraz pokój. Wartości, których trzeba bronić, tak jak niegdyś Westerplatte. Ojciec Święty powiedział wprost do młodzieży: „Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć”, jak również, że „trzeba bardziej być”, a nie tylko „więcej mieć”. W Gdańsku Zaspie Papież Polak podziękował za wysiłek i zmagania o „godność ludzkiej pracy”, jak też za podjęcie trudu „pracy nad pracą”. Jak ważny i uniwersalny wymiar miały te słowa, niech świadczy fakt, że nawet po upływie tylu lat, nie jest łatwo wypełnić trudne papieskie zalecenia, chociażby: „Jedni drugich brzemiona noście”! Otwarta 2 lata później przestrzeń wolności stała się i pozostaje nadal wielkim zadaniem i wyzwaniem, na dziś i na jutro.

Uczestnicy konferencji z zaniepokojeniem obserwują rozdźwięk pomiędzy nauczaniem Jana Pawła II a praktyką życia publicznego i nierzadko indywidualnego. Dlatego trzeba na nowo i nieustannie odkrywać sens i znaczenie treści zawartych w pojęciu „Solidarność”, jak również ludzkiej solidarności – szczególnie w obliczu nowych wyzwań społecznych i konieczności oparcia dążenia do budowy Polski praworządnej i gospodarnej na szacunku do godności człowieka. Powinniśmy też stale pamiętać słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, wypowiedziane na hipodromie w Sopocie 5 czerwca 1999 roku, iż „nie ma solidarności bez miłości”. Musimy także, podobnie jak Jan Paweł II, otaczać szczególną troską edukację młodego pokolenia, kształtując w nich mądrość, pamięć historii i rozumny patriotyzm oraz wrażliwość na drugiego człowieka. W dobrym wychowaniu młodego pokolenia oczekujemy odwagi, osobistego przykładu i konsekwencji ze strony elit politycznych. Zróbmy wszystko, aby Naród, budując społeczny, demokratyczny i gospodarczy ład w naszej Ojczyźnie, czerpał obficie ze źródeł nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II.

Waldemar Jaroszewicz, przewodniczący O/W Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”

Jan Kulas, radny Sejmiku Województwa Pomorskiego  
Wojciech Książek (przewodniczący Sekcji Oświaty ZRG NSZZ „S”

# Kim był „Totus” w 1987 roku

**Władze komunistyczne od początku obawiały się, że obecność Jana Pawła II w Gdańsku podczas pielgrzymki w roku 1987 wywoła manifestację sił solidarnościowych – pisze w swoim referacie dr Sławomir Cenckiewicz, dyrektor Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku.**

## Operacja „Zorza II”

„Boję się, że niezależnie od obaw o osobiste bezpieczeństwo Papieża, uroczystości w Gdańsku przerodzą się w sabat czarownic” – czytamy w scenopisie rozmów Czesława Kiszczyka z abp. Bronisławem Dąbrowskim. Jeszcze w styczniu 1987 nie było wiadomo, czy Gdańsk znajdzie się na trasie wizyty papieskiej. Ostatecznie jednak gen. Jaruzelski zdecydował o wciągnięciu Trójmiasta na mapę trzeciej pielgrzymki. Postawiono jednak Kościołowi trzy warunki: Papież ma odwiedzić Westerplatte, Kościół zminimalizuje rolę ks. Henryka Jankowskiego jako organizatora wizyty papieskiej, strona kościelna ma zadbać o to, by spotkanie Papieża z Lechem Wałęsą miało tylko prywatny charakter. Doktor Sławomir Cenckiewicz ujawnia plan „Zorza II”, opracowany przez MSW i WUSW w Gdańsku, którego zadaniem było nie zapewnienie bezpieczeństwa Ojca Świętego, ale uniemożliwienie opozycji wykorzystania obecności Papieża w Trójmieście do zamianowania nastrojów niepodległościowych. W materiałach operacyjnych Papież Jan Paweł II występuje jako „Totus”

KW PZPR powołał specjalny zespół dla zabezpieczenia wizyty Papieża w Trójmieście.

W jego skład weszli Stanisław Bejger (I sekretarz KW PZPR) gen. Mieczysław Cygan (wojewoda gdański), Jerzy Andrzejewski (szef WUSW) i Mieczysław Chabowski (sekretarz KW PZPR). Wizytę Papieża mieli również „ochroniać” tajni współpracownicy SB, których zadaniem było infiltrowanie różnych grup społecznych zaangażowanych w przyjazd Jana Pawła II. Każde środowisko miało ze strony SB swojego opiekuna, między innymi kuria biskupia – gdańska i chełmińska, duszpasterstwo środowisk twórczych, studenci, zakłady pracy.

Doktor Cenckiewicz dotarł do tajnych materiałów

MSW, z których wynika, że sformułowano kierunkowy plan działania sztabu WUSW w Gdańsku do zabezpieczenia operacji „Zorza II”. Wypunktowano szczegółowo zadania, aby uniemożliwić demonstrację sił solidarnościowych.

Do zadań należało wykrywanie wszelkich ognisk oporu, nielegalnych baz wydawniczych, broni czy środków wybuchowych, rozpoznawanie nastrojów w zakładach pracy i wśród studentów, przeciwdziałania kontaktom z ośrodkami opozycji na Zachodzie. Szczególną aktywność organizacyjną na tym polu przejawiał gen. Andrzejewski.

Obserwacji poddano również duchownych, a przede

Określił jedynie pożądane zachowania tłumu. Jego zastrzeżenia budziło śpiewanie „Boże, coś Polskę” ze wzniesionymi palcami w formie litery V i modlitwa za pomordowanych w Katyniu. Ustalił dokładnie liczbę flag papieskich na trasie przejazdu, których miało być dwukrotnie mniej niż flag państwowych. Zaniepokojenie aktywu partyjnego budził również projekt ołtarza na Zaspie autorstwa Mariana Kołodzieja, w którym dopatrywano się zakazanej symboliki Trzech Krzyży, „charakterystycznej przeciwieństwa dla ruchu »Solidarności«”. Jednak stanowczość bp. Tadeusza Gocłowskiego sprawiła, że projekt udało się

biało-czerwonej wychodzącej z napisu „Gedania”.

## Wzmocnić propagandę

Z materiałów operacyjnych KW PZPR wynika, że komuniści zwracali baczna uwagę na poskromienie działalności „reakcyjnego kleru”. Za szczególnie niebezpiecznych uważano Henryka Jankowskiego z Gdańska, Stanisława Cieniewicza z Tczewa oraz Hilarego Jastaka, Edmunda Skierka i Edmunda Wierzbowskiego z Gdyni. Władza nakazała uciszenie tych kapłanów. Niezwykłą aktywność wykazywał Wydział Propagandy KW PZPR w Gdańsku, który na kilka miesięcy przed

czystości w Gdyni i w Sopocie, natomiast transmisja z Zaspy będzie miała tylko charakter lokalny. Zezwolono jedynie na 15-minutową transmisję z Trójmiasta w Dzienniku TV o godz. 19.30.

## Ubecka ocena sytuacji

Władze komunistyczne najbardziej obawiały się mszy św. na gdańskiej Zaspie. Od początku traktowały ją jako centralne wydarzenie wizyty papieskiej w Trójmieście, w czasie której może dojść do manifestacji opozycji. Bano się, że manifestanci przejdą pod dom Wałęsy. Z zachowanych raportów i korespondencji między członkami WUSW wynika, że SB przeprowadziła w dniach poprzedzających mszę na Zaspie 85 rozmów ostrzegających przed nielegalnym charakterem tej inicjatywy. Podsumowując plan „Zorza II”, gen. Jerzy Andrzejewski w obszernym raporcie meldował, że „wizyta Jana Pawła II w Trójmieście nie osiągnęła zamierzonego celu w kwestii wywołania zamieszek ulicznych i zorganizowania manifestacji przy Pomniku Stoczniovców dzięki sprawnemu działaniu sił biorących udział w zabezpieczeniu”. Co prawda dodaje, że na Zaspie wznoszono okrzyki „Solidarność!”, ale opozycjoniści zostali rozproszeni, a ich główne siły rozbite. Jego zdaniem, udało się umniejszyć wagę modlitwy Papieża pod pomnikiem Poległych Stoczniovców. Sformułowania raportu Andrzejewskiego, pełne fałszu, ironii i zakłamania, świadczą o zupełnym braku zrozumienia sytuacji. Ubecka frazeologia stoi w jawnej sprzeczności do homilii Papieża wygłoszonej na Zaspie: *Staralem się w swoich słowach mówić o Was i mówić za Was. Żywie bowiem głębokie przeświadczenie, iż to, co się zaczęło dokonywać tu w Gdańsku i na Wybrzeżu, i w innych środowiskach pracy w Polsce, ma wielkie znaczenie dla przyszłości ludzkiej pracy. Codziennie modlę się za moją ojczyznę, modlę się za to wielkie dziedzictwo polskiej „Solidarności” (brawa i okrzyki: Solidarność!!!). Słowa Papieża wlały w serca milionów Polaków otuchę i siłę, co zaowocowało ostatecznym zwycięstwem w 1989 roku.*

**Dorota Trela-Godzwon**  
dtrela@wp.pl

Korzystałam z referatu dr. Sławomira Cenckiewicza „Kością niezgody jest Gdańsk”



Papieska msza na Zaspie, 1987 rok.

wszystkim księży Henryka Jankowskiego, Stanisława Cieniewicza, Hilarego Jastaka. Najbardziej obawiano się księdza Jankowskiego, że ten urządzi demonstrację w swoim kościele.

## Opuścić palce z V

Plan zabezpieczenia wizyty Papieża był bardzo dokładny. Towarzysz Bejger, I sekretarz KW PZPR, zaproponował między innymi hasło, które powinno znaleźć się na trasie przejazdu: „Polska trzeźwa, pracowita i gospodarna.”.

obronić przed czujnością komunistycznego aparatu. Władzom nie podobał się pomysł umieszczenia na ołtarzu flag narodowych i symboli Gdańska. Ponadto nakazano, żeby uczniowie nie mieli tego dnia lekcji, ale wspólnie z nauczycielami oglądali transmisję mszy św. Pod lupą funkcjonariuszy WUSW znalazły się także szczegóły, jak znaczek na czapce noszonej przez męską służbę kościelną. Komendant MO w Gdańsku protestował przeciwko umieszczeniu na czapkach stylizowanego symbolu byłej „S” w postaci flagi

planowaną wizytą Papieża polecił komórkom partyjnym w redakcjach gazet i radia wytypowanie dziennikarzy, by przedstawiali problematykę Kościoła z punktu widzenia komuny. Projekt adresowany był też do redaktorów gazetek i radiowęzłów zakładowych. Dziennikarzom wyznaczono tak zwane tematy bezpieczne: spory ideologiczno-filozoficzne państwa z Kościołem, budownictwo sakralne, działalność uczelni katolickich. Ustalono, że podczas wizyty Jana Pawła II do przekazu telewizyjnego będą nadawały się tylko uro-

FOT. WOJCIECH MILEWSKI



X WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW

# Ważne wyzwania

**Przyjęcie Uchwały Programowej bez głosów sprzeciwu to sukces Walnego Zebrania Delegatów Regionu Gdańskiego, które odbyło się 15 czerwca w Gdyni. Według Krzysztofa Dośli, przewodniczącego ZRG NSZZ „S”, to szansa na to, że dojdzie do realizacji zawartych w niej zadań i założeń.**

Uchwała Programowa została przyjęta 134 głosami „za”, dwóch delegatów wstrzymało się od głosu. Przyjęty dokument wyznacza najważniejsze cele i zadania Związku na bieżącą kadencję. „Bezrobocie i walka o godność i podmiotowość człowieka pracy” to problemy, którymi powinna zajmować się „S”. Te zadania mają bezpośredni wpływ na sytuację pracowników i ich rodzin, a tym samym na rozwój Związku. Ważną częścią przyjętej uchwały jest Pomorska Umowa Społeczna – Pakt dla pracy. Jej sygnatariuszami powinny być związki zawodowe, różne organizacje społeczne, władze samorządowe i środowiska naukowe.

## Stale zatrudnienie i walka z bezrobociem

– Związek to system naczyń połączonych, zamiast jednego gmachu można zbudować 100 ziemianek – mówił Jacek Rybicki, sekretarz KK NSZZ „S”. – Należy to rozumieć w ten sposób, że są postulaty, które musi wykonać cały Związek. Przekonani jednak do tego muszą być wszyscy działacze komisji zakładowych.

Pomysłem Rybickiego jest umieszczanie na „czarnej liście” pracodawców, którzy łamią pra-



Jedno z głosowań.

wa pracownicze. Konieczne są również zmiany legislacyjne, a także jeszcze intensywniejsza współpraca z Państwową Inspekcją Pracy i prokuraturą.

– Obserwujemy pewien paradoks. Pomimo ogromnego bezrobocia, na rynku pracy brakuje wyspecjalizowanych pracowników. Powoli zatem rynek pracy zamienia się w rynek pracownika – powiedział Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S”, a jednocześnie delegat na WZD.

Zdaniem przewodniczącego KK, obrona stałego stosunku pracy to najważniejsze zadanie „S”. – Każda inna forma zatrudnienia jest przeciwna idei solidarności – mówił Śniadek. Przypomniał, że nawet system kas chorych ma charakter solidarnościowy. Według danych specjalistów, około jednego miliona pracujących bez etatu płaci o jedną trzecią składki mniej

na ZUS niż będący w stałym stosunku pracy. Innym ważnym zadaniem dla „S” będzie walka o zachowanie dotychczasowych uprawnień emerytalnych oraz podwyższenie współczynnika stosowanego do obliczenia wysokości emerytur tzw. przyspieszonych.

## Rozwój Związku i jego promocja

Ważna dla Związku jest również jego promocja. Tylko organizacja, który liczy wiele osób, jest poważnym partnerem w negocjacjach z rządem i pracodawcami. W tym kontekście istotne jest stałe zabieganie o pozyskiwanie nowych członków. Pomocny w tym może być m.in. Program „Grosik”, czyli wprowadzenie kart rabatowych dla członków „S”, realizowanych w różnych sklepach i miejscach usługowych.

Istotne jest również kreowanie wizerunku Związku, tak by był on postrzegany pozytywnie przez opinię społeczną.

– Jednym z elementów promocji „Solidarności” w Regionie Gdańskim jest wydawany przez nas „Magazyn Solidarność” – zauważył Wojciech Książek, członek Prezydium ZRG NSZZ „S”. – Wstyd, ale prawie połowa komisji zakładowych nie prenumeruje ani jednego egzemplarza, który kosztuje tylko 50 groszy.

Wojciech Książek przypomniał również o Funduszu Stypendialnym „Solidarność”, który pomaga finansowo zdolnym uczniom z niezamożnych rodzin. Angażowanie się w akcje o charakterze społecznym to realizowanie zadań statutowych, ale także promocja Związku. W ciągu czterech edycji udzielono pomocy 130 dzieciom, przeznaczając na to kwotę 82 tys. zł.

## Zmiany w ZRG i ważne projekty uchwał

Dokonano również zmian w składzie Zarządu Regionu Gdańskiego. Odwołano z funkcji członka ZRG Ryszarda Dubiele, któremu wcześniej KM NSZZ „S” odebrała mandat delegata. Powołano także dwóch nowych członków ZRG: Aleksandra Kozickiego i Ewę Kusio.

Z powodu braku quorum nie przyjęto dwóch uchwał. Delegaci zdecydowali, że ich projekty zostaną przeniesione na najbliższe posiedzenie ZRG. Najwyższą dyskusję wzbudził projekt dotyczący programów unijnych. Zaproponowano dwa warianty. Jeden z nich przewiduje, że etatowi członkowie Prezydium ZR nie będą mogli pracować bezpośrednio w programach UE, według drugiego ZRG ma opracować kryteria udziału w nich pracowników. Drugi projekt dotyczy zainicjowanego cyklu debat o stanie i możliwości rozwoju kultury w województwie pomorskim, a także konieczności podwyższenia płac pracowników tej sfery o minimum 10 proc. Podczas WZD zaproponowano również treść apelu, którego pomysłodawcami są Wojciech Książek i Mieczysław Chelminiak. Mówi on o tym, że w przypadku organizowania przez „Solidarność” akcji protestacyjnych, każda organizacja związkowa powinna oddelegować do ich udziału swoich przedstawicieli (jedna osoba na 50 członków danej organizacji, w przypadku mniejszych organizacji – przynajmniej jedna osoba). Apel ma zostać poddany pod głosowanie podczas najbliższego posiedzenia ZRG.

Olga Zielińska

o.zielinska@solidarnosc.gda.pl  
Zdjęcia: Wojciech Milewski

Uchwałę Programową drukujemy na str. 10-11



Prezydium Walnego Zebrania Delegatów.



Przewodniczący Regionu Gdańskiego Krzysztof Dośla.

# Uchwała Programowa NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego

## Część I. Założenia

### „Solidarność” 2010 – nowe wyzwania

NSZZ „Solidarność” w Regionie Gdańskim w kadencji 2006 – 2010 staje przed kolejnymi wyzwaniami. Mimo że zmieniła się scena polityczna, istnieje bardziej przychylna aura dla podtrzymywania patriotyzmu, szacunku dla wolnościowych idei „Solidarności” – szczególnie ważnych w wychowywaniu młodych pokoleń, to jednak dalej do rozwiązania pozostają trudne problemy bezrobocia i walki o godność i podmiotowość człowieka pracy. Są to zadania tym ważniejsze, że mają bezpośredni wpływ na sytuację bytową pracowników i ich rodzin, a w konsekwencji na rozwój całego regionu. Brak i likwidacja kolejnych miejsc pracy osłabia także nasz Związek, dla którego ważnym celem powinno być pozyskiwanie nowych członków.

Nowe wyzwania związane są również z ciągle zmieniającym się środowiskiem pracy – migracjami, zmianami w strukturze zatrudnienia, komputeryzacją, wzrostem znaczenia wykształcenia i wielozawodowości, zanikiem solidarności i wspólnoty między ludźmi w środowisku pracy i całymi branżami.

Oczywiste jest także, iż nowe zadania wyznacza Związkowi postępujący proces integracji z Unią Europejską i stworzenie warunków do celowego wykorzystania środków pomocowych.

### Pomorska Umowa Społeczna – Pakt dla pracy

Działania na rzecz zawarcia ogólnopolskiej Umowy społecznej powinny znaleźć swoje odbicie w umowach społecznych zawieranych na szczeblu regionalnym. Gdańska „Solidarność” od lat promuje zawarcie „Paktu dla pracy”. Nie spotkało się to dotychczas z wystarczającym odzewem zarówno ze strony władz samorządowych, jak i lokalnych środowisk. Sygnatariuszami Umowy powinny być związki zawodowe, organizacje pracodawców, władze samorządowe różnych szczebli, środowiska naukowe. Ideą przewodnią Pomorskiej Umowy Społecznej powinna być współpraca w budowaniu regionalnej solidarności, a strategicznymi celami:

- zmniejszenie bezrobocia
- systematyczne polepszanie warunków pracy i płacy
- samodzielność ekonomiczna pomorskiej rodziny i wzrost wykształcenia obywateli
- rozwój Regionu i umacnianie jego znaczenia na mapie Polski i Europy.

Te cele można osiągnąć m.in. poprzez

- wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw tworzących nowe miejsca pracy
- działania zmierzające do obrony istniejących miejsc pracy, w tym preferencje dla firm regionalnych
- tworzenie programów przekwalifikowań
- działania wspierające zatrudnianie osób niepełnosprawnych
- systematyczne dostosowywanie edukacji do potrzeb rynku
- propagowanie działań etycznych na pomorskim rynku pracy
- opracowanie programu rozwoju instytucji kultury
- rozwój przemysłu high-tech, przy jednoczesnym uwzględnieniu tradycyjnej gospodarki morskiej – stocznie, żegluga, porty i rybołówstwo dają miejsca tysiącom pracowników
- stworzenie warunków sprzyjających nowym inwestycjom, szczególnie w sektorze produkcyjnym
- rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej ze szczególnym uwzględnieniem połączeń autostradowych.

Związek deklaruje aktywny udział i współpracę w realizacji tych celów z wykorzystaniem także stosownych programów unijnych.

### Obrona praw pracowniczych

Szczególnym zadaniem Związku w Regionie jest obrona praw pracowniczych i działania na rzecz podmiotowości i godności człowieka w środowisku pracy. Powinno to także znaleźć ważne miejsce w Pomorskiej Umowie Społecznej. Wśród najczęściej występujących problemów związanych z łamaniem praw pracowniczych są:

- niewypłacanie wynagrodzeń za wykonaną pracę lub wypłacanie ich z opóźnieniem
- mobbing i dyskryminacja
- wielokrotne zawieranie umów na czas określony
- nieprzebranie kodeksowego czasu pracy
- zmuszanie do samozatrudnienia pracowników
- brak stosowania w praktyce podstawowych zasad etyki pracy.

Z tymi problemami Związek powinien walczyć wszystkimi możliwymi i zgodnymi ze Statutem sposobami. Niewątpliwie priorytetowymi działaniami Związku na szczeblu Regionu powinna być pomoc prawna, szkoleniowa i organizacyjna w obronie praw pracowniczych szczególnie małym organizacjom związkowym.

Związek opowiada się za partnerskimi relacjami z organizacjami pracodawców. Jednocześnie jednak będzie dążył, aby nie maksymalizacja zysków, ale podmiotowość człowieka stała się normą i podstawą tych relacji. Dlatego wielkim wyzwaniem dla Związku jest brak reprezentacji pracowniczej w wielu – szczególnie małych – zakładach pracy.

### Rozwój Związku

Zwiększenie liczby członków Związku w istniejących organizacjach zakładowych i międzyzakładowych oraz powstanie nowych organizacji związkowych, podnoszenie umiejętności działaczy i członków w zakresie działalności związkowej, przystosowanie struktur i organizacji do zmieniającego się rynku pracy – to podstawowe zadania wewnętrzne, konieczne dla rozwoju Związku w nadchodzącej kadencji.

Dla skutecznego pozyskiwania nowych członków konieczne jest:

- zwiększenie środków na pozyskiwanie nowych członków w budżecie Związku
- opracowanie programu działań wszystkich struktur Związku w Regionie w tym zakresie, uwzględniającego kompleksowe szkolenia i wyznaczenie osób odpowiedzialnych za pozyskiwanie nowych członków na wszystkich szczeblach
- wzmocnienie szkoleń związkowych dotyczących pozyskiwania nowych członków i nowych organizacji zakładowych oraz roli organizatorów związkowych
- opracowanie i upowszechnianie materiałów dotyczących pozyskiwania nowych członków
- opracowanie i dystrybucja materiałów pokazujących korzyści wynikające z przynależności do Związku, ze szczególnym uwzględnieniem nowych pracowników
- analiza przedsiębiorstw pomorskich pod kątem liczby zatrudnionych i utworzenie listy zakładów, w których zostaną podjęte próby założenia związku zawodowego
- cykliczne organizowanie spotkań przedstawicieli małych organizacji zakładowych związanych z pozyskiwaniem nowych członków
- rozbudowa i wzmocnienie komisji dla indywidualnych członków Związku.

### Promocja Związku

Im bardziej widoczny jest Związek, tym skuteczniejsze może prowadzić działania na rzecz swoich członków. Dlatego ważnym elementem

rozwoju Związku jest promocja jego działań m.in. poprzez:

- aktywne uczestnictwo w komisjach samorządowych, radach zatrudnienia i innych ciałach społecznych zajmujących się problematyką pracowniczą
- działania informacyjne skierowane pod adresem pracodawców, wskazujące na wagę współpracy z organizacjami związkowymi
- udział w programach unijnych wraz z partnerami społecznymi w celu realizacji zadań Związku
- współpraca z organizacjami pozarządowymi o zbliżonych celach statutowych
- promocja działań Związku i jego idei wśród młodzieży szkolnej i studenckiej
- poszerzanie kręgow osób, do których dociera informacja związkowa, w tym „Magazyn Solidarność”
- organizowanie spotkań i konferencji tematycznych poświęconych realizacji podstawowych celów programowych
- organizowanie regionalnych akcji promocyjnych
- aktywne uczestnictwo w tworzeniu rad pracowników.

### Solidarne Pomorze

Walne Zebranie Delegatów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” za ważne uznaje te fragmenty strategii województwa pomorskiego, w których mowa, iż „Województwo pomorskie 2010 roku to region nowych, wykorzystanych szans i partnerskiej współpracy – o silnej i różnorodnej gospodarce oraz czystym środowisku, pielęgnujący morskie tradycje i wielokulturowość, przechodzący do szybkiego rozwoju opartej na umiejętnościach i wiedzy”

Chcemy, aby udawało się realizować rozbudzone w ostatnich latach aspiracje edukacyjno-zatrudnieniowe społeczeństwa, a także jak najszerszą możliwość korzystania z różnego rodzaju funduszy unijnych, szerszego przepływu ludzi, wiedzy, informacji. Ta oferta ma być skierowana do wszystkich, niezależnie od miejsca zamieszkania, statusu materialnego, wieku, w ramach tak ważnego programu wyrównywania szans. Muszą też być dalej pielęgnowane patriotyczne, chrześcijańskie, regionalne i morskie tradycje Rzeczypospolitej, aby następował wzrost poczucia więzi i dumy ze nadbałtyckiego położenia jako miejsca życia i pracy, z jego historią, pięknem kultury, ale i współczesnego krajobrazu.

Chcemy też, aby nawiązując do historii ziemi gdańskiej, kontynuować wierność ideałom solidarności społecznej w duchu zapoczątkowanych tu wielkich przemian. Konieczne jest przestrzeganie zasad etycznych, idei solidaryzmu społecznego, akcentowania znaczenia dialogu, szukania współpracy różnych partnerów: samorządów terytorialnych, pracodawców, związków zawodowych, innych organizacji pozarządowych. Walne Zebranie Delegatów przyjmuje ten program działania w przekonaniu, że zapewnienie zrównoważonego rozwoju mieszkańcom Pomorza powinno być najważniejszym zadaniem różnych partnerów społecznych, niezależnym od aktualnych układów politycznych i personalnych, z zachowaniem przy jego wdrażaniu ciągłości decyzji i zobowiązań.

Dlatego też popieramy ideę zawarcia Pomorskiej Umowy Społecznej, do których to uzgodnień różni partnerzy na Pomorzu Gdańskim powinni przystąpić niezwłocznie.

## Część II. Zadania

### Obrona praw pracowniczych

Aby chronić prawa pracownicze „Solidarność” Regionu Gdańskiego pragnie skupić się na następujących zadaniach:

■ wsparcie rodziny (urlopy macierzyńskie, bezproblemowe powroty kobiet do pracy po urlopach macierzyńskich, szansa na pracę dla kobiet) – współpraca z KK i posłami na Sejm RP w celu wprowadzania zmian legislacyjnych i korzystnych rozwiązań systemowych

■ tworzenie „czarnej listy” zakładów pracy, w których łamane są prawa pracownicze i związkowe

■ przygotowanie i wdrożenie wspólnie z KK ubezpieczeń grupowych członków Związku

■ wprowadzenie do Kodeksu Karnego traktowania opóźnienia w wypłatach wynagrodzeń oraz naruszenia praw pracowniczych jako przestępstwa a nie działania o znikomej szkodliwości społecznej – (we współpracy z KK i posłami na Sejm RP)

■ podniesienie kultury prawnej, zmiany legislacyjne gwarantujące większe bezpieczeństwo pracy – (we współpracy z KK i posłami na Sejm RP)

■ współpraca z PIP w celu przeciwdziałania łamaniu praw pracowniczych, pracy na czarno, pseudosamozatrudnieniu, pracy na próbę bez zapłaty

■ powołanie grup ekspertów służących praktyczną pomocą organizacjom zakładowym w zakresie zadań i uprawnień rad pracowników i europejskich rad zakładowych;

■ współpraca z Trójstronną Komisją oraz Wojewódzką Komisją Dialogu Społecznego w celu przedstawiania na forum publicznym przypadków łamania kodeksu pracy i praw pracowniczych

■ obrona prawa do emerytur pomostowych oraz utrzymania stanowisk pracy związanych z pracą w warunkach szkodliwych – poprzez przedstawianie stanowisk w tych sprawach oraz w przypadku konieczności poprzez organizowanie akcji protestacyjnych

■ obrona szykanowanych działaczy i osób zakładających związki zawodowy – poprzez organizowanie w skali regionu akcji protestacyjnych, do których zobowiązane będą wszystkie organizacje związkowe

■ wykorzystanie programów unijnych, w tym szczególnie Mayday, jako szansy na poprawę warunków pracy zatrudnionych, podnoszenia ich umiejętności i kwalifikacji

■ poszerzenie zakresu działalności Biura Pracy o umożliwienie zatrudnienia za granicą

■ zorganizowanie pomocy psychologicznej, a w razie potrzeby grupy wsparcia dla członków Związku poddanych mobbingowi i innym formom przemocy w pracy

■ organizowanie szkoleń i konferencji przeciwdziałających takim zjawiskom, jak stres, mobbing, dyskryminacja i przemoc w miejscu pracy

■ działania na rzecz systematycznego wzrostu wynagrodzeń pracowników poprzez wsparcie organizacji zakładowych, promocję zakładowych i ponadzakładowych układów zbiorowych zawierających porozumienia płacowe oraz aktywny udział w ogólnokrajowej akcji „Niskie płace barierą rozwoju Polski”.

### Rozwój Związku

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Związek liczny, dobrze zorganizowany i profesjonalnie działający może skutecznie realizować swoje cele. Dlatego właśnie jednym z priorytetów w tej kadencji jest rozwój Związku. W tym celu należy przede wszystkim:

W zakresie liczebności Związku w Regionie:

1. Zwiększyć liczbę członków Związku w Regionie o 5% do końca kadencji. Realizacja tego zadania wymaga aktywnej współpracy i zaangażowania organizatorów związkowych przy tworzeniu nowych organizacji zakładowych i władz w organizacjach zakładowych i międzyzakładowych istniejących na rzecz pozyskania nowych



2002 – 2007. PIĄTA ROCZNICA ŚMIERCI ALINY PIENKOWSKIEJ

# Życie w służbie „Solidarności” i ojczyzny

Niewiele jest tak miarodajnych i wiarygodnych postaci dla historii Porozumień Sierpniowych i całego dziedzictwa „Solidarności” jak Alina Pienkowska. Ta, z zawodu i powołania, dyplomowana pielęgniarka odegrała istotną rolę w powstaniu i rozwoju NSZZ „Solidarność”. Do końca swojego życia pozostała wierna i konsekwentna wyznawanym ideałom oraz wartościom. W tym roku przypada piąta rocznica jej śmierci.

Alina Pienkowska urodziła się 12 stycznia 1952 roku, wychowała w wielodzietnej rodzinie robotniczej w Gdańsku. Z domu rodzinnego wyniosła umiłowanie dobroci i chęć niesienia pomocy ludziom. Jako córka pracownika Stoczni Gdańskiej im. Lenina dość wcześnie zetknęła się z tradycją Grudnia '70. Po liceum i ukończeniu studium medycznego została dyplomowaną pielęgniarką. Była jednakże pielęgniarką nie tylko z zawodu, ale bardziej z powołania. Wcześniej ujawniły się jej szlachetne cechy charakteru, jak wrażliwość, prostolinijność, odwaga i nade wszystko troska o drugiego człowieka. Podczas krótkiego pobytu w Anglii w 1977 roku zainteresowała się istnieniem opozycji demokratycznej w Polsce. Po powrocie do kraju nabrała na tyle dojrzałości i odwagi, że zaczęła szukać kontaktów z opozycją polityczną. Wiosną 1978 roku Alina Pienkowska zapukała do drzwi mieszkania Bogdana Borusewicza, jedyne wówczas przedstawiciela KOR-u na Wybrzeżu. Niewątpliwie spotkanie z Borusewiczem zaważyło na jej całej drodze życiowej.

W połowie 1978 roku Alina Pienkowska przystąpiła do Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych (WZZ) Wybrzeża. Weszła w skład redakcji podziemnego pisma „Robotnik Wybrzeża”. Jej adres widniał, niezależnie od skali ryzyka, w stopce redakcyjnej pisma. Pisała głównie o sprawach pracowniczych, nadto zajmowała się kolportażem różnorodnych ulotek i prasy niezależnej. Jawna działalność opozycyjna ściągnęła na Pienkowską liczne szykany. Najczęściej dotyczyły one karnych zmian miejsca pracy.

Sierpień 1980 r. zastał Alinę Pienkowską w pracy w Przemysłowym Zespole Opieki Zdrowotnej (ZOZ) przy Stoczni Gdańskiej. Strajk stoczniowy przygotowywała właśnie grupa działaczy WZZ-ów pod przewodnictwem Bogdana Borusewicza. Po rozpoczęciu strajku w Stoczni Gdańskiej 14 sierpnia 1980 r. Alina Pienkowska zdołała powiadomić Radio Wolna Europa o postu-



Alina Pienkowska

stepnie w Zarządzie Regionu Gdańskiego. Nade wszystko organizowała struktury związkowe w jednostkach służby zdrowia. Była kolejno przewodniczącą Regionalnej i Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Jesienią 1981 r. publicznie przeciwstawiała się centralistycznym metodom kierowania Związkiem przez Lecha Wałęsę. Złożyła nawet rezygnację z pracy w Zarządzie Regionu. 13 grudnia 1981 roku, wprowadzenie stanu wojennego, oznaczało dla Aliny Pienkowskiej pewne internowanie. Dopiero w połowie lipca 1982 została zwolniona z ośrodka internowania w nadgranicznej Gołdapi. Po uwolnieniu nawiązała bliską współpracę z Bogdanem Borusewiczem i strukturami podziemnej „Solidarności”. Angażowała się również w działalność charytatywną i we współpracę z Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” (Zbigniewa Romaszewskiego). Dzieliła przez kolejne lata dole i niedole prześladowanego Związku. Rewizje w mieszkaniu, wielokrotne zatrzymanie na 48 godzin, szykany w pracy, to konsekwencja jej nieugiętej postawy solidarnościowej. W pamiętnym 1988 roku czynnie wspierała strajki, zarówno majowy, jak i sierpniowy w Stoczni Gdańskiej. W strajku sierpniowym, który zmusił władze PRL do rozmów z NSZZ „Solidarność”, a na-

## Od „Solidarności” do Rady Miasta Gdańska

W okresie tzw. karnawału „Solidarności” (1980-1981) Alina Pienkowska zasiadała w Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”, a na-

stepnie w Zarządzie Regionu Gdańskiego. Nade wszystko organizowała struktury związkowe w jednostkach służby zdrowia. Była kolejno przewodniczącą Regionalnej i Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Jesienią

1981 r. publicznie przeciwstawiała się centralistycznym metodom kierowania Związkiem przez Lecha Wałęsę. Złożyła nawet rezygnację z pracy w Zarządzie Regionu. 13 grudnia 1981 roku, wprowadzenie stanu wojennego, oznaczało dla Aliny Pienkowskiej pewne internowanie. Dopiero w połowie lipca 1982 została zwolniona z ośrodka internowania w nadgranicznej Gołdapi. Po uwolnieniu nawiązała bliską współpracę z Bogdanem Borusewiczem i strukturami podziemnej „Solidarności”. Angażowała się również w działalność charytatywną i we współpracę z Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” (Zbigniewa Romaszewskiego). Dzieliła przez kolejne lata dole i niedole prześladowanego Związku. Rewizje w mieszkaniu, wielokrotne zatrzymanie na 48 godzin, szykany w pracy, to konsekwencja jej nieugiętej postawy solidarnościowej. W pamiętnym 1988 roku czynnie wspierała strajki, zarówno majowy, jak i sierpniowy w Stoczni Gdańskiej. W strajku sierpniowym, który zmusił władze PRL do rozmów z NSZZ „Solidarność”, a na-

stepnie w Zarządzie Regionu Gdańskiego. Nade wszystko organizowała struktury związkowe w jednostkach służby zdrowia. Była kolejno przewodniczącą Regionalnej i Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Jesienią 1981 r. publicznie przeciwstawiała się centralistycznym metodom kierowania Związkiem przez Lecha Wałęsę. Złożyła nawet rezygnację z pracy w Zarządzie Regionu. 13 grudnia 1981 roku, wprowadzenie stanu wojennego, oznaczało dla Aliny Pienkowskiej pewne internowanie. Dopiero w połowie lipca 1982 została zwolniona z ośrodka internowania w nadgranicznej Gołdapi. Po uwolnieniu nawiązała bliską współpracę z Bogdanem Borusewiczem i strukturami podziemnej „Solidarności”. Angażowała się również w działalność charytatywną i we współpracę z Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” (Zbigniewa Romaszewskiego). Dzieliła przez kolejne lata dole i niedole prześladowanego Związku. Rewizje w mieszkaniu, wielokrotne zatrzymanie na 48 godzin, szykany w pracy, to konsekwencja jej nieugiętej postawy solidarnościowej. W pamiętnym 1988 roku czynnie wspierała strajki, zarówno majowy, jak i sierpniowy w Stoczni Gdańskiej. W strajku sierpniowym, który zmusił władze PRL do rozmów z NSZZ „Solidarność”, a na-

stepnie w Zarządzie Regionu Gdańskiego. Nade wszystko organizowała struktury związkowe w jednostkach służby zdrowia. Była kolejno przewodniczącą Regionalnej i Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Jesienią 1981 r. publicznie przeciwstawiała się centralistycznym metodom kierowania Związkiem przez Lecha Wałęsę. Złożyła nawet rezygnację z pracy w Zarządzie Regionu. 13 grudnia 1981 roku, wprowadzenie stanu wojennego, oznaczało dla Aliny Pienkowskiej pewne internowanie. Dopiero w połowie lipca 1982 została zwolniona z ośrodka internowania w nadgranicznej Gołdapi. Po uwolnieniu nawiązała bliską współpracę z Bogdanem Borusewiczem i strukturami podziemnej „Solidarności”. Angażowała się również w działalność charytatywną i we współpracę z Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” (Zbigniewa Romaszewskiego). Dzieliła przez kolejne lata dole i niedole prześladowanego Związku. Rewizje w mieszkaniu, wielokrotne zatrzymanie na 48 godzin, szykany w pracy, to konsekwencja jej nieugiętej postawy solidarnościowej. W pamiętnym 1988 roku czynnie wspierała strajki, zarówno majowy, jak i sierpniowy w Stoczni Gdańskiej. W strajku sierpniowym, który zmusił władze PRL do rozmów z NSZZ „Solidarność”, a na-

stepnie w Zarządzie Regionu Gdańskiego. Nade wszystko organizowała struktury związkowe w jednostkach służby zdrowia. Była kolejno przewodniczącą Regionalnej i Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Jesienią 1981 r. publicznie przeciwstawiała się centralistycznym metodom kierowania Związkiem przez Lecha Wałęsę. Złożyła nawet rezygnację z pracy w Zarządzie Regionu. 13 grudnia 1981 roku, wprowadzenie stanu wojennego, oznaczało dla Aliny Pienkowskiej pewne internowanie. Dopiero w połowie lipca 1982 została zwolniona z ośrodka internowania w nadgranicznej Gołdapi. Po uwolnieniu nawiązała bliską współpracę z Bogdanem Borusewiczem i strukturami podziemnej „Solidarności”. Angażowała się również w działalność charytatywną i we współpracę z Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” (Zbigniewa Romaszewskiego). Dzieliła przez kolejne lata dole i niedole prześladowanego Związku. Rewizje w mieszkaniu, wielokrotne zatrzymanie na 48 godzin, szykany w pracy, to konsekwencja jej nieugiętej postawy solidarnościowej. W pamiętnym 1988 roku czynnie wspierała strajki, zarówno majowy, jak i sierpniowy w Stoczni Gdańskiej. W strajku sierpniowym, który zmusił władze PRL do rozmów z NSZZ „Solidarność”, a na-

stepnie w Zarządzie Regionu Gdańskiego. Nade wszystko organizowała struktury związkowe w jednostkach służby zdrowia. Była kolejno przewodniczącą Regionalnej i Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Jesienią 1981 r. publicznie przeciwstawiała się centralistycznym metodom kierowania Związkiem przez Lecha Wałęsę. Złożyła nawet rezygnację z pracy w Zarządzie Regionu. 13 grudnia 1981 roku, wprowadzenie stanu wojennego, oznaczało dla Aliny Pienkowskiej pewne internowanie. Dopiero w połowie lipca 1982 została zwolniona z ośrodka internowania w nadgranicznej Gołdapi. Po uwolnieniu nawiązała bliską współpracę z Bogdanem Borusewiczem i strukturami podziemnej „Solidarności”. Angażowała się również w działalność charytatywną i we współpracę z Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” (Zbigniewa Romaszewskiego). Dzieliła przez kolejne lata dole i niedole prześladowanego Związku. Rewizje w mieszkaniu, wielokrotne zatrzymanie na 48 godzin, szykany w pracy, to konsekwencja jej nieugiętej postawy solidarnościowej. W pamiętnym 1988 roku czynnie wspierała strajki, zarówno majowy, jak i sierpniowy w Stoczni Gdańskiej. W strajku sierpniowym, który zmusił władze PRL do rozmów z NSZZ „Solidarność”, a na-

## W rodzinie

Alina Pienkowska (z domu Pabian) była pierworodnym dzieckiem w sześcioosobowej rodzinie stoczniowej. Jako najstarsza, jak podkreśla jej matka Helena, troskliwie opiekowała się młodszym rodzeństwem. W latach szkolnych była ambitną i dobrą uczennicą, lubiła się też bawić. Przez pewien czas – wspomina ojciec Tadeusz Pabian – realizowała się w harcerstwie. Z pierwszego małżeństwa z Piotrem Pienkowskim miała syna Sebastiana. W 1984 roku wyszła „w podziemi” za mąż za Bogdana Borusewicza, który wówczas należał do najbardziej poszukiwanych w kraju liderów „Solidarności”. Doczekała się wkrótce córki Kingi.

Jesienią 2001 roku u Aliny Pienkowskiej wystąpiły pierwsze objawy niebezpiecznej choroby nowotworowej. Zbyt późne wykrycie nie dawało żadnych szans na przeżycie. Jej córka Kinga Borusewicz dobrze pamięta, iż matka wiedziała, że umiera, ale „to ona nas bardziej pocieszała”. 17 października 2002 roku Alina Pienkowska zmarła. Jej pogrzeb zgromadził wielu, wielu przyjaciół i sympatyków, szczególnie z NSZZ „Solidarność”.

Alina Pienkowska została uhonorowana wieloma odznaczeniami i wyróżnieniami, chociaż niektóre otrzymała pośmiertnie. Wśród najistotniejszych z nich warto odnotować: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Honorowe Obywatelstwo Miasta Gdańska, nagrodę premiera Jerzego Buzka „Pro publico bono”. Kto wie, czy nie największą radością sprawiły jej doroczna nagroda jej imienia dwutygodnika „Służba Zdrowia”, przyznawana politykowi lub działaczowi społecznemu za konkretne dokonania „dla systemu ochrony zdrowia w Polsce”. Ta Nagroda Imienia Aliny Pienkowskiej cieszy się wielkim prestiżem!

Jan Kulas

KULTURA LATEM

# Nie tylko plaża

Nie warto robić sobie wakacji od kultury. Tym bardziej że latem propozycji ciekawego spędzenia wolnego czasu w teatrach czy innych instytucjach kulturalnych nie brakuje. Zebraliśmy niektóre z ofert.

Zacznijmy jednak od plaży. 6 lipca nastąpi inauguracja Sceny Letniej gdynskiego Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza na plaży w Orłowie. Będziemy mogli obejrzeć tam m.in. spektakle „Zorba”, „Casanova” i „Don Kichote”. Scena będzie otwarta do 19 sierpnia, a przedstawienia będą wystawiane codziennie oprócz poniedziałków.

Od 31 lipca do 2 sierpnia na Scenie Letniej możemy zobaczyć II Festiwal Rytmu i Ognia w Gdyni FROG 2007. Ci, którzy oglądali ubiegłoroczną edycję festiwalu wiedzą, że widzowie spodziewać mogą się niezwykle widowiska. Podobnie jak ubiegłego lata, wystąpią bębniarze, odbędą się także pokazy Fireshow – teatru ruchu i ognia. Imprezę rozpocznie nocna parada artystów ulicami Gdyni. Szczegółowy repertuar zarówno Teatru Miejskiego, jak i festiwalu dostępny na stronie <http://www.teatrgombrowicza.art.pl/>.

W gdańskim Teatrze Wybrzeże możemy obejrzeć przedstawienia: „Grupa Laokoona” Tadeusza Różewicza, „Orkiestra Titanic” Christo Bojczewa, „Spalenie matki” Pawła Sali i „Intymne lęki” Alana Ayckbourna (na scenie Malarnia), zaś na dużej scenie „Dar z nieba” również Alana Ayckbourna, a także klasykę: „Lillę Wenedę” Juliusza Słowackiego i „Komedie omyłek” Williama Szekspira. Na Scenie Kameralnej w Sopocie z kolei tradycyjnie lżejszy repertuar: „Posprzątane” Sarah Ruhl i „All inclusive” Marka Modzelewskie-

go. Więcej informacji znaleźć można pod adresem <http://www.teatrybrzeze.pl/>.

Aż do 24 sierpnia w katedrze w Oliwie będzie można słuchać koncertów organowych w ramach 50. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej. Zabrzmią utwory m.in. Alexandre Guilmant, Oskara Lindberga, Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego i oczywiście Jana Sebastiana Bacha. Szczegółowy repertuar festiwalu dostępny jest na stronie <http://www.filharmonia.gda.pl/>.

Nadbałtyckie Centrum Kultury planuje m.in. 21 i 22 lipca w Centrum św.

utowane zostaną zespoły, inspirowane się fińską muzyką tradycyjną. Łącznie podczas tegorocznej edycji festiwalu przewidziano występ sześciu – siedmiu zespołów, tj. ok. 35 artystów. Głównym miejscem występów festiwalowych będzie scena kościoła św. Jana w Gdańsku oraz muzyczna scena na Targu Węglowym. Wyczerpujące informacje na temat przedsięwzięcia Nadbałtyckiego Centrum Kultury na stronach <http://www.nck.org.pl>

Do 31 lipca w gdańskim Muzeum Narodowym można oglądać wystawę „Usłyszeć obraz. Muzyka w sztuce europejskiej od XV do początków XX wieku”. To interdyscyplinarna



II Festiwal Rytmu i Ognia w Gdyni FROG 2007.

Jana występy Teatru Pieśń Kozła, jednego z najciekawszych i najbardziej znaczących przedstawicieli nowej polskiej awangardy teatralnej ostatnich lat. Pieśń Kozła są międzynarodowym zespołem, który współtworzą aktorzy ze Szwecji, Norwegii, Wielkiej Brytanii, Francji i Polski. Recenzenci zwracają uwagę na oprawę plastyczną przedstawień i odwoływanie się do uniwersalnego języka teatru.

Także NCK organizuje w dniach 2-5 sierpnia po raz kolejny Festiwal Muzyki Inspirowanej Folklorem „Dźwięki Północy”. W tym roku zaprezen-

ekspozycja, ukazująca wzajemne wpływy muzyki i sztuki plastycznej. W oddziale muzeum w Zielonej Bramie na Długim Targu w Gdańsku od 6 lipca do 2 września czynna będzie wystawa „Mistrzowie młodopolskiego pejzażu. Jan Stanisławski i jego szkoła”, zaś w Oddziale Etnografii w Spichlerzu Opackim w parku oliwskim od 1 lipca do 5 listopada ekspozycja „Menonici na Żuławach. Ocalone Dziedzictwo”.

Widowisko pod nazwą „Batalia Napoleńska. Będomin 2007” odbędzie się na terenie Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie, Oddziale Muzeum Narodowego w Gdańsku w dniach 10-12 sierpnia. Będzie ono jednocześnie ogólnoeuropejskim spotkaniem miłośników epoki napoleońskiej. Więcej informacji pod adresem [www.muzeum.narodowe.gda.pl](http://www.muzeum.narodowe.gda.pl).

Przedstawiliśmy tylko niektóre propozycje. Z pewnością wakacje i – mamy nadzieję – piękna pogoda pozwolą na organizowanie wielu plenerowych imprez kulturalnych na terenie całego regionu. Zachęcamy do korzystania z Internetu jako najaktualniejszego i najdokładniejszego źródła informacji.

(jw)

„SOLIDARNOŚĆ”

NA STOCZNIOWYM NABRZEŻU KASZUBSKIM

## Żywy znak

Trzy tysiące żołnierzy ustawiło się 17 czerwca br. w Stoczni Gdańsk, tworząc znak „Solidarność”. Pomysłodawcą przedsięwzięcia i jednocześnie autorem dokumentującego je zdjęcia jest Piotr Uklański, który w 2004 wykonał portret Jana Pawła II, „ułożony” w Rio de Janeiro z sylwetek brazylijskich żołnierzy.



Żołnierze idą na akcję...

Żołnierze z Pomorskiego Okręgu Wojskowego i okolicznych jednostek zostali ubrani w czerwone i białe koszulki i ustawieni w logo „Solidarność” na stoczniowym nabrzeżu Kaszubskim. Piotr Uklański fotografował napis z pięćdziesięciometrowego wysięgnika.

Wykonana przez artystę fotografia powstanie w formie tylko pięciu dużych odbitek. Jedna z nich na początku lipca zostanie przekazana gdańskiemu Muzeum Narodowemu. Akcja w stoczni odbyła się w ramach gdańskiego Festiwalu Gwiazd.

Jak mówi artysta w wywiadach prasowych, „Solidarność” jest wciąż żywym symbolem, który trwa niezależnie od zawirowań rzeczywistości. Podkreśla, że specjalnie użył do projektu wojsko, a nie np. stoczniowców czy bezrobotnych, by uniknąć jakichkolwiek podtekstów politycznych.

W 2000 roku artysta zasłynął wystawą „Naziści”, eksponowaną w warszawskiej galerii „Zachęta”, zniszczoną przez Daniela Olbrychskiego w świetle telewizyjnych jupiterów.

(jw)

Zdjęcia: Paweł Glanert



Już prawie widać efekt końcowy. Zobacz też naszą okładkę.

## XIII Międzynarodowy Maraton „Solidarności”

15 sierpnia 2007 r., przy Bramie nr 2 Stoczni Gdańsk, ze startu honorowego wyruszy na trasę XIII Międzynarodowy Maraton „Solidarności”. Bieg odbędzie się ulicami Gdańska i Sopotu, z metą w Gdyni. Zgłoszenia przyjmowane są przez Internet do 13 sierpnia br., natomiast biuro maratonu czynne będzie:

■ 14 sierpnia w godz. 10 – 22

■ 15 sierpnia w godz. 6 – 8

Opłata startowa – do 14 sierpnia – 40 zł, 15 sierpnia – 80 zł.

Biuro zawodów mieści się w budynku „Solidarności”, ul. Wały Piastowskie 24, Gdańsk.

Więcej informacji uzyskacie Państwo na stronie [www.maratongdansk.home.pl](http://www.maratongdansk.home.pl), kontakt: [maratongdansk@home.pl](mailto:maratongdansk@home.pl) tel. 058 346 30 34, fax 058 308 42 61

□



Na wystawie w Muzeum Narodowym można obejrzeć m.in. obraz Leona Wyczółkowskiego „Wesołe pachołeta”.

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

HANDEL W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

# Boże Ciało po włosku

**Od lat pracownicy handlu, zwłaszcza hipermarketów, domagają się uchwalenia przez parlament ustawy, zakazującej handlu w niedziele oraz święta narodowe i kościelne. Chcą spędzać je wspólnie z rodzinami, podobnie jak inni obywatele. W Boże Ciało, 7 czerwca br., postanowili dać temu wyraz, przeprowadzając strajk włoski.**

w wolne dni, płacą dodatkowy podatek, ponieważ stwarzają nieuczciwe warunki konkurencji. U nas usiłuje się wmówić konsumentom, że sklepy dostępne codziennie i niemal o każdej porze to synonim europejskości i korzystnych przemian gospodarczych. Udało się to wdrożyć przynajmniej polskim sieciom handlowym, które także otwierają swoje sklepy w niedziele i niektóre święta.

Od lat dyskusje nad ograniczeniem handlu w niedzie-

jednak nadzieję, że zdążą za to przed 1 Listopada. W ustawie zaproponowanej przez PiS w sprawie zakazu handlu w święta państwowe i kościelne chodzi o Nowy Rok, Wielkanoc (pierwszy i drugi dzień świąt), 1 Maja, 3 Maja, Zielone Świątki (niedziela), Boże Ciało, 15 Sierpnia, 1 Listopada, 11 Listopada, Boże Narodzenie (pierwszy i drugi dzień świąt).

Liberalne lobby w Sejmie, przeciwne nowej ustawie, głosi najczęściej, że państwo nie może



**ANTONI KRĘCKI**  
przewodniczący KM  
NSZZ „Solidarność”  
w hipermarketach Real  
Gdańsk i Gdynia

– Zgodnie z zapowiedziami, pracodawca wynajął na 7 czerwca pracowników kontraktowych z agencji pracy, którzy mieli zastąpić naszych. Na 13 kas w hipermarkecie pracowały tylko 3 nasze kasjerki. Jednak nie było nawet większych możliwości czy sensu podejmowania strajku włoskiego, gdyż po prostu tego dnia było bardzo mało klientów. Wiedzieli oni o akcji protestacyjnej handlowców i ograniczyli swoje zakupy do minimum, czy to z solidarności z nami, czy obawiając się gigantycznych kolejek.



**JAN CUBER**  
przewodniczący KM NSZZ  
„Solidarność” w sieci  
hipermarketów Makro

– Z pewnością przeprowadzanie różnorodnych akcji związkowych w hipermarketach byłoby łatwiejsze i efektywniejsze, gdyby udało nam się stworzyć regionalną sekcję pracowników sklepów wielkopowierzchniowych. Na pewno jest to uzasadnione, mamy swoje specyficzne problemy. Po okresie urlopowym podejmiemy prace nad stworzeniem takiej struktury.



**ALFRED BUJARA**  
przewodniczący Sekcji  
Krajowej Pracowników Handlu  
NSZZ „Solidarność”

– Do akcji przystąpiła część placówek wiodących sieci handlowych: Real, Carrefour, Tesco, Lidl, Albert oraz sklepy „Społem” i małe prywatne sklepiki. Mimo prób zastraszenia, protestowała ponad połowa pracowników handlu. Najważniejszym efektem akcji jest rozpoczęcie publicznej debaty nad problemem zakazu handlu w święta i niedziele. Nawiązał się też dialog pomiędzy pracownikami handlu a klientami, ludzie podejmowali rozmowy z kasjerami, poznając nasze problemy i często nas popierali. Przy okazji w przeprowadzonych sondażach okazało się, że to nieprawda, że popiera nas tylko 10-15 procent społeczeństwa, jak mawiali nam pracodawcy, a robi to większość, nawet do 70 procent. Nasi związkowcy po raz pierwszy przełamali strach przed represjami i upomnieli się o swoje prawa. Widać było przy tym ogromną solidarność, do akcji przystępowali nie tylko oni.



**K**oncerny handlowe, mające swe główne siedziby w krajach Europy Zachodniej, uważają handel w dni wolne od pracy dla większości pracowników w Polsce za coś normalnego. Inaczej jednak wygląda to w krajach, w których koncerny te powstały. W większości z nich ustawodawstwo zabrania handlu w niedziele i święta lub poważnie je ogranicza. We Francji np. sklepy, które decydują się na otwarcie swych podwoi

le i święta odżywają co jakiś czas w Sejmie, co niestety nie przynosi żadnego wymiernego skutku. Obecny projekt ustawy, zakładający zakaz handlu w dwanaście najważniejszych świąt państwowych i religijnych, jest jednak coraz bliższy realizacji. Został już zaakceptowany przez sejmową komisję, mimo to z pewnością nie uda się uchwalić jej tak szybko, by 15 Sierpnia był dniem, w którym sklepy pozostaną zamknięte. Projektodawcy ustawy mają

ingerować w wolny rynek, a konsumenci powinni mieć prawo do samodzielnego decydowania, kiedy chcą robić zakupy. Wydaje się jednak zapominać, że takiego samego prawa do niezależnych decyzji i wolności odmawiają pracownikom handlu, zmuszonym do pracy w niedziele i święta kosztem wypoczynku z rodziną i w dodatku za wynagrodzenie nieodbiegające od tego w dni powszednie.

Rada Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” uznała, że już najwyższy czas, by pracownicy handlu upomnieli się o swoje prawa obywatelskie i pokazali parlamentarzystom determinację. Zdecydowano o zorganizowaniu 7 czerwca br. akcji protestacyjnej w formie strajku włoskiego. Związkowcy zapelowali też do kupujących, by tego dnia zostali w domu. I faktycznie, klientów w hipermarketach było wyraźnie mniej i zamiast pretensji do kasjerek

za powolną pracę – mieli dla nich raczej słowa solidarności. Oczywiście, nie wszędzie.

Duże sieci hipermarketów poważnie potraktowały zapowiedź strajku. Real np. zatrudnił w Boże Ciało pracowników agencji pracy tymczasowej, by zastąpić nimi w kasach związkowców, którzy potencjalnie mogli utrudnić pracę sklepów. Wszystko w trosce zapewne o klienta... i swoją kieszeń.

Zgodnie z obecnym ustawodawstwem, w Polsce można odmówić pracy, jeśli przekonania religijne nie pozwalają na jej wykonywanie. Jednak jest to fikcja, związkowcy podkreślają, że osoba, która odmówi pracy w niedziele czy święta kościelne, traci po prostu zatrudnienie.

W komunikacie związkowym czytamy m.in.: „7 czer-

ca – w święto Bożego Ciała – Sekcja Krajowa Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” przeprowadziła ogólnopolską akcję protestacyjną, polegającą na włoskim strajku, czyli skrupulatnym i powolnym wykonywaniu obowiązków. Do akcji przystąpiła część placówek wiodących sieci handlowych: Real, Carrefour, Tesco, Lidl, Albert oraz sklepy „Społem” i małe prywatne sklepiki”.

W regionie gdańskim strajk nie przybrał niestety znaczących rozmiarów. W większości komisji zakładowych związkowcy uzasadniają to brakiem należytej koordynacji działań bądź brakiem możliwości przeprowadzenia akcji w mniejszych sklepach.

**Jarosław Wierchołowski**  
j.wiercholowski@solidarnosc.gda.pl

## Strajk włoski

Forma strajku, polegająca na wykonywaniu przez pracowników obowiązków służbowych w sposób skrajnie drobiazgowy, co powoduje blokadę działania zakładu pracy w sposób zbliżony do strajku pasywnego (niepodejmowania pracy). W przypadku handlu pracownicy mieli wiele „narzędzi” przeprowadzania strajku włoskiego. Kody towarów mogą być wprowadzane do systemu informatycznego ręcznie, a nie za pomocą czytnika, a kasjerzy bardzo dokładnie, zgodnie z prawem, mogą informować klientów, jakie składniki zawierają kupowane przez nich produkty.

# Być kobietą (poszukującą pracy)

Jak wykazały badania, przeprowadzone w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) „Kobieta Pracująca”, praca zawodowa zapewnia paniom bezpieczeństwo finansowe, umożliwia kontakty z ludźmi i daje szansę na aktywność w różnych obszarach życia zawodowego i publicznego. Daje ona ponadto możliwość nawiązywania kontaktów, zdobywania nowych doświadczeń, niesienia pomocy innym, budowania poczucia przynależności do społeczeństwa.



RYŚ: MARIAN MATOCHA

Wymuszony bezrobociem brak pracy uniemożliwia realizację tych celów, utrudnia pełne uczestnictwo w życiu społecznym.

## Papierowe prawo

Obowiązek równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia wynika z zapisów konstytucyjnych (art. 33) oraz ogólnych zasad prawa pracy. Można powiedzieć, że mamy bardzo dobre zapisy prawne w tym zakresie, natomiast problemem jest fakt, że nie są one stosowane. Prawo broniące równości kobiet istnieje, ale to prawo papierowe, ponieważ nie jest stosowane.

O tym, że kobiety napotykają więcej barier w dostępie do zatrudnienia niż mężczyźni świadczy analiza zjawiska bezrobocia: panie dłużej pozostają bez pracy i bardziej są narażone na bezrobocie chroniczne. Przeciętnie pozostają bez pracy dłużej niż mężczyźni, ten okres nie zmienia się od wielu lat i obecnie wynosi około 24 miesięcy.

Kobiety w Polsce na ogół są lepiej wykształcone od mężczyzn, ale częściej zasilają

szeregi osób bezrobotnych, na porównywalnych stanowiskach zarabiają gorzej, słabiej awansują i rzadko zajmują wysokie stanowiska kierownicze. Natomiast bardzo łatwo tracą pracę. Sytuacja ta wynika z kilku czynników społecznych i ekonomicznych, takich jak tradycja, przyzwyczajenia, przyjęty model życia rodzinnego.

Bardzo często kobiety stają się bezrobotne po urodzeniu dziecka. W czasie, kiedy dzieci są małe, większość z nich nie pracuje, stąd duży napływ pań na rynek pracy powstaje w wyniku ich wzrostu aktywności zawodowej po odchowaniu potomstwa.

## Największe bariery są w ludziach

Kobiety, które chcą znaleźć pracę, napotykają na wiele trudności i barier, ograniczających im pełny dostęp do rynku zatrudnienia, najtrudniejsze z nich do pokonania to: dyskryminacja na rynku pracy, czyli mniejsze możliwości awansu, tzw. szklany sufit, niższe zarobki, niski współczynnik aktywności zawodowej, mało elastyczny rynek pracy, niski stopień wykorzystania innych

form zatrudnienia (telepraca lub niepełny wymiar czasu pracy), traktowanie pobytu w domu i wychowywania dzieci jako okresu bierności zawodowej, niemożność zapewnienia właściwej opieki dzieciom (brak przedszkoli albo są zbyt drogie i jeśli nie ma w rodzinie dyspozycyjnej osoby, kobiety zazwyczaj rezygnują z pracy).

Kolejną i najtrudniejszą do pokonania barierą są powielane negatywne stereotypy. Pracodawcy uważają, że kobiety są obciążone obowiązkami rodzinnymi i nie chcą robić kariery. Dlaczego więc w ogóle szukają pracy? Najważniejszym powodem są pieniądze, zaś w przypadku pań lepiej wykształconych dążność do samorealizacji i wzmacniania poczucia własnej wartości.

Podstawowa przyczyna niepowodzeń kobiet to dominujący dotąd rynek pracy pracodawcy. Znacząco, że decydują oni kogo zatrudniają i najczęściej wybierają mężczyzn, ponieważ postrzegają ich jako bardziej stabilnych pracowników, niekorzystających np. z urlopów macierzyńskich i wychowawczych oraz innych przywilejów związanych z rodzicielstwem.

## Na przykład w Szwecji

Ze wszystkich krajów Europy, Szwecja najlepiej rozwiązała problem dyskryminacji kobiet w dostępie do zatrudnienia. Zastosowano tam różnego rodzaju zachęty dla pracodawców stosujących politykę *gender mainstreaming*, ponadto tamtejszych przedsiębiorców obowiązuje zasada sporządzania planów, według których firma będzie realizowała politykę równościową, sporządza się również sprawozdania z ich wykonania. Wiele szwedzkich firm zatrudnia pełnomocnika ds. równego traktowania kobiet i mężczyzn, którego zadaniem jest obserwowanie sytuacji w zakładzie pod względem dyskryminacji, są to bardzo dobre praktyki, warte do zaadaptowania do polskich warunków.

Rynek pracy podlega zmianom i obecnie jest to coraz bardziej rynek pracownika, można więc mieć nadzieję, że sytuacja pań wkrótce się poprawi. Na razie, czekając na tę szczęśliwą zmianę, kobiety kształcą się i to jest wszystko, co mogą same dla siebie zrobić.

Renata Tkaczyk

r..tkaczyk@solidarnosc.gda.pl

## OBNIŻENIE SKŁADKI RENTOWEJ

# Dobra wiadomość

Sejm przyjął 15 czerwca br. ustawę o ubezpieczeniach społecznych, zakładającą obniżenie od 1 lipca składki rentowej o 3 punkty procentowe. W efekcie otrzymamy wyższe pensje, mimo że płaca brutto nie wzrośnie.

Składka rentowa zapewnia pracownikowi prawo do renty w razie pojawienia się niezdolności do pracy. Podstawą jej naliczania jest płaca brutto. Obecnie jest to 13 procent (po 6,5 procent płacą pracodawca i pracownik). Po redukcji, od lipca br. pracownicy mają płacić 3,5 procent, natomiast pracodawcy zachowają swoją część składki w niezmięniętej wysokości, czyli 6,5 procent. Na przyszły rok planowana jest kolejna obniżka o 4 punkty procentowe, tj. po 2 punkty po stronie pracowników i pracodawców. Ostatecznie po stronie pracownika pozostanie jedynie obciążenie w wysokości 1,5 procent, a po stronie pracodawcy 4,5 procent.

Początkowy etap obniżania składki nie będzie dotyczył jedynie samozatrudnionych, osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, twórców i artystów oraz wolnych zawodów. Oni uzyskają korzyści dopiero od 1 stycznia przyszłego roku.

Obniżenie składki rentowej wpłynie także na spadek tzw. klina podatkowego. Pojęcie to oznacza, że część zarobków pochłania różnego rodzaju obciążenia. Z danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika, że dla płacy, wynoszącej 2/3 przeciętnego wynagrodzenia, wynosi on obecnie aż 41,9 procent i jest wyższy od przeciętnego w UE. Blisko 1/3 kosztów, nakładanych na osoby pracujące na podstawie umowy o pracę, stanowią właśnie składki na ubezpieczenie społeczne.

Pracodawcy podkreślają, że zmniejszenie ich obciążeń ułatwia tworzenie nowych miejsc pracy. Duże obciążenia prowadzą z kolei do poszerzania szarej strefy i zatrudniania „na czarno”.

Ile realnie zyskamy? Przy najniższej pensji 24,30 zł od lipca br., 40,50 zł od stycznia 2008. Przy płacy w wysokości średniej krajowej (w maju br. było to 2773,93 zł brutto) zyskamy odpowiednio ok. 68 zł i 111 zł. Tak więc korzyści pracownika rosną wraz z wysokością płac, jednak w przypadku wejścia w wyższe progi podatkowe zysk ten staje się przykładem iluzorycznym.

27 czerwca br. ustawę podpisał prezydent Lech Kaczyński.

(jw)

Wyższe pensje będą wypłacane w lipcu. Oznacza to, że jeśli pracownicy otrzymują wypłatę pod koniec miesiąca i przesuną ją na 1 lipca, otrzymają więcej pieniędzy. Liczy się mianowicie nie to, za jaki miesiąc przysługuje wynagrodzenie, lecz dzień, w którym wpływa ono na konto pracownika.

## Wzrost pensji po obniżeniu składki rentowej

Płaca brutto (zł)	Płaca netto dzisiaj (zł)	O ile wzrośnie płaca netto od 1 lipca 2007	O ile wzrośnie płaca netto od 1 stycznia 2008
1000	716,74	24,30	40,50
1100	781,81	27,03	44,05
1200	846,69	28,76	47,60
1300	911,66	31,49	52,15
1400	976,63	33,22	55,70
1500	1041,61	35,95	59,25
1600	1106,58	37,68	63,80
1700	1170,56	41,41	68,35
1800	1235,53	43,14	71,90
1900	1300,50	45,87	75,45
2000	1365,48	47,60	80,00
2100	1430,45	50,33	83,55
2200	1495,43	52,06	87,10
2300	1559,40	55,79	92,65
2400	1624,37	57,52	96,20
2500	1686,35	60,25	99,75
2600	1754,32	61,98	103,30
2700	1819,30	64,71	107,85
2800	1884,27	68,44	111,40
2900	1949,24	69,17	114,95
3000	2013,22	71,90	120,50
3500	2338,09	83,55	139,25
4000	2661,96	96,20	160,00
4500	2985,83	107,85	179,75
5000	3310,70	119,50	198,50
5500	3634,56	131,15	219,25
6000	3958,43	143,80	239,00

**GENDER MAINSTREAMING** – włączenie polityki płci do działań z zakresu polityki, ekonomii itp. W praktyce oznacza ocenę prawa, działań i programów pod kątem ich wpływu na pozycję kobiet i mężczyzn. Jako jedna z wytycznych Unii Europejskiej, obowiązuje również w Polsce.

**SZKLANY SUFIT** – określenie oznaczające niewidzialną barierę, utrudniającą m.in. kobietom dojście do wysokich pozycji w biznesie czy polityce.

źródło: Wikipedia (www.pl.wikipedia.org)

2773,93 zł

Tyle wyniosło średnie wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w maju 2007 r.

13%

Tyle wynosiła stopa bezrobocia w maju 2007 w skali krajowej, była niższa o 0,7% od średniej w kwietniu

1883 zł

To średnie wynagrodzenie brutto w ochronie zdrowia w 2005 roku, w roku 2006 wzrosło o 4,57% i wyniosło 1969 zł

2276 zł

Średnie wynagrodzenie brutto w edukacji w 2005 roku, w roku 2006 wzrosło o około 3% i wyniosło 2344 zł

120 tys. osób

Tyle osób przeszło na wcześniejszą emeryturę w 2004 roku, w roku 2005 było to 84 tys. osób i był to spadek o 30%

104 tys. osób

Tyle osób przeszło na emeryturę w 2005 roku

## Wyższa płaca?

Parlament Europejski proponuje wyrównanie płacy minimalnej i skrócenie czasu pracy we wszystkich krajach Unii. Średnie wynagrodzenie w UE wynosi obecnie 600 euro. Gdyby pensja minimalna w Polsce została podniesiona do tej wysokości, przeciętny Kowalski dostawałby na rękę 2300 zł, zamiast 936 zł.

Wielu Polaków ucieszyłoby także skrócenie tygodnia pracy, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowego wynagrodzenia. Najbardziej optymistyczny wariant to 35-godzinny tydzień pracy, który obowiązuje we Francji. Eurodeputowani proponują także, by na unijnym rynku pracy było jak najmniej umów czasowych. Najpowszechniejszą formą pracy miałyby być etaty.

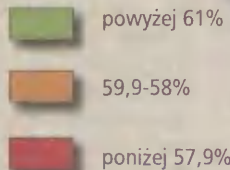
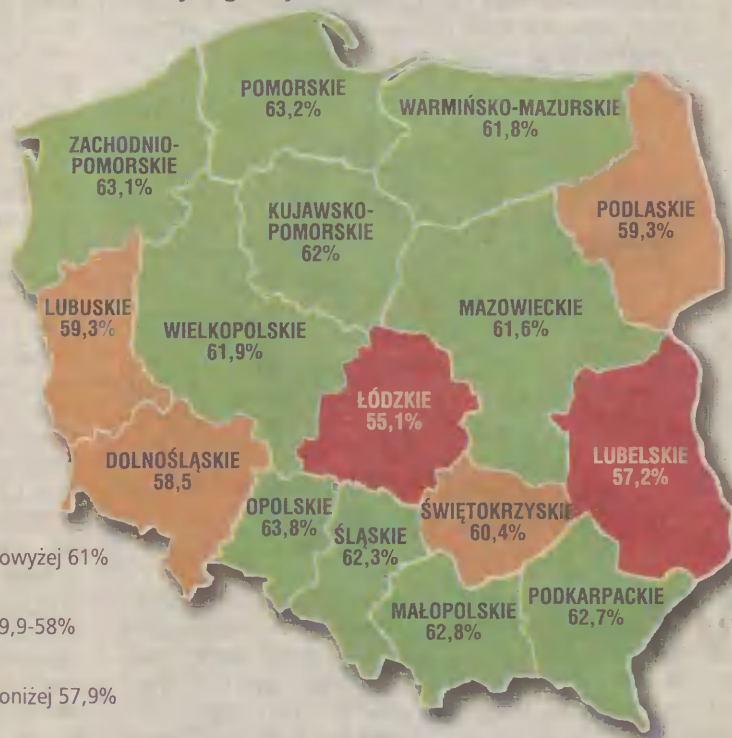
### Płaca minimalna w wybranych krajach UE (w euro).



## Jesteśmy zdrowsi

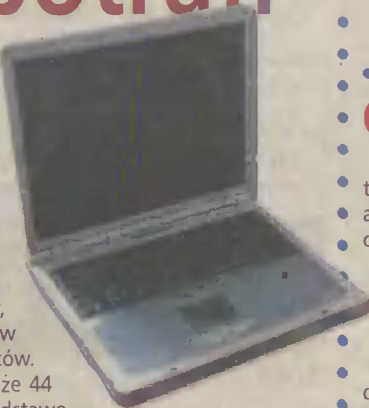
Odsetek osób oceniających swój stan zdrowia jako dobry i bardzo dobry wg województw

Według raportu przygotowanego przez GUS, 61 proc. Polaków ocenia swój stan zdrowia jako dobry i bardzo dobry. W województwie pomorskim wskaźnik ten wynosi 63,2 proc. GUS prowadził badania przez trzy lata. Wynika z nich także, że Polacy mniej palą papierosy, rzadziej piją mocne trunki, zdrowiej się odżywiają, chodzą na badania profilaktyczne.



## Polak potrafi

W telefonowaniu i ściąganiu muzyki i filmów z Internetu jesteśmy powyżej średniej europejskiej. Takie są dane Głównego Urzędu Statystycznego, który przebadał osoby w wieku od 16 do 74 lat. Do ściągania plików muzycznych i filmowych wykorzystywane są tzw. programy P2P. Potrafi ich używać aż 13 proc. Polaków, gdy np. tylko 8 proc. Austriaków czy 9 proc. Belgów i Niemców. Z danych GUS wynika również, że 44 proc. przebadanych posiada podstawowe umiejętności związane z korzystaniem z Internetu. Prawie dwa miliony ankietowanych potrafi zrobić stronę internetową, a półtora miliona – napisać program komputerowy.



## GOSPODARKA ma się dobrze

Według najnowszego raportu Banku Światowego, który analizował sytuację w dziesięciu nowych krajach UE, Polska gospodarka ma się dobrze. Dobra passa potrwa co najmniej do 2008 r. Gorzej wygląda poziom zatrudnienia. Zdaniem specjalistów z Unii, obniżenie pozapłacowych kosztów pracy, na które powinien zdecydować się polski rząd, poprawiłoby tę sytuację, ponieważ powstałoby więcej etatów.

### Poziom zatrudnienia w UE, w 2006 r. Wybrane państwa (w proc.)



## Abstynenci w Europie

Wbrew stereotypowym opiniom, Polacy należą do najbardziej trzeźwych narodów UE. Tak wynika z sondażu Eurobarometru. Przeciętny Polak sięga po trunki rzadziej niż np. statystyczny Duńczyk czy Niemiec. Najwięcej piją mieszkańcy północnej Europy. Aż 84 proc. Duńczyków, 81 proc. Holendrów i 76 proc. Szwedów przyznaje, że w ciągu ostatniego miesiąca przynajmniej raz sięgali po alkohol. Kolejne miejsca, ze wskaźnikiem 70 proc., zajmują obywatele Luksemburga, Belgowie i Niemcy. Polski wskaźnik to 54 proc. Mniej od nas piją Węgrzy, Portugalczycy, Maltańczycy i obywatele Cypru. Co ciekawe, tylko 1 proc. Polaków przyznaje się, że w ciągu miesiąca piło codziennie alkohol.

## Mała skarbonka

Jedna trzecia Polaków swoją sytuację materialną ocenia jako dobrą. Tylko 7 proc. jednak regularnie oszczędza. To dane Pentora dla PZU Życie. Wynika z nich również, że 30 proc. odkłada pieniądze od czasu do czasu, reszta wszystko wydaje na życie. To i tak lepiej niż w ubiegłym roku, kiedy aż trzy czwarte Polaków deklarowało, że cały miesięczny dochód przeznacza na bieżące potrzeby.

### Cytat miesiąca

„Bezrobocie spada dlatego, że ludzie podejmują pracę”

Anna Kalata  
minister pracy i polityki społecznej

Marian Matocha komentuje...





# Piosenka i życie

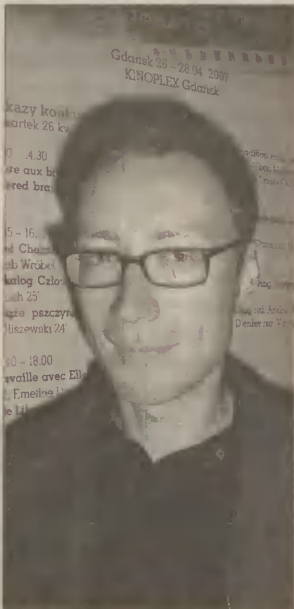
Obraz Rafała Lewandowskiego „Piosenka i życie” objeżdża festiwale filmów dokumentalnych w Europie i na świecie, budząc spore zainteresowanie. Ostatnio został zaprezentowany na festiwalu „One World 2007” w Pradze, a wcześniej w Lille we Francji. W sierpniu będzie można go obejrzeć również podczas Letniej Akademii Filmowej w Zwierzyńcu, do Gdańska zawita w sierpniu, w trakcie obchodów 27 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych.

## Film pełen gorczy

„Piosenka i życie” Rafała Lewandowskiego to filmowa opowieść o dzieciach działaczy „Solidarności”, na których biografie ich ojców odcisnęły swoje piętno. Reżyser pyta, czy ideały, którymi żyli członkowie „Solidarności”, spełniły się w życiu ich dzieci. Zastanawia się, jak daleko historia wypaczyła to, o co walczyli, organizując niezależny związek zawodowy. Reżyser podchodzi do historii w sposób indywidualny, pochylając się nad każdą biografiją. W filmie przeplatają się wątki czterech rodzin, które składają się na całość. Pierwsza z nich to etiuda o Klementynie, która w 1980 roku stała się źródłem inspiracji powstałej w tamtym czasie piosenki „Do córki”, śpiewanej przez protestujących stoczniowców. Jest właśnie sierpień 2005. Polska obchodzi 25-lecie „Solidarności”. Klementyna jest w podobnym wieku. Z gorzeją opowiada o dzieciństwie, które spędziła bez ojca, wychowywana tylko przez matkę. Autor piosenki opuścił Polskę i rodzinę, by rozpocząć nowe życie na emigracji. Klementyna przez wiele lat nie miała z nim kontaktu. Już w wolnej Polsce jest nauczycielką, reżyser pokazuje ją podczas rozmowy z uczniami na temat „Solidarności”. Ci niewiele wiedzą o tamtych czasach. Kolejny kadr to rozmowa Klementyny z Janem Pietrzakiem, który jako pierwszy wykonał piosenkę „Do córki”. Dzisiaj młoda kobieta mieszka w Irlandii.

Druga historia opowiada o Arturze, synu stoczniowca. Artur, podobnie jak ojciec, pracuje w gdańskiej stoczni. Łączy ich wspólna praca i próba zrozumienia historii. Razem oglądają zza płotu uroczystości 25 rocznicy powstania „Solidarności”. Ojciec porównuje dzisiejsze życie z czasami komunizmu. Z dumą opowiada o ówczesnym statusie robotnika i wysokich zarobkach, ale ich rozmowy nie mają nic wspólnego z nostalgią za tamtym czasem.

Z kolei Kasia, córka jednego z górników zabitych podczas pacyfikacji kopalni Wujek, wspomina trudne dzieciństwo bez ojca, problemy bytowe, pokonywane wspólnie z mamą. Dzisiaj Kasia ma dwuletnią córeczkę, która jest w podobnym wieku do swo-



Rafał Lewandowski

jej mamy, gdy tej zabili ojca. W spokoju przysłuchuje się sprawie sądowej przeciwko oprawcom strzelającym do górników. Podobnie jak inni pokrzywdzeni przez sądy, nie może uznać wyroku uniewinniającego.

Czwarty bohater filmowej etiudy to Łukasz, syn założyciela „Solidarności Rolników Indywidualnych”. Jest dziennikarzem pracującym w Warszawie, ale często powraca na wieś, gdzie nadal mieszka jego matka i młodsze rodzeństwo. Łukasz wspomina ojca jako wiecznie nieobecnygo działacza, z którym nie udało mu się nawiązać cieplejszych kontaktów. Ojciec niestety zmarł wcześniej, pozostawiając na gospodarce żonę z dziećmi.

Film jest gorzkim świadectwem czasów współczesnych. Dzieci dawnych działaczy nadal chcą wierzyć, że pomimo wszystko był sens w walce ich ojców o wolność i demokrację. Jest to prywatne rozliczenie z historią, próba zrozumienia poprzedniego pokolenia, wyrażające po części rozczarowanie transformacją i wolnym rynkiem. Mimo że bohaterowie filmu pochodzą z różnych środowisk, wszyscy czują gorczy. Szacunek i dumę, bez wątpliwości zawarte w ich wypowiedziach o rodzicach, wydają się naznaczone rozczarowaniem niespełnionych obietnic. Czy współczesna Polska nawiązuje do nadziei i ideałów ruchu społecznego, który stworzyli razem robotnicy i intelektualiści, budując „Solidarność” na początku lat 80.?

## Kim jest autor

Dokument należy traktować bardzo prywatnie, bowiem Rafał Lewandowski jest dzieckiem polskiego emigranta, który w latach sześćdziesiątych osiadł we Francji i został malarzem. Rafał powraca do kraju ojca, aby zrozumieć jego przeszłość i skonfrontować swoje wyobrażenia wyniesione z domu z rzeczywistością.

– W grudniu 1981 roku, kiedy w Polsce został wprowadzony stan wojenny, miałem 11 lat – opowiada o sobie Lewandowski. – Mój ojciec, polski artysta żyjący we Francji od 1967 roku, od razu zaangażował się w działalność polityczną wokół „Solidarności” przeciw ustrojowi komunistycznemu. Z tego powodu przez sześć lat nie mieliśmy ani prawa pobytu w Polsce, ani kontaktu z naszą rodziną żyjącą w kraju. Te wydarzenia miały ogromne znaczenie w moim życiu. Wzmocniły bowiem polską część mojej podwójnej tożsamości. Po zakończeniu studiów filmowych w Paryżu, postanowiłem żyć i pracować w Warszawie. Jestem zafascynowany współczesną historią Polski i poświęcam swoją pracę obserwacji zmian zachodzących w kraju.

Rafał Lewandowski jest autorem kilku filmów dokumentalnych. Pierwsza była nakręcona w 1996 roku „Cela”, która opowiada niezwykłą historię kobiety pielęgnującej od 50 lat romantyczne wspomnienie miłości z lat II wojny światowej, zakochanej wówczas w jeńcu francuskim. W 1998 roku powstał „Cień na duszy”, portret Willy’ego Holta, słynnego scenografa m.in. Freda Zinnemanna, Louisa Malla, Romana Polańskiego, który przeżył Oświęcim. Trzeci dokument, zrealizowany w 2000 roku, to „Przesłuchania”, opowiadający o pracy dziennikarzy podczas procesu Maurice’a Papona.

Realizując te trzy obrazy Rafał Lewandowski sfilmował ponad osiemdziesiąt relacji byłych uczestników ruchu oporu oraz dzieci ukrywanych przed zagładą podczas II wojny światowej. Te materiały filmowe zostały zebrane dla *Survivors of the Shoah*, fundacji powołanej w 1995 r. przez Stevena Spielberga w celu archiwizacji wspomnień osób, które przeżyły holokaust.

(dtg)

# Odznaczeni za „S”

Prezentujemy sylwetki kolejnych osób, odznaczonych przez prezydenta RP w sierpniu 2006 roku.



## BOŻENA RYBICKA-GRZYWACZEWSKA

Organizowała i prowadziła wraz z Magdaleną Modzelewską-Rybicką modlitwy w intencji więźniów politycznych w gdańskiej bazylice Mariackiej pod koniec lat siedemdziesiątych. Od pierwszego dnia uczestniczka sierpniowego strajku 1980 r. w Stoczni Gdańskiej; kontynuowała tu wraz z Magdaleną Modzelewską-Rybicką codzienne modlitwy na terenie stoczni, uczestniczyła w pracach Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Po zakończeniu strajku pracowała w biurze Międzyzakładowego Komitetu Założeń NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Po wprowadzeniu stanu wojennego uniknęła aresztowania, ukrywała się, później pracowała w biurze Lecha Wałęsy, mieszczącym się w domu przewodniczącego. Odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.



## ANDRZEJ MICHAŁOWSKI

Jako uczeń wieczorowej szkoły średniej i mechanik okrętowy, pracujący na holownikach w gdańskim porcie, brał udział w manifestacjach robotniczych w grudniu 1970 roku w Gdańsku. 14 sierpnia 1980 roku stał się jednym z inicjatorów strajku w porcie, protestując przeciwko wprowadzaniu statków. Po rejestracji NSZZ „Solidarność” został wybrany wiceprzewodniczącym Sekcji Krajowej Żeglugi i Gospodarki Morskiej. Po wprowadzeniu stanu wojennego był jednym z organizatorów strajku w porcie. Po jego rozbiciu przez oddziały Marynarki Wojennej, rozpoczął działalność w podziemiu. Był współorganizatorem masowych manifestacji 1 maja 1982 w Gdańsku, wszedł w skład Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. Aresztowany w tym samym roku i skazany na pięć lat więzienia, wyszedł po kilku miesiącach i wrócił do podziemia. Jako prawa ręka Bogdana Borusewicz był odpowiedzialny za organizowanie drukarni, przewoził papier i podziemne wydawnictwa. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.



## ZYGMUNT SABATOWSKI

Drukarski, uczestnik strajku w Stoczni Gdynia w sierpniu 1980 roku, aresztowany za rozwożenie ulotek stoczniowych; po wypuszczeniu uczestnik strajku w Stoczni Gdańskiej, pracował jako drukarz w drukarni stoczniowej, później w drukarni MKZ „Solidarność”. W stanie wojennym skazany na 3,5 roku więzienia, po wyjściu rozpoczął pracę w drukarniach podziemnych – drukował wiele ulotek, pismo „Portowiec”, „Solidarność” i inne, w drukarniach na Stogach i Olszynie. Pełnił rolę podziemnego „serwisu maszyn drukarskich”, prowadząc naprawy maszyn w zakonspirowanych drukarniach w całej Polsce. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(jw)

# Ksiądz prałat odtajnia

Kolejnych 509 stron tajnych akt odebrał z IPN ks. prałat Henryk Jankowski. W materiałach są nazwiska wielu znanych osób, przede wszystkim działaczy „Solidarności”. Ksiądz zapowiada, że je ujawni, kiedy przeczyta akta.

Strajk w sierpniu 1980 roku, początki działalności „Solidarności”, walka opozycji z rządem, aż do 1989 roku – to treść akt SB, otrzymanych z IPN.

– Moim obowiązkiem jako księdza jest mówić prawdę. A jeśli prawdę, to całą. Dlatego udostępnię wszystkie ważne informacje i nazwiska zawarte w aktach – mówi ks. prałat Henryk Jankowski. – Nie zdążyłem jeszcze przeczytać tych dokumentów, ale już widać, że pojawiają się tam nazwiska różnych ważnych osób. I pseudonimy, takie jak „Delegat” czy „Bolek”.

Spotkania, w których przed laty brał udział ksiądz prałat, opisane są w sposób bardzo szczegółowy. Jego zdaniem, świadczy to o tym, że w jego najbliższym otoczeniu byli agenci. Ksiądz prałat uważa, że dzięki tym materiałom będzie można ustalić personalia wielu niezidentyfikowanych dotąd tajnych agentów. Wymaga to jednak żmudnej pracy, którą może potrwać kilka miesięcy.

– To materiał bardzo bogaty – twierdzi ks. Jankowski. – Myślę, że również dla „Solidarności” może okazać się dużą niespodzianką. Już teraz natrafiłem na nazwiska osób zupełnie mi nieznanymi. Na bazie otrzymanych materiałów ks. prałat Henryk Jankowski zamierza wydać książkę.

(ozi)

## Spotkanie młodych Kreatorów



FOT. Z ARCHIWUM TERESY RAŻNY

Uczestnicy spotkania w Canosa di Puglia we Włoszech.

Nie mieliśmy szczęścia do młodych ludzi, chcących skorzystać z oferty projektu Acre'actor – Leonardo da Vinci, który zakłada szeroko zakrojoną pomoc dla młodych niewykształconych osób w założeniu własnej firmy. Jedną z przygotowanych i przeszkolonych osób wyjechała za granicę i tam (Wielka Brytania) założyła własną firmę, co jest znacznie szybsze, tańsze i prostsze niż w Polsce, młodzieńca, z którym wiązaliśmy spore nadzieje, że uda mu się rozpocząć działalność, powołała w swe szeregi armia polska. Wreszcie udało nam się znaleźć dwóch młodych panów chcących założyć własną, małą restauracyjkę. Obaj mają i odpowiednie przygotowanie zawodowe, i niezłą praktykę (również zagraniczną). Bezrobocie w sytuacji, gdy tak wiele osób wyjechało (i nadal wyjeżdża) za granicę raczej im nie grozi, ale chcą „pójść na swoje”, bo sytuacja na rynku pracy w każdej chwili może ulec zmianie.

Dobłą nowiną jest fakt utworzenia w Urzędzie Miejskim w Gdańsku (w siedzibie na ul. Partyzantów) specjalnego wydziału dla osób chcących rozpocząć samodzielną działalność. Pracują tam fachowcy, którzy krok po kroku pomagają przedzierać się przez gąszcz biurokratycznych przepisów. Wydany został także specjalny informator, w którym zawarto cenne wskazówki dla przyszłych przedsiębiorców.

Aktualnie panowie gromadzą wymagane dokumenty (stosy, stosy, stosy!), załatwiają miejsce na lokal, akumulują potrzebne fundusze (tzn. borykają się z bankami). Pomagamy im jak możemy, w ramach projektu Leonardo da Vinci.

Jeden z panów wspólnie z młodą Kreatorką (bo tak są nazywani młodzi biorący udział w projekcie) uczestniczył w europejskim spotkaniu, które odbywało się w dniach 6-11 czerwca we Włoszech. Dało ono okazję do wymiany doświadczeń zarówno między młodymi ludźmi, jak i osobami przygotowującymi je do samodzielnego działania. Okazało się, że włoska biurokracja jest jeszcze bardziej skomplikowana niż polska, a stosunkowo łatwo jest założyć firmę we Francji i w Szwajcarii. Stronę polską reprezentowali: **Rafał Rolka** z TNOiK (organizacja będąca naszym partnerem w projekcie) i niżej podpisana (z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” – jako merytoryczni opiekunowie młodych) oraz **Katarzyna Domańska** i **Piotr Falczyński** – młodzi Kreatorzy. Pani Kasia, która prowadzi własną firmę „Ogrody Domańskich,” obiecała „naszemu” Piotrowi, że zadba o zieleń wokół ich lokalu. Zaś jeden z Kreatorów francuski zamierza tam dać koncert własnej kapeli. Jak widać, młodzi porozumieli się błyskawicznie co do dalszej współpracy.

Projekt kończy się w grudniu bieżącego roku. Jego głównym celem było wypracowanie metodologii pomocy młodym ludziom w założeniu własnego interesu oraz pomoc w trudnych początkach ich samodzielnego funkcjonowania. Doświadczenie zdobyte podczas realizacji tego projektu przyda się zarówno w działalności naszego Biura Pracy, jak i przy innych projektach, np. w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki. A za młodych trzymajmy kciuki, żeby im się udało!

**Teresa Rażny**

t.rażny@solidarnosc.gda.pl  
resercher w projekcie Acre'actor (Leonardo da Vinci)

EQUAL – MAYDAY

## Warsztaty w Wieżycy

4-5 czerwca 2007

Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego po zakończeniu obrad przeobraziło się w... warsztaty. Testowane były różne zagadnienia związane z programem wsparcia sektora okrętowego EQUAL – MAYDAY. Uczestnicy spotkania podzieleni zostali na pięć grup, z których każda „ćwiczyła” inny temat. A były to:

- system mentoringu, czyli starsi pracownicy mają do zaoferowania młodym ogromny kapitał własnego doświadczenia. Celem tego warsztatu był wzrost świadomości wśród uczestników na temat tego sposobu przekazywania wiedzy oraz przekonanie działaczy szczebla krajowego o konieczności propagowania idei mentoringu wśród pracodawców i pracowników. Warsztaty prowadziły: **Arleta Bohowicz** i **Ewa Ziarkowska** z CTO.

- elastyczne formy zatrudnienia – czyli o korzyściach i zagrożeniach dla pracowników i pracodawców wynikających ze stosowania elastycznych form zatrudnienia, warsztaty przeprowadzone przez **Irenę Jendę** i **Przemysława Sąpóra** z Działu Szkoleń RG.

- system wsparcia dla zagrożonych pracowników 50+ – trzy prezentacje przedstawione przez **Teresę Rażny**

- specjalistę ds. produktów, dotyczące modułów systemu wsparcia pracowników, funkcjonowania Centrum Prognozy Monitorującego oraz modelu doradztwa dla pracowników.

- rozwój kompetencji jako sposób na utrzymanie aktywności zawodowej pracowników – czyli korzyści dla pracownika z udziału w procesie oceny kompetencji i identyfikacji potrzeb szkoleniowych. Warsztaty również poprowadzone były przez **Arletę Bohowicz** i **Ewę Ziarkowską**.

- analizę porównawczą podejść ponadnarodowych w odniesieniu do propozycji przedstawionych w projekcie MAYDAY – czyli jak sobie radzą z problemem 50+ w Unii Europejskiej, zaprezentował członkiem prezydium SKPO **Marian Krzaklewski**.

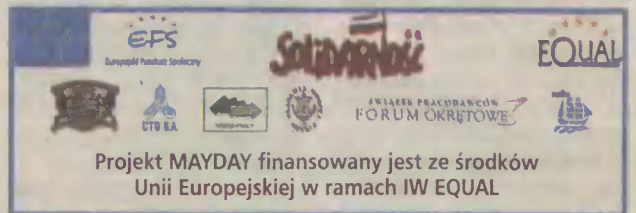
Wszyscy pracowali nad podziw dzielnie i pilnie mimo późnej pory, zmęczenia i szalejącej za oknami burzy. Prelegenci zameczkami byli pytaniami. A słuchacze chcą dużo więcej tego typu warsztatów.

**Teresa Rażny**



FOT. ARCHIWUM DZIAŁU SZKOLEŃ ZRG

Warsztaty w Wieżycy, 4-5 czerwca 2007 r.



Projekt MAYDAY finansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach IW EQUAL

## Projekty EQUAL

### Znów „Na fali”

**Iwona Żywiecka** znalazła pracę w hotelu. **Danuta Borowicz** zakłada własną działalność. To tylko dwie osoby ze szczęśliwych 36 absolwentów realizowanego w Sopocie europejskiego projektu Partnerstwa na Rzecz Rozwoju „Na fali”. Uroczyste wręczenie certyfikatów odbyło się w Urzędzie Miasta Sopotu 15 maja br.

Projekt „Na fali” jest realizowany przez Caritas Archidiecezji Gdańskiej w Sopocie i 12 Partnerów (samorząd, organizacje pozarządowe, firmy prywatne) w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL od lipca 2005 do marca 2008 r. Celem jest wypracowanie nowatorskiej metody walki z długotrwałym bezrobociem

poprzez dokładną analizę przyczyn długotrwałego bezrobocia, analizę potrzeb lokalnego rynku pracy oraz połączenie działań dotychczas rozproszonych między różnymi instytucjami i podmiotami w postaci Partnerstwa na Rzecz Rozwoju „Na fali”.

### EUROSTER

Projektem realizowanym w ramach IW EQUAL o podobnej tematyce co MAYDAY jest EUROSTER. 29 maja br. odbyła się konferencja „Wzrost zdolności adaptacyjnych pracowników i firm branży okrętowej”.

Partnerstwo na Rzecz Rozwoju EUROSTER przedstawiła dr **Marzena Czerwińska**, lider projektu (Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańska Akademia Bankowa).

EUROSTER to Partnerstwo na rzecz rozwoju zdolności adaptacyjnych pracowników przemysłu okrętowego, realizowane w ramach IW EQUAL, temat F. Opiera się na czterech filarach: model zastosowania elastycznych form zatrudnienia, model kształcenia ustawicznego, mobilność na rynku pracy, model systemu motywacyjnego. Jest realizowany przez: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową i Gdańską Akademię Bankową, Gdański Związek Pracodawców, Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej, Agencję Informatyczną Gajdasz/Makarow/Manturewicz/Nowak, Fundację Gospodarczą w Gdyni, Uniwersytet Gdański i Stocznnię Gdynia SA.

**Olga Krzyżyńska**

GDAŃSKA KONFERENCJA AKADEMII ROZWOJU FILANTROPII W POLSCE

## Rynek pracy 50+

Wyniki badań „Rynek pracy a osoby bezrobotne 50+. Bariery i szanse”, zaprezentowali w Gdańsku przedstawiciele Akademii Rozwoju Filantropii z Warszawy 25 czerwca br. Podczas konferencji, poświęconej problemom zatrudnienia osób po 50 roku życia, żywym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja gdańskiego projektu IW EQUAL „MAYDAY – Model Aktywnego Wsparcia Pracowników i Firm wobec Zmian Strukturalnych w Gospodarce”.

**B**adania ogólnopolskie „Rynek pracy a osoby bezrobotne 50+. Bariery i szanse” przeprowadził w okresie od stycznia do maja br. ośrodek badawczy IPSOS na zlecenie Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce. Wyniki opublikowano w broszurze rozdanej uczestnikom konferencji (www.filantropia.org.pl). Zawierają one osiem punktów, które dowodzą, że:

1. wiek jest istotną barierą na rynku pracy w odczuciu samych bezrobotnych 50+, jak i instytucji rynku pracy, choć pracodawcy nie przyznają się wprost do preferowania młodszych osób

2. osoby bezrobotne 50+ to osoby słabo wykształcone, posiadające kwalifikacje nieodpasowane do potrzeb rynku pracy

3. niechęć pracodawców do zatrudniania osób 50+ związana jest z przekonaniem o ne-

gatywnych cechach starszych pracowników

4. wśród pracodawców niska jest świadomość przepisów zakazujących dyskryminacji ze względu na wiek; niewielu pracodawców słyszało o koncepcji zarządzania wiekiem

5. osoby 50+ są słabo zmotywowane do aktywnego szukania pracy

6. gotowość osób bezrobotnych 50+ do podjęcia działań mogących zwiększyć ich szanse na znalezienie pracy (zmiana zawodu, szkolenia, działalność gospodarcza) nie jest wysoka.

7. instytucje rynku pracy w niewielkim stopniu specjalizują się w obsłudze osób bezrobotnych 50+

8. osoby bezrobotne 50+ w niewielkim stopniu korzystają ze wsparcia oferowanego przez służby zatrudnienia

Stan pomorskiego rynku pracy przedstawił Marcin Nowicki z Instytutu Badań nad Gospodar-

ką Rynkową, kierownik projektu „Pomorskie obserwatorium rynku pracy”. Dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego UM WP Janusz Gałęziak przybliżył możliwość korzystania ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W Pomorskiem są też realizowane projekty europejskie. Jednym z nich jest program 50+ Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL „MAYDAY – Model Aktywnego Wsparcia Pracowników i Firm wobec Zmian Strukturalnych w Gospodarce”, którego prezentacja, przygotowana przez dr. inż. Andrzeja Szuwarzyńskiego z PG, spotkała się z żywym zainteresowaniem. Program ten, realizowany przez Administratora: Region Gdański NSZZ „Solidarność” oraz sześciu partnerów z branży stoczniowej, ma na celu chronić osoby 50+, zatrudnione w tej branży, przed utratą pracy. Pomocne w realizacji tego celu, opartego na wynikach badań, mają być m.in. szkolenia zgodne z oczekiwaniami pracodawców i pracowników, doradztwo zawodowe, podnoszenie świadomości pracowników w zakresie konieczności uczenia się przez całe życie.

Olga Krzyżyńska

## Studenci niemieccy w Regionie Gdańskim

Grupa studentów z Niemiec i Polski gościła 18 czerwca w siedzibie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Przybyli, aby pogłębić swą wiedzę o „Solidarności”, a własne oczy zobaczyć legendarną Stocznia Gdańską i pomnik Poległych Stoczniovców.

**M**łodzi Niemcy z Berlina, Frankfurtu i Bremy oraz Polacy (m.in. z Lublina i Łodzi) przybyli do Gdańska w ramach programu wymiany młodzieży pomiędzy Niemcami a Polską i seminarium „Solidarność na Zonen Allee”. Zakłada ono przeanalizowanie wpływu „Solidarności” na ruchy niepodległościowe i wolnościowe w Europie. Młodzieżowe wyjazdowe seminaria polsko-niemieckie odbywają się już od kilku lat, mają grotno stałych uczestników, którzy sami starają się o uczestnictwo w nich.

W czasie spotkania z Wojciechem Książkiem, członkiem Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, studenci niemieccy pytali m.in. o historię



Studenci chcieli na własne oczy zobaczyć legendarną Stocznia Gdańską i pomnik Poległych Stoczniovców.

Polski i Związku, Lecha Wałęsę, przebieg strajku w sierpniu 1980 roku, a także o wizytę Jana Pawła II w Gdańsku 20 lat temu. Nie zabrakło także pytań o obecną polską politykę i stosunek do niej „Solidarności”. Goście usłyszeli również podstawowe informacje o „Solidarności”, a także o „Magazynie Solidarność”.

Czym jest dla nich „Solidarność”? Mówią, że przede wszystkim wielką ideą i ruchem, który zapisał się w historii, do-

prowadził do wielkich przemian. Także znakiem odwagi stoczniovców, strajkujących w sierpniu 1980 roku.

Na młodych gościach z Niemiec szczególne wrażenie wywarło zwiedzanie historycznego miejsca, jakim jest Stocznia Gdańsk. Wizyta ta była możliwa dzięki pomocy m.in. wiceprzewodniczącego stoczniovców „Solidarności” Karola Guzikowicza.

(jw)

NOWA USTAWA O KOMBATANTACH

## Zadośćuczynić tym, którzy narażali swe życie

Członkowie gdańskiego Stowarzyszenia „Godność” spotkali się 18 czerwca br. w siedzibie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” z Januszem Krupskim, kierownikiem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Omawiano projekt nowej ustawy o uprawnieniach kombatanckich.

**N**adszedł już czas, by pomyśleć o zadośćuczynieniu tym wszystkim, którzy narażali swoje życie i zdrowie w walce z komunistycznym reżimem PRL – mówił Edmund Krasowski, wieloletni szef gdańskiego oddziału IPN. Przypomniał, że do tej pory osoby poszkodowane w powojennej walce o niepodległość Polski nie chciały przeważnie występować do sądów (gdy było to już możliwe) o odszkodowania, pomimo że najczęściej wiązało się to z utratą zdrowia na skutek represji ze strony władz komunistycznych. Nie chciano jednak, by występowanie o odszkodowania odbierane było jako zaprzeczenie idei bezinteresownej walki o niepodległość. Należy teraz ustawowo uregulować kwestię zadośćuczynienia im.



Stanisław Fudakowski, Edmund Krasowski i minister Janusz Krupski.

W kwietniu ub. roku Sejm podjął uchwałę o konieczności zadośćuczynienia wszystkim, którzy narażali się, walcząc z władzami PRL. Jednocześnie posłowie zobowiązali rząd do stworzenia ustawy, która regulowałaby te kwestie. Jej wstępny projekt przyznaje uprawnienia kombatanckie wszystkim osobom, które walczyły o niepodległość Polski w latach 1939-1989, bez rozróżniania rodzaju podejmowanej walki. – Porządkujemy ustawodawstwo, dotyczące walki z najeźdźcami w okresie utraty niepodległości – mówił Janusz Krupski. Podkreślał, że prezentowany projekt będzie jeszcze zapewne podlegał zmianom w czasie konsultacji ze środowiskami kombatanckimi i innymi urzędami.

Członkowie stowarzyszenia, w przeszłości represjonowani przez władze komunistyczne, zgłaszali swoje uwagi i wątpliwości do projektu. W związku z wątpliwościami, wysuwanymi przez kombatantów z czasów II wojny światowej, dotyczącymi zrównania uprawnień kombatanckich dla wszystkich osób, narażających się na represje w czasie walk o niepodległość aż do 1989 roku, postulowano stworzenie odrębnej ustawy dla powojennych kombatantów. – Przy takim trybie są małe szanse na uchwalenie tej ustawy w tej kadencji Sejmu. Z tego względu musimy znaleźć takie rozwiązania, które zapewnią stworzenie dobrej i skutecznej ustawy, zadowolającej wszystkich. Nasza najnowsza historia jest niezwykle skomplikowana, widzimy to szczególnie przy takich okazjach, jak tworzenie tej ustawy – podkreślał Krupski. Apelowal też, by z tego powodu nie wnosić zbyt wielu poprawek i zmian do projektu. – Nie skłóćmy się, nie chcemy przecież nikomu odbierać chwały – mówiono.

Zwracano uwagę, że ustawa nie może honorować jedynie osób poszkodowanych przez reżim, z którym walczyli. Fakt, że ktoś skutecznie ukrywał się albo nie został zdekonspirowany, nie może stawać go w gorszej sytuacji niż na przykład osobę ciężko pobitą przez funkcjonariuszy, mimo że nie podejmowała ona praktycznie żadnych działań niepodległościowych. – Dlatego wprowadzamy pojęcie uczestnictwa w walce o wolność i demokrację z narażeniem na represje. Prawdopodobnie ustawa obejmie około 100 tysięcy „nowych” kombatantów – mówił kierownik USKiOR. Podkreślał, że uhonorowanie tych osób nie będzie żadnym dramatem dla budżetu państwa.

(jw)

MEDIA MARKT – CIĄG DALSZY

## Biorą na przetrzymanie

– Ja nie wiedziałem nawet, co to jest związek zawodowy, nie miałem szkolenia w tym zakresie – zeznawał przed sądem Alfred Radzikowski, dyrektor Media Markt w Gdańsku. Stwierdził też, że związek zawodowy w jego firmie jest niepotrzebny, bo działa ona na zasadach wzajemnego zaufania.



Andrzej Rosiński i mec. Tomasz Wiecki, radca prawny Zarządu Regionu.

Andrzej Rosiński został zwolniony z pracy kilka dni po tym, kiedy poinformował dyrektora, że w Media Markt powstał związek zawodowy. Dyrektor dowiedział się o tym podczas spotkania kierowników działów marketu. Przebieg rozmowy nagrali na dyktafon związkowcy. Wynika z niej, że Alfred Radzikowski bardzo się zdernerwował, a nawet groził. „Wszyscy tego pożałujecie”, „Nie zdajecie sobie sprawy, jakie kuku sobie zrobiliście” – to tylko niektóre słowa przestrogi, wypowiedziane przez dyrektora, zarejestrowane na płycie CD.

### Nie było postępowania dowodowego

Rosiński domaga się od dyrektora Media Markt przywrócenia go do pracy. W listopadzie ub. roku w Sądzie Rejonowym w Gdańsku zapadł pierwszy wyrok w sprawie. Sędzia Katarzyna Antoniewicz odrzuciła pozew zwolnionego z pracy przewodniczącego „Solidarności” w Media Markt. Kwestia zwolnienia z pracy Rosińskiego z powodu założenia związku zawodowego w ogóle nie była rozpatrywana. Nie było również przeprowadzone postępowanie dowodowe, którego domagał się Tomasz Wiecki, pełnomocnik procesowy Rosińskiego. Sąd Okręgowy, do którego się odwołało, skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia do sądu niższej instancji. Tym samym będzie przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym analizowane nagranie z przeprowadzonej rozmowy między kierownikami i Radzikowskim.

### Zwolniony nie za związek?

Podczas rozprawy, która odbyła się 19 czerwca w Sądzie Rejonowym w Gdańsku, jako pierwszy zeznawał dyrektor Media Markt. Twierdził on, że zwolnienie Andrzeja Rosińskiego z pracy nie było spowodowane założeniem przez niego związku zawodowego, a jedynie podarciem skargi klientki. Tym samym Rosiński, zdaniem Radzikowskiego, naraził Media Markt na utratę dobrego imienia. Na pytanie sędzi Beaty Young, dlaczego nie wypowiedział on umowy o pracę zaraz po tym fakcie, dyrektor Media Markt stwierdził, że nie miał na to czasu, bo był zajęty przeprowadzaniem inwentaryzacji. Przyznał jednak, że nie rozmawiał w ogóle z Rosińskim na temat jego zachowania wobec klientki, tylko od razu podjął decyzję o zwolnieniu. W trakcie zeznania wyszło na jaw, że do chwili zawiadomienia o założeniu związku zawodowego Rosiński i Radzikowski mówili sobie po imieniu. Dyrektor Media Markt twierdzi jednak, że miał o Rosińskim negatywne zdanie.

Podczas rozprawy składała zeznania również Bożena Brzostowska, kierowniczka kasjerów w markecie. Stwierdziła, że widziała, jak Rosiński niszczy skargę klientki. Nie potrafiła jednak powiedzieć, co stało się z kopią dokumentu.

### Sprawa może ciągnąć się długo

Bogusław Kaplon, pełnomocnik procesowy Radzikowskiego, spodziewa się, że sprawa może potrwać wiele miesięcy, nawet rok lub dwa. Może być to prawdopodobne, bo zgłaszani są kolejni świadkowie. Na następnej rozprawie, która odbędzie się pod koniec sierpnia, mają zeznawać m.in. byli koledzy z pracy Rosińskiego. „Solidarność” w gdańskim Media Markt była pierwszą organizacją związkową zakładaną w tej sieci. Po konflikcie z dyrektorem odeszło już z pracy kilku byłych związkowców.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA SA

## Pip, pip, pip...

Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadzała już niejednokrotnie kontrole w Telekomunikacji Polskiej. Zawsze kończyło się jednak na znalezieniu co najwyżej kilku niewielkich znaczących uchybień. Związkowcy nie są w stanie skłonić inspektorów do wnikliwego skontrolowania czasu pracy pracowników, a jest on przekraczany notorycznie.

Oczywiście, PIP zajmowała się także czasem pracy u nas. Kontrolowano jednak jedynie papiery, karty pracy, w których mogły zdarzyć się jakieś drobne nieścisłości – mówi Dariusz Majewski, przewodniczący Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” Telekomunikacji Polskiej SA Obszar Telekomunikacji w Gdańsku. Związkowcy bezskutecznie wskazywali inspektorom, że prawdę o godzinach pracy, zwłaszcza pracowników handlowych TP SA, można odkryć jedynie sprawdzając godziny logowania się do aplikacji komputerowych, związanych ze sprzedażą produktów.

– Każda transakcja, dokonana przez naszych pracowników handlowych, musi być przez nich odnotowana w komputerach. Wszyscy oni posiadają swoje osobiste loginy, za pomocą których łączą się z aplikacjami, czyli odpowiednim oprogramowaniem. Ponieważ są na nich nakładane bardzo duże obowiązki, niewykonalne w czasie ośmiu godzin pracy, notorycznie pracują po godzinach. Bardzo łatwo to sprawdzić, wystarczy przejrzeć zarejestrowane w centralnym systemie godziny transakcji – tłumaczy Dorota Kowalczyk-Juraszek, wiceprzewodnicząca komisji.

Związkowcy podkreślają, że presja, wywierana przez kierownictwo na sprzedawców, jest tak duża, że boją się oni utraty pracy w przypadku niewykonania wyśrubowanych norm. Ich zdaniem, PIP nie wykorzystuje możliwości, jakie dają obecnie systemy informatyczne, ale można uciec się także do prost-

szych i bardziej tradycyjnych metod, sprawdzając, kiedy zdawane są klucze od pokoiów na portierni. – Jeszcze kilka lat temu nie wolno było wręcz zostawać w pracy po godzinach, chyba że ktoś miał specjalne zezwolenie, wydane przez pracodawcę. Portierzy sprawdzali, czy nikt nie został i wręcz wyganiali do domu. Dzisiaj nasze biura tętnią życiem do późna – mówi Majewski.

Pracodawca tłumaczy, że pozwala na uczenie się pracowników i w tym celu korzystają oni z systemu komputerowego. Jednak związkowcy podkreślają, że co innego logowanie się do systemu i sprawdzanie pewnych rzeczy, a co innego praca na konkretnych aplikacjach, w których nie można bezkarnie „grzebać”, a które wykorzystywane są jedynie w celach odnotowywania transakcji. Niezgodność godzin, w których dany pracownik dokonuje takich transakcji dla pracodawcy, z jego kartą pracy może być uznana wręcz za fałszowanie dokumentów.

Problemem jest oczywiście niechęć pracowników do poświadczania swoim nazwiskiem takich faktów. – To zro-

zumiałe, przecież ci ludzie się boją, a ten proceder jest stosowany powszechnie – podkreśla przewodniczący. Jako kuriozum przytacza opinię jednego z inspektorów PIP, który stwierdził, że w przypadku ujawnienia takich nieprawidłowości karę musiałby ponieść i pracodawca, i wykorzystywany przez niego pracownik, który przecież „poświadczył nieprawdę”. – To, że owo poświadczenie odbyło się pod przymusem i presją, nie wydaje się już inspektorom istotne – zauważają związkowcy.

– Nie satysfakcjonuje nas zdecydowanie sposób działania PIP. Jeżeli już dochodzi do nałożenia jakichś kar, to są one wręcz śmiesznej wysokości i szczególnie duże firmy nie sobie z nich nie robią – podkreśla przewodniczący, wyrażając nadzieję, że dojdzie niebawem do zmian w ustawie o PIP i zwiększenia możliwości do nakładania przez inspektorów sankcji, porównywalnych z wymierzonymi przez analogiczne instytucje w innych krajach Unii.

Jarosław Wierchołowski  
j.wiercholowski@solidamosc.gda.pl

Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 roku o Państwowej Inspekcji Pracy, która wejdzie w życie 1 lipca br., zawiera zapis o prawie PIP żądania przedłożenia akt osobowych i wszelkich dokumentów związanych z wykonywaniem pracy przez pracowników lub osoby świadczące pracę na innej podstawie niż stosunek pracy. Do tej pory żądanie dokumentów innych niż akta osobowe i dokumenty bezpośrednio związane z ewidencją pracy mogło być kwestionowane przez pracodawców, jako związane z działaniami gospodarczymi i finansami przedsiębiorstwa.



JANUSZ BIAŁEK  
inspektor Państwowej Inspekcji Pracy, Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku

– Mechanizm, polegający na logowaniu się pracowników do systemu komputerowego i ewidencjonowaniu w nim pewnych operacji, najczęściej o charakterze handlowym, jest coraz częściej wykorzystywany przez pracodawców. Jak dotąd, na podstawie obowiązującej od 1 lipca ustawy o PIP, dostęp do tego typu dokumentów był dość utrudniony. Z pewnością jak najszybciej sprawdzimy sytuację, jaka istnieje w TP SA. Stwierdzono za to podczas zakończonej już kontroli, że klucze od pokoiów były pobierane przez pracowników z portierni o różnych porach, co pośrednio także świadczy o braku ewidencjonowania ich rzeczywistego czasu pracy.

## Esbek ze stanu wojennego skazany

Na rok i dwa lata więzienia bez zawieszenia sąd w Lublinie skazał byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, który w latach osiemdziesiątych dręczył podczas przesłuchań działacza lubelskiej „Solidarności”.

Sąd określił postępowanie byłego esbeka jako haniebne, obrzydliwe i popełnione z niskich pobudek. Ustalono, że w czasie przesłuchań w latach 1983-84 groził on działaczowi „S” biciem, zachowywał się agresywnie i wulgarnie. Se-

dzia w uzasadnieniu wyroku podkreśliła, że podczas całego procesu skazany nie wyraził skruchy, zabrakło jakiejkolwiek refleksji na temat popełnionego czynu.

(jw)

## ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

## Przez Internet, ale niewiele

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchomił serwis internetowy, nazywany Elektronicznym Urzędem Podawczym. Poprzez sieć można już załatwić kilka spraw, konieczne jest jednak posiadanie bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego za pomocą kwalifikowanego certyfikatu.**

**Z** Elektronicznego Urzędu Podawczego mogą korzystać zarówno przedsiębiorstwa, będące płatnikami składek, jak i osoby ubezpieczone. Największe zainteresowanie budzi składanie wniosku o wydanie zaświadczeń o niezaleganiu z opłacaniem składek ZUS. Jest ono niezbędne firmom, startującym w przetargach. ZUS wydaje ich 68 tysięcy miesięcznie. Poza tym płatnicy

mogą zwrócić się do zakładu o zwrot nadpłaconych składek oraz ustalenie, czy została przekroczona roczna granica podstawy ich wymiaru.

Osoby fizyczne, ubezpieczone, mogą za pośrednictwem EUP zgłaszać reklamacje do informacji o stanie konta, otrzymać zaświadczenia o zgłoszeniu do ubezpieczenia zdrowotnego. Zarówno płatnicy, jak i ubezpieczeni mogą sprawdzać status załatwianej w ZUS sprawy.

Do aktywnego korzystania z EUP trzeba posiadać bezpieczny podpis elektroniczny, wystawiony przez jedno z centrów, których certyfikaty są honorowane obecnie przez ZUS. To CERTUM – Unizeto Technologies, SZAFIR – Krajowa Izba Rozliczeniowa oraz PCCE Sigillum – PWPW. Razem z certyfikatem otrzymujemy od wystawiającego od-

powiednie oprogramowanie komputerowe, kartę elektroniczną i czytnik. To wydatek rzędu kilkuset złotych, stąd w praktyce z usług EUP będą korzystać, przynajmniej na razie, raczej firmy niż indywidualni klienci ZUS.

Po złożeniu wniosku na wybranym formularzu, otrzymujemy potwierdzenie oraz musimy określić, w jaki sposób chcemy otrzymać odpowiedź od ZUS. Do wyboru pozostaje poczta elektroniczna, tradycyjna lub odbiór osobisty pisma w wybranej placówce. Jedynie w przypadku zaświadczenia o niezaleganiu w opłatach składek droga elektroniczna nie wchodzi w grę, ponieważ wydawane jest ono na drukach ściślego zarachowania. Elektroniczny Urząd Podawczy można znaleźć pod adresem: <http://eup.zus.pl/>.

(jw)

REKLAMA

## Beneficial Kredyt

## POŻYCZKA GOTÓWKOWA

Beneficial Kredyt, pion bankowości detalicznej HSBC Bank Polska S.A., pragnie przedstawić ofertę pożyczki gotówkowej przygotowanej specjalnie dla Państwa.

## CECHY NASZEJ POŻYCZKI GOTÓWKOWEJ

- Pieniądze na dowolny cel
- Złożenie wniosku i uzyskanie pożyczki bez konieczności wizyty w banku
- Minimum formalności
- Decyzja kredytowa już w 2 godziny
- Szybkie przekazanie środków po zawarciu umowy
- Wcześniejsza spłata pożyczki bez żadnych dodatkowych opłat
- Dostępna opcja ubezpieczenia spłaty pożyczki
- Możliwość składania pojedynczych i wspólnych wniosków
- Bez poręczycieli

## CHARAKTERYSTYKA POŻYCZKI – przykładowe wysokości rat

	4 lata	3 lata	2 lata
2 000 zł	61,42 zł	75,34 zł	103,68 zł
6 000 zł	184,26 zł	226,03 zł	311,04 zł
10 000 zł	307,09 zł	376,72 zł	518,40 zł
20 000 zł	614,19 zł	753,45 zł	1036,80 zł
30 000 zł	921,28 zł	1130,17 zł	1555,20 zł

Oprocentowanie nominalne – 18,84%.  
Przykładowa roczna rzeczywista stopa procentowa wyliczona dla całkowitego kosztu kredytu 10 000 zł na 48 miesięcy wynosi 22,57%.

- Minimalny wiek wnioskodawcy – 24 lata
- Akceptowane różne formy zatrudnienia m.in.: umowa o pracę, własna działalność gospodarcza, renta, emerytura
- Okres kredytowania od 12 do 48 miesięcy
- Minimalny dochód – 400 zł
- Wysokość pożyczki od 2 000 zł do 30 000 zł

## ZŁÓŻ WNIOSEK PRZEZ TELEFON!



0-801 88 99 77

Całkowity koszt połączenia – jeden impuls połączenia lokalnego.

Możesz również zadzwonić pod numer **022 3 140 150**

Kod promocji – 34042

HSBC Bank Polska S.A. pl. Piłsudskiego 2, 00-073 Warszawa  
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego  
KRS 000030437, NIP 526-02-11-469, kapitał zakładowy 248 207 000,00 PLN, kapitał wpłacony 248 207 000,00 PLN,  
Grupa HSBC

## Rozwiązanie umowy o pracę przez pracownika

Przepis art. 55 Kodeksu pracy daje pracownikowi prawo rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w dwóch wypadkach:

■ § 1 przepisu przewiduje możliwość rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli orzeczenie lekarskie stwierdzi szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na zdrowie pracownika, a pracodawca w terminie wskazanym w orzeczeniu nie przesunie pracownika do innej pracy odpowiedniej ze względu na jego stan zdrowia i kwalifikacje.

■ w § 1<sup>o</sup> określono również możliwość rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika.

W obu przypadkach oświadczenie pracownika o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinno nastąpić na piśmie.

Rozwiązanie umowy o pracę w ww. trybie przez pracownika ograniczone jest terminem i nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od zdarzenia uzasadniającego decyzję pracownika. Powyższe wynika z art. 55 § 2, który stanowi o odpowiednim stosowaniu art. 52 § 2 K.P.

Rozwiązanie umowy w omawianym trybie pociąga za sobą takie skutki, jakie przepisy prawa wiążą z rozwiązaniem umowy przez pracodawcę w wypowiedzeniu.

Pracownikowi, który rozwiązał umowę o pracę w trybie art. 55 Kodeksu pracy, przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Przy wypowiedzeniu 1-miesięcznym odszkodowanie przysługuje w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, przy wypowiedzeniu 3-miesięcznym – odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, a przy wypowiedzeniu 2-tygodniowym przy umowach zawartych na czas określony lub na czas wykonywania określonej pracy – odszkodowanie w wysokości dwutygodniowego wynagrodzenia.

Rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia przy braku podstaw (nieuzasadnione) daje pracodawcy prawo domagania się od pracownika odszkodowania w wysokości wynagrodzenia pracownika za okres wypowiedzenia. W wypadku rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia, pracodawca winien niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy – tak stanowi art. 97 § 1 Kp.

W orzecznictwie przyjmuje się, że niewypłacenie pracownikowi w terminie całości wynagrodzenia stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków wobec pracownika, dające podstawę do rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia. Brak środków finansowych na wypłatę wynagrodzenia nie usprawiedliwia pracodawcy i nie stanowi przeszkody w rozwiązaniu przez pracownika umowy w trybie art. 55 Kp.

Ostatnio Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2006 r. P I PK 123/06 ustalił, że „odwetowe sankcje pracodawcy zmierzające do dyskredytowania pracownika oraz naruszające jego dobra osobiste podjęte w reakcji na dozwoloną i konstruktywną krytykę przez pracownika dyrektora zakładu pracy, mogą być kwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków wobec pracownika, upoważniające do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy (art. 55 § 1<sup>o</sup> Kp)”.  
Opracował **Henryk Sagajto**  
„Solidarność Zagłębia Miedziowego”, maj 2007

## Porady prawne

tel. 058 305-55-12, 058 308-44-69, 058 308-42-74  
dzial.prawny@solidarnoosc.gda.pl

## Porady dla komisji zakładowych

- ♦ dr Waldemar Uziak, pn. 12-16, śr. 8-16, czw. 11-16 (w sierpniu pn 8-10, 12-16, wt. 9-16, śr. 9-12)
- ♦ Radca prawny Iwona Jarosz-Lipkowska, pn. 8-10, wt. 8-16, czw. 9-16
- ♦ Radca prawny Tomasz Wiecki, pn. 9-14, wt. 9-14, pt. 8-15 (w sierpniu śr. 10-15, czw. 9-15, pt. 9-15)

## Porady dla członków indywidualnych

- ♦ Radca prawny Joanna Kobus-Michalewska wt. 8.30-11, czw. 8.30-16, śr. 11-17 (Oddział w Gdyni)
- ♦ Doradca prawny Karol Rymsza, pn., śr., czw., pt. 9-16, wt. 10-17

## Dyżury w oddziałach

- ♦ Gdynia, w każdą środę, 9-17, tel. 058 620-61-82
- ♦ Tczew – w terminie do uzgodnienia, tel. 058 531-29-96
- ♦ Kościerzyna – raz w miesiącu, informacja tel. 058 686-44-26
- ♦ Starogard Gd. – trzeci czwartek miesiąca, tel. 058 562-22-20\*
- ♦ Wejherowo – drugi wtorek miesiąca, tel. 058 672-37-76\*
- ♦ Malbork – do uzgodnienia z kierownikiem biura 055 647-23-32 \* po potwierdzeniu u kierownika oddziału

Zapraszamy do siedziby ZR w Gdańsku, Wały Piastowskie 24, pok. 106 oraz do Oddziału ZR w Gdyni, ul. Ślaska 52 oraz w Tczewie, ul. Podmurna 11. Biuro przyjmuje wyłącznie członków NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową. Przed przyjęciem prosimy o upewnienie się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny.

## XVII Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego

W dniach 10-19 sierpnia Słupsk po raz siedemnasty będzie gospodarzem Międzynarodowego Festiwalu Brydża Sportowego „Solidarność”. Na imprezę zjadą najwyższej klasy brydżysty, bo słupski festiwal zyskał sobie miano jednego z najbardziej prestiżowych turniejów pod względem sportowym.



Prestiż festiwalu podnoszą wysokie nagrody pieniężne i wzorowa organizacja. Profesjonalne przygotowanie, komfortowe warunki rozgrywek i rywalizacji na najwyższym poziomie przyciągają do Słupska setki zawodników, zarówno arcymistrzów brydża, jak i graczy początkujących. W festiwalu nie zabraknie również młodzieży. Miłośnicy gry przy zielonym stoliku będą toczyć rozgrywki w turniejach – indywidualnym, par, par mikstowych, teamów i wiele innych. Za zajęcie pierwszego miejsca w punktacji generalnej nagroda wynosi 25 tys. zł, drugiego – 15, a trzeciego – 10

tys. zł. Za kolejne miejsca oraz zwycięstwa w innych turniejach ufundowane są nagrody pieniężne. Natomiast nagrody specjalne (rzeczowe – kumulowane) otrzymają najlepsi zawodnicy w różnych kategoriach. Oprócz rywalizacji sportowej, brydż stwarza możliwości nawiązywania kontaktów towarzyskich. Wielodniowe spotkania przy stoliku z ciekawymi i nierzadko sławnymi ludźmi są okazją do powstania interesujących znajomości.

Od początku patronat nad imprezą sprawuje NSZZ „Solidarność”, a organizatorem jest specjalnie powołane Stowarzyszenie Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność”.

## Dobry pomysł na relaks

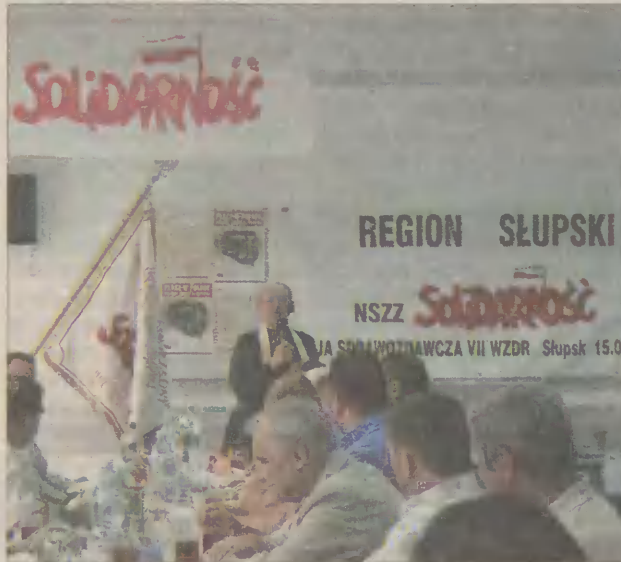


Splyw kajakowy odbywał się pięknym Szlakiem Papieskim na Słupi.

Wiele organizacji zakładowych w okresie letnim stara się zapewnić swoim członkom nie tylko rekreację, ale i integrację środowiska związkowców. To również ma zachęcić młodych pracowników do przynależności i działalności w tej organizacji. W czasie jednego z czerwcowych weekendów „Solidarność” Polmoru Bytów zorganizowała spływ kajakowy dla członków Związku i ich rodzin. Odbywał się on pięknym Szlakiem Papieskim na Słupi. Wyznaczony odcinek rzeki, od Soczyc do Gołębiej Góry, w ciągu kilku godzin przepłynęło 30 kajaków, czyli 60 osób. Uczestnicy musieli wykazać się zręcznością w pokonaniu wielu przeszkód i wartkiego nurtu na niektórych odcinkach. W spływie uczestniczyli nie tylko związkowcy, ale również ich rodziny. Można było zauważyć wielu młodych działaczy ze swoimi dziewczynami lub żonami, płynęli też rodzice z dziećmi. Uczestnicy byli zaurzeczni nieznanymi dotąd odcinkami rzeki, organizacją i wysmienitą formą spędzenia czasu. Wiele osób zaliczyło wywrotki, co zapewne będzie dla nich atrakcyjnym wspomnieniem. Na zakończenie było wspólne grillowanie, niekończące się rozmowy i zapewnienie, że wszyscy wezmą udział w kolejnym spływie.

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność” opracowała Maria Matuszewska, ZR Słupskiego NSZZ „Solidarność”, ul. Jedności Narodowej 2, 76-200 Słupsk  
Napisz do autorki: maria.matuszewska@op.pl

## VII WZD REGIONU SŁUPSKIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Samodzielność Regionu Słupskiego



Samodzielność Regionu Słupskiego i promocja Związku - to najważniejsze tematy omawiane na VII WZD.

**VII Walne Zebranie Delegatów Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Zarząd Regionu do podjęcia wszelkich działań zmierzających do zachowania samodzielności Regionu Słupskiego – ta uchwała i dyskusja na temat promocji Związku zdominowała walne zebranie, które odbyło się 15 czerwca br.**

Powitanie zaproszonych gości, odczytanie listów osób, które nie mogły przybyć na zebranie, ciepłe słowa życzeń owocnych debat, przyjęcie porządku obrad oraz powołanie komisji zjazdowych otworzyły Sesję Sprawozdawczą. Janusz Szczepaniak, przewodniczący Komisji Wyborczej, przedstawił dane dotyczące wyborów i liczby delegatów.

### Rozwój Związku

Sprawozdanie złożyła również Komisja Rewizyjna, która nie stwierdziła uchybień w pracy Zarządu Regionu. Blok sprawozdań zdominowało podsumowanie pracy Zarządu Regionu Słupskiego. Informacje na temat tej działalności przekazał Stanisław Szukała, przewodniczący Zarządu Regionu Słupskiego. – Zarząd skupił się na działaniach, które są prowadzone w całym kraju, czyli na rozwoju Związku. Obecnie wszystkie regiony borykają się z problemem zdobywania nowych członków. Ludzie nie wypisują się, ale odchodzą na emerytury, rozpadają się niektóre zakłady pracy, a nowych osób nie przybywa. Spadek członków Związku w skali kraju jest znaczny, w naszym

regionie również – powiedział przewodniczący.

Rozwój Związku, promocja, pozyskiwanie nowych działaczy, to były priorytety działalności w minionym roku. Na brak skuteczności tych działań na naszym terenie ma struktura firm w regionie – w ostatnich latach ubyło wiele zakładów produkcyjnych, a znacznie rozwinęła się sfera usług i handlu. Powołanie związków w hipermarketach, gdzie nagminnie łamane są prawa pracownicze, jest niezwykle trudne i zakończyło się w regionie niepowodzeniem. W tym celu utworzono w październiku Dział Rozwoju, którego zadaniem jest koordynowanie działań przeszkolonych działaczy zakładowych. Stanisław Szukała zachęcał wszystkich, aby każdy w efektywny sposób prowadził rozmowy i wszelkie działania mające na celu zachęcenie innych do wstępowania do związków, a także ich tworzenia. Szczególnie ważne jest namówienie ludzi młodych do działalności związkowej. Po

trudnym roku aktywizowania Związku przewodniczący zapelował o wspólne działania organizacji zakładowych, zaangażowanie się wszystkich osób w rozwój, bo słupski region jest mały i nie ma wielu pracowników na etatach. Tylko wspólny wysiłek pozwoli utrzymać funkcjonowanie samodzielnego Regionu Słupskiego. W dalszej części przewodniczący przedstawił inne działania podjęte w minionym roku – włączenie się do Ogólnopolskiej Kampanii Społecznej „Niskie płace barierą rozwoju Polski”, propagowanie akcji – Karta Grosik, promocja Związku w mediach, niesienie pomocy prawnej, udział w manifestacjach i protestach, a także zapoznanie z kalendarzem uroczystości rocznicowych „Solidarność”. Zobowiązał się również do wsparcia komisji zakładowych w organizowaniu imprez integracyjnych, jak również zachęcał do udziału w szkoleniach organizowanych przez Zarząd Regionu.

### Samodzielny region

Dyskusja nad sprawozdaniami wywołała wiele emocji i szereg konstruktywnych wniosków, które zostały zapisane w uchwałach, apelach i stanowiskach VII Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Słupskiego. Głosowanie nad przyjęciem sprawozdań zakończyło się pozytywnie. Gorącym tematem było poszukiwanie działań promocyjnych, mających na celu zwiększenie liczby członków Związku. To ma być najważniejsze zadanie na kolejny rok pracy obecnego zarządu. Wszyscy delegaci jednogłośnie opowiedzieli się za zachowaniem samodzielności regionu.

### Apele

1. Walne Zebranie Delegatów Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność” – Sesja Sprawozdawcza apeluje do wszystkich struktur Związku w regionie o podjęcie działań zmierzających do realizacji hasła: „Płace powinny rosnąć dwa razy szybciej”, które jest podstawowym elementem strategii działań Związku.
2. VII Walne Zebranie Delegatów Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność” zwraca się z apelem do parlamentu RP, rządu RP o przyspieszenie prac nad przepisami umożliwiającymi pracownikom handlu świętowanie dni wolnych od pracy, niedziel, świąt kościelnych i państwowych.

### Stanowiska

1. VII Walne Zebranie Delegatów Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność” popiera postulaty pracowników służby zdrowia zmierzające do podniesienia płac we wszystkich grupach zawodowych tego sektora.
2. VII Walne Zebranie Delegatów Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność” popiera stanowisko Prezydium Komisji Krajowej w sprawie emerytur pomostowych.

REKLAMA

# AKWEN

usługi poligraficzne

„Akwen” Spółka z o.o.  
ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk  
Telefony: biuro: +48 58 308 44 00  
fax: +48 58 308 42 13  
akwendruk@wp.pl  
www.akwendruk.pl

● DRUK

Foldery, książki, broszury, biuletyny, wizytówki, akcydensy, ulotki, notesy, kalendarze, listowniki, naklejki, zaproszenia

● GADŻETY Z NADRUKIEM

Krawaty, kubki, flagi, czapki, chorągiewki, znaczki, bloczki, notatniki, wizytowniki, długopisy

● PAMIĄTKI

Zegary, zapalniczki, koszulki, breloczki, proporczyki, portfele, teczki, chusty, kamizelki, gwizdki

● NOWY KODEKS PRACY

Kodeks pracy, tekst jednolity – stan prawny na dzień 20 lutego 2007 r. – w zielonej okładce. Cena egzemplarza 7 zł, przy zamówieniach powyżej 100 egzemplarzy rabat!!!

● NOWY STATUT NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Tekst jednolity ze zmianami uchwalonymi przez XX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” 29 września 2006 r. w Szczecinie, stan prawny na 12 kwietnia 2007 r. – cena 3 zł.

● PRACA, GODNOŚĆ I SOLIDARNOŚĆ W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

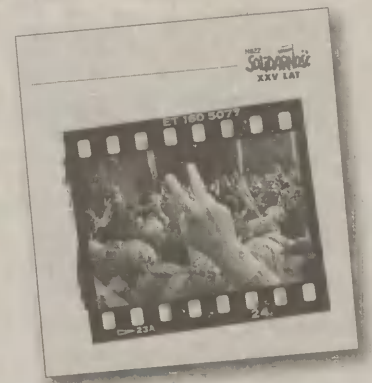
Bogato ilustrowana książka zawiera teksty homilii, przemówień, cytaty z wystąpień Jana Pawła II oraz eseje i wspomnienia w opracowaniu Jacka Rybickiego, Jacka Borzycha i Kazimierza Beera

Serdecznie zapraszamy do zakupów w siedzibie firmy, także w kiosku naszej spółki, parter budynku przy ul. Wały Piastowskie 24 w Gdańsku.

Prowadzimy też sprzedaż wysyłkową za pobraniem lub na przelew.

## Album o „Solidarności”

Jest jeszcze do nabycia album „NSZZ Solidarność XXV lat” autorstwa Teresy Sowińskiej. To próba przedstawienia ważnego fragmentu najnowszej historii Polski, jakim było powstanie i dwadzieścia pięć lat istnienia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Nietypowy jest sposób, w jaki tę historię przedstawiono: mówi głównie obraz, fotografia. Zamówienia: ATS Teresa Sowińska tel./fax: 058 557-17-92 e-mail: teresa.sowinska@wp.pl



## Ekspert poleca §

- Kodeks pracy z komentarzem pod redakcją prof. dr. hab. U. Jackowiak – Fundacja Gospodarcza, Gdynia 2004
- Ustawa o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji z komentarzem – Fundacja Gospodarcza, Gdynia 2006 – ma na celu przybliżenie nowej regulacji prawnej, wyjaśnienie pojawiających się wątpliwości, czy też ułatwienie jej stosowania
- Ustawa o europejskich radach zakładowych z komentarzem – Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, Fundacja im. Friedricha Eberta – przybliżenie doświadczeń w funkcjonowaniu instytucji dialogu europejskiego

# Krzyżówka z michałkiem lub marcinkiem

POZIOMO

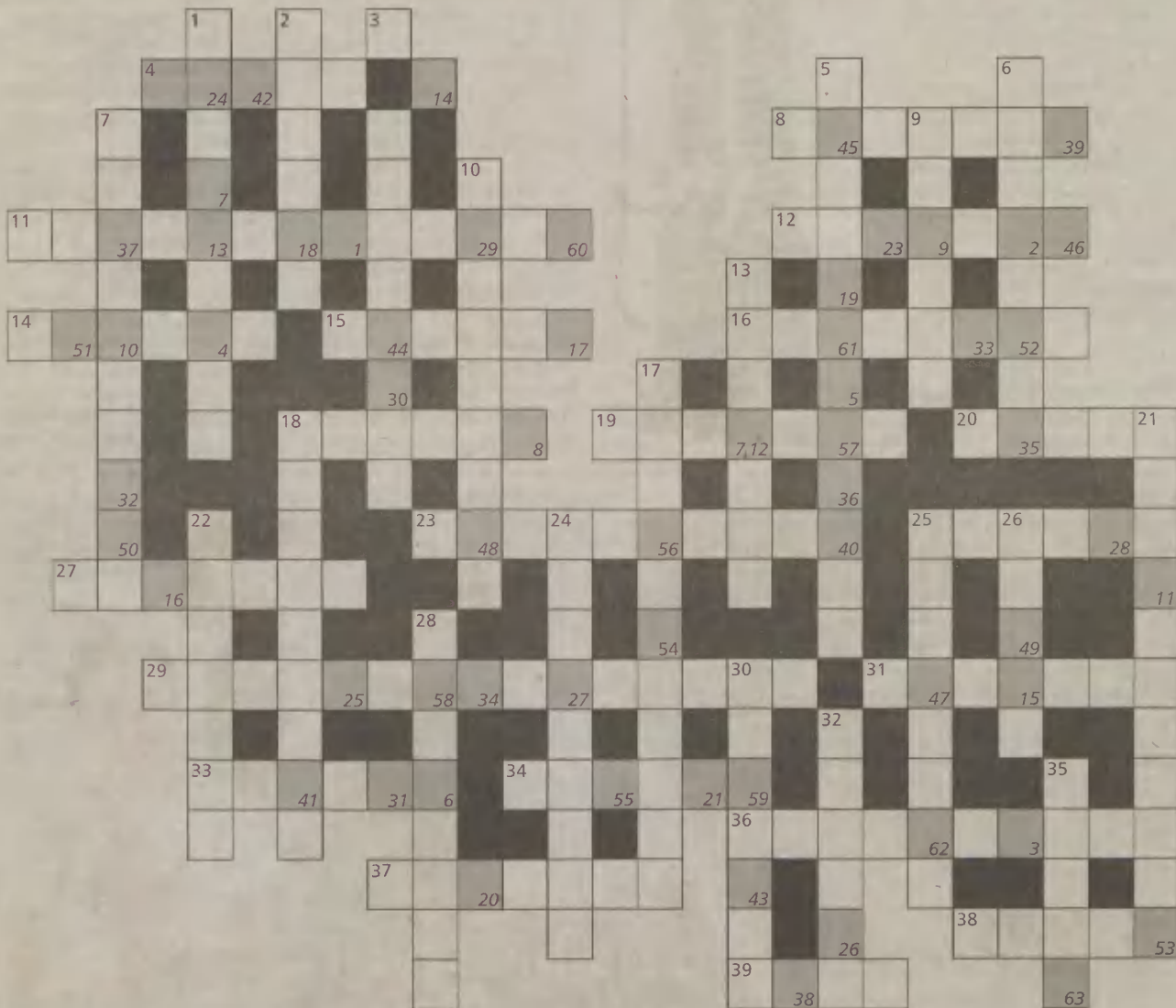
4) dwumiesięczna uczniowska „laba”, 8) w żadnym miejscu, 11) minoryci, zakon braci mniej-

szych, 12) przełęcz w Tatrach Wysokich, jeden ze skrajnych punktów dla szlaku Orlej Perci, 14) jaskinia hazardu, 15) syntetycz-

ny niebieski barwnik, 16) pułapka, 18) tlenowy lub fotograficzny dla nurka, 19) mały jeź, 20) roślinina, michałek lub marcinek,

23) niebo dla poety, 25) między burtami, 27) gołąb o szyi obrośniętej piórami na kształt kaptura lub zakonnik, 29) go-

towość do współpracy z władzą totalitarną, 31) przyrząd do prześwietlania jaj ptactwa domowego, 33) sportowy but, 34) postronek, sznurek, 36) wielokrotne zwracanie komuś uwagi, 37) wieś w woj. pomorskim z Zakładami Porcelany Stołowej, 38) chiński instrument muzyczny, składający się z bambusowych piszczałek, 39) morski ptak



PIONOWO

1) aneks, 2) daw. siedziba władz miejskich, 3) adwokat, likier, 5) milionowa część sekundy, 6) koszenie traw na siano, 7) kupno lub sprzedaż, 9) gwarowo o dorożce, 10) niechęć do kogoś, 13) „trzymaj” ząb, 17) daw. uczennica uczęszczająca na pensję, 18) mieszkaniec Czarnego Łądu, 21) radionamiar, 22) turystyczny autobus, 24) pot. „czytać palcami”, 25) jedna z ulubionych czynności nad jeziorem, 26) pogranicze, 28) cienka książeczka z informacjami, 30) pot. „ściepa” na jakiś cel, 32) zewnętrzna część namiotu, 35) kaczaniec, roślina z jaskrowatych (kas)

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu kratki od 1 do 63 utworzą rozwiązanie – myśl Alberta Einsteina.

Rozlosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie „Krzyżówki ze stoiskiem na bazarze” z nr. 5/2007. Poprawnie wyłoniła hasło „Dziękuję nic nie kosztuje a jest niezłym środkiem płatniczym” pani Maria Kozielecka z Gdyni. Gratulujemy nagrodę wysłamy pocztą.

Zarząd Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”  
Wały Piastowskie 24,  
80-855 Gdańsk  
www.solidarnosc.gda.pl

Uwaga! przed każdym  
nr. telefonu dodajemy Q58

Przewodniczący i sekretariat  
pok. 107, 308-43-52,  
301-88-54 fax: 308-44-18  
prezydium@solidarnosc.gda.pl

Skarbnik pok. 110a, 308-43 39  
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

Członkowie prezydium, pok. 107 308-  
42-60, 308-43-61, 308-42-89

Dział Rozwoju i Organizacji, pok. 112,  
105, 308-43-01, 0/603-934-165  
301-04-44, 308-44-54  
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl  
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

Kadry, pok. 124,  
308-42-97, 305-54-80

Księgowość i kasa, pok. 122,  
308-43-16, 346-21-74

Administracja budynku i rezerwacja  
sali „Akwen”, pok. 125  
i 127, 346-22-12, 308-42-50,  
administracja@solidarnosc.gda.pl

„Magazyn Solidarność”, pok. 114,  
301-71-21, 308-42-72  
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Dział Szkoleń, pok. 117  
305-54-79, 308-42-76,  
dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl

Dział Prawny, pok. 106  
308-42-74, 308-44-69, 305-55-12,  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Koordinator ds. projektów UE, pok.  
130, 308-43-37  
s.gatz@solidarnosc.gda.pl

Komisja Terenowa Emerytów  
i Rencistów, pok. 119a, 308-43-71

Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów,  
pok. 121, 308-42-70

Komisja Rewizyjna ZR „S”  
pok. 116a, 308-43-02

Biuro Pracy, pok. 9, 301-34-67  
308-43-47, biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Służby Zdrowia, pok.  
116a, 308-43-93, fax: 308-43-93

Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania,  
pok. 118, 308-44-22,  
fax: 305-71-72  
oswiata@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Osób Niepełnospraw-  
nych, pok. 120, 308-42-69

Okręgowa Sekcja Kolejarzy  
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1  
721-24-49, fax 721-25-05

Zarząd Główny Związku Solidarności  
Kombatantów oddz. Gdańsk, pok.  
10, 308-44-40

Maraton, pok. 126, 308-44-90  
fax: 346-30-34

Spółka z o.o. Akwen, pok. 119  
308-44-00, fax: 308-42-13

Drukarnia Akwen, pok. 32  
308-44-01

Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki  
Kardiologicznej, pok. 104, 301-06-22,  
308-44-50

Dla użytkowników sieci ORANGE:  
0/502 443 150 + wewn. 4 ostatnie cyfry  
numeru rozpoczynającego się na 308

Biura oddziałów ZR

Gdynia, ul. Słaska 52, tel./fax 620-61-82  
0502 172284 gdynia@solidarnosc.gda.pl

Kartuzy, ul. Hallera 1, pok. 325a  
0-502 172283, tel./fax 681-31-00

Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11  
0502 172281, tel./fax 562-22-20  
starogard@solidarnosc.gda.pl

Tzew, ul. Podmuma 11 0506 074609,  
tel./fax 531-29-96 tzew@solidarnosc.gda.pl

Kościerzyna, ul. Długa 31  
0502 172282, tel./fax 686-44-26  
koscierzyna@solidarnosc.gda.pl

Puck, ul. Sambora 16  
0502 172289, 673-16-15

Wejherowo, ul. Hallera 1A/1  
0502 486003, tel./fax 672-37-76

Pruszcz Gdański, ul. Chopina 12  
0502 172286, tel./fax 683-30-11

Chojnice, ul. 31 Stycznia 56  
0502 172285, tel./fax (0-52) 39-72-001

Biuro Terenowe w Lęborku  
al. Wolności 22 0600 391798, (0-59)  
86-23-651 msiergiej@wp.pl

Malbork, ul. Jagiellońska 11  
tel./fax 0-55 647 23 32, 0512 469 314

## CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Kolejny artykuł, w którym ukazujemy piękno naszego regionu, to propozycja na weekendowy wypad za miasto do miejsca historycznego, tajemniczego, a jednocześnie tętniącego życiem, czyli do Gniewu.

# Powrót do przeszłości

Uzbiegu prastarych szlaków handlowych, na wysokim wzgórzu nad brzegami Wisły i Wierzyca, wznosi się zamek gniewski. Zalicza się go do najbardziej tajemniczych zabytków północnej Polski.

Zbudowali go Krzyżacy, sprowadzeni na te tereny w latach osiemdziesiątych XIII w. przez gdańskiego księcia Mściwoja II. Zamek stał się siedzibą komtura i konwentu. Obok niego powstało miasto niby samodzielne, ale w praktyce podległe zakonnikom, którzy nie tylko rządili całym terenem, ale też kontrolowali szlak wodny, lądowy oraz mieli pieczę nad rzeczonym portem. Panowanie Krzyżaków nad ziemią gniewską, bo tak należy mówić o krainie położonej wokół zamku, nie trwało zbyt długo. Już po bitwie pod Grunwaldem Gniew poddał się polskiemu królowi Władysławowi Jagielle. Co prawda jeszcze przez kilkadziesiąt lat zamkiem władali Krzyżacy, niemniej około połowy XV w. przejęli go polscy starostowie.

Dzieje tej okazałej ceglanej gotyckiej budowli, znakomicie widocznej z szosy łączącej Gdańsk z Łodzią, toczyły się różnie. Zdobywali ją Szwedzi i Polacy. Po rozbiorze zamek kilkakrotnie adaptowano na potrzeby koszar czy więzienia, a w XIX w. na magazyn zbożowy. Wreszcie w 1921 r. warownię podpalono. Od tego czasu przez ponad pięćdziesiąt lat popadała w coraz większą ruinę.

Wśród okolicznej ludności krążyły legendy o tajemniczych przejściach,

wspaniałych lochach i ukrytych w nich skarbach, pilnowanych przez duchy dawnych komturów. Ponoć jeden z nich patronował odbudowie zamku. Jest to duch komtura Zygmunta von Raumungena, który funkcję tę pełnił na początku XV w. Był bardzo dobrym gospodarzem i opiekował się miejscową ludnością. Wielki mistrz z Malborka, wbrew woli komtura, wysłał go na wojnę i kazał walczyć w bitwie grunwaldzkiej. Rycerz zginął, ale nawet po śmierci o gniewskim zamku nie zapomnieli. Jak twierdzą mieszkańcy, to on przyczynił się do powstania bractwa rycerskiego, które zajęło się odbudową warowni. Sposób, w jaki to uczynił, utrzymuje się w tajemnicy.

### Zabytkowa studnia.



Zamek w Gniewie.

Zamek ponownie ożył i jak za dawnych czasów odbywają się tam najważniejsze wydarzenia w mieście. Stał się siedzibą bractwa rycerskiego, czyli ludzi, którzy są ogarnięci pasją edukacji w zakresie historii, zwyczajów, tradycji z życia polskich wojów i rycerzy krzyżowych. Tak więc przez całe wakacje (od maja do października) słychać szcęk oręża walczących ze sobą rycerzy z kilkunastu bractw z całej Polski. Dziewki w prostych, długich sukniach, z upiętymi w warkocz włosami, krzątają się po dziedzińcu, giermkowie czyszczą konie lub reperują kusze, a dzieciaki bawią się przy studni, czasem dorzucając patyki do ognia.

Na zamku, gdzie prezentowana jest muzealna ekspozycja ze skansenem archeologicznym, odbywają się turnieje konne (28-29 lipca – turniej Jana III Sobieskiego), pieszne, łucznicze, kusznicze, pokazy średniowiecznych tańców. Ważnych gości wita się wy-

strzałami z hakownic. Salwa armatnia codziennie zapowiada Anioł Pański. Rycerze sami wykonują rekwizyty, używane podczas biesiad na zamkowym dziedzińcu przy tradycyjnym średniowiecznym jadłem, a także podczas widowiskowych zdrażdzieckich napadów Krzyżaków

na uśpioną wioskę słowiańską, czy w trakcie najróżniejszych inscenizacji oblężenia zamku. **22 lipca odbędzie się widowisko „Światło i dźwięk” z wielkiego pożaru zamku, a w dniach 7-8 lipca i 4-5 sierpnia niezwykła podróż w przeszłość.** W warsztatach płańterskim i kowalskim na podzamczu członkowie bractw rycerskich wykonują uzbrojenie ochronne, zbroje, kołczugi, tarcze i rękawice. Biją nawet szelągi. Mają też stajnię i sokolarnię z drapieżnikami, a także dormitorium dla turystów, które przypomina sypialnię rycerzy.

Zwiedzając gniewską warownię warto, choć na chwilę, zatrzymać się w samym miasteczku, gdzie na rynku stoi najstarszy na Pomorzu ratusz, obok znajdują się baszty i mury obronne, monumentalny kościół gotycki oraz przepiękne kamieniczki z XVII-XIX w., a także malownicza studnia.

Tekst i zdjęcia **Maria Giedz**  
giedz@poczta.fm

REKLAMA

## Ubezpieczenie dla Pożyczkobiorców PROMESA

**SKOK**  
UBEZPIECZENIA

Zadbaj o najbliższych!